

# Powiatowa

Nr 7 (100)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYZRZECZ



BLEDZEW



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



*100 X Powiatowa - str. 4 i 5*  
*Stypendia wręczone - str. 6*  
*Natura 2000 szansą? - str. 16*  
*Urok Jezior Zamkowych - str. 18 i 19*  
*Szparagowe Żniwa - str. 23*  
*Międzyrzecka Dziesiątka - str. 21 i 36*



## KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: [jumar@pro.onet.pl](mailto:jumar@pro.onet.pl)

[www.moteljumar.pl](http://www.moteljumar.pl)

### Oferujemy:

- salę konferencyjną,  
w zależności od układu:
  - kinowy dla 90 osób
  - szkolny dla 50 osób
  - „U” dla 70 osób
- profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel\*\* nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

### Organizujemy:

- wesela
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

*Zapraszamy!*



Spółdzielcza Grupa Bankowa

## Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

# FESTYN Z OKAZJI 130 LAT

Atrakcje dla całej rodziny: Koncerty muzyczne, występy, prezentacje, konkursy dla dzieci i dorosłych. Wieczorna zabawa taneczna. Darmowa loteria fantowa w której główną nagrodą jest -



## SKUTER

Gwiazdą wieczoru będzie:

## Tercet Czyli Kwartet

(H.Śleszyńska, R.Rozmus, P.Gąsowski, W.Kaleta)

**Zapraszamy na rynek w Pszczewie  
29 lipiec 2007 od godz. 12.00**



# Jak to jest: samorządnie?

Moja przygoda z samorządem terytorialnym trwa od 1994 roku, kiedy to zupełnie przypadkowo zostałem radnym gminnym, zupełnie nie mając pojęcia o co w tej samorządności chodzi. Zostałem rzucony na tzw. głębokie wody, pełniąc przez cztery lata funkcję wiceprzewodniczącego rady gminy. Sądzę, że dość szybko posiadam niezbędną wiedzę samorządową, co ocenili mieszkańcy gminy wybierając mnie na dwie kolejne kadencje samorządowe, a radni powierzyli mi funkcję przewodniczącego rady, którą pełniłem przez 8 lat. Od ubiegłego roku jestem radnym powiatowym, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego rady. Czyli obiektywnie rzecz biorąc- temat samorządności jest mi raczej dobrze znany! Spokojnie zatem mógłbym się pokusić o spisanie wspomnień z tych już 13 lat „przygody” z samorządem, ale to może jeszcze nie teraz!

Natomiast lubię sobie czasem pozwolić na chwilę retrospekcji, zastanowienia się i oceny przeszłości i bliższej, i dalszej. W przypadku spojrzenia na jakość funkcjonowania samorządu w społeczności nie jest to jednak spojrzenie optymistyczne.

Nie jest to tylko moja opinia, ponieważ miałem okazję uczestniczyć ostatnio w ciekawym spotkaniu i zapoznać się z podobnymi ocenami. Otóż w Warszawie odbyła się narada leśników- samorządowców, których, jak się okazało, ponad 630 zasiada w radach gmin, powiatów i województw. Ze spotkania wypłynął wniosek bardzo zbieżny z moją subiektywną oceną: znaczenie, kompetencje i jakość funkcjonowania samorządów zdecydowanie spadły.

My, leśnicy, niejako z definicji zawodu, przyzwyczajeni jesteśmy do bardzo dalekosiężnego spojrzenia, do długotrwałego planowania i cierpliwego oczekiwania na efekty swojej pracy.

Przyzwyczajeni jesteśmy do podejmowania decyzji i odpowiedzialności za te decyzje, a przede wszystkim znaczenie przywiązujemy do skuteczności swoich działań. A w samorządności najważniejsza jest skuteczność!

Wspominać już tylko można czasy jak radni z mozołem, ale niesłychanym zapałem budowali samorządowy wizerunek swoich gmin, potem powiatów. Jak prześcigali się w pomysłach na temat podatków, opłat. Jak szukali sposobów na lepsze funkcjonowanie społeczności, z których się wywodzili, które reprezentowali...

Radni przygotowywali projekty uchwał, realizowali autorskie pomysły, mieli wielką ochotę na budowanie czegoś nowego i wtedy ta skuteczność była widoczna!

To rady, to samorząd, decydował o praktycznie wszystkich sprawach dotyczących lokalnych społeczności. Ta skuteczność wyzwalała wciąż nową aktywność, była siłą napędową do kolejnych działań, inspiracją do nowych pomysłów.

## Jak jest dzisiaj?

Z całą świadomością mogę stwierdzić, że obecnie rady stały się fasadami pozbawionymi już prawie zupełnie realnego wpływu na decyzje urzędników, a szczególnie organów wykonawczych- wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, wybieranych tak jak rady w wyborach bezpośrednich.

Prawo samorządowe i związane z działalnością samorządową tak szczerze usiłuje regulować wszelkie kwestie, że na „decyzyjność” radnych praktycznie nie ma w nim miejsca.

- Oczywiście rada uchwała budżet! Ale jak niewiele procent w nim jest do swobodnej decyzji rady! - Rada ustala pobory wójta, burmistrza, oczywiście! Ale są tabele w odpowiednim rozporządzeniu, które zostawiają bardzo wąskie widelki na dowolność decyzji radnych.

- Rada ma wiedzę taką jak udostępni jej urzędnik, za przyzwoleniem wójta lub burmistrza.

Praktycznie nie ma możliwości powołania eksperta, aby szczegółowo prześwietlić budżet, przyjrzeć się uchwalanym planom miejscowym i innym niesłychanie ważnym dokumentom.

- Rada nie ma wpływu na umorzenia podatkowe, radni nie mogą być członkami komisji przetargowych ale są, jak mówiłem, fasadą, która służy do rozmywania odpowiedzialności.

Musi zostać przywrócona równowaga pomiędzy radą, a władzą wykonawczą, bo inaczej cała idea samorządności polegnie w proch. Bo inaczej miasta i gminy staną się prywatnymi folwarkami i areną wielu nieprawidłowości, o których ciągle donosi nam prasa. Naturalnie wcale nie jestem chory na podejrzliwość i nie traktuję przedstawicieli organów wykonawczych jako potencjalnych przestępców

Jest wśród nich wielu zasłużonych, uczciwych i pomysłowych ludzi, którzy od lat służą społeczności, ale też coraz częściej słysząc o podejrzeniach i kolizjach z prawem, co musi budzić niepokój! Daleki jestem od generalizowania jeżeli chodzi o osoby, bo problem dotyczy tylko i wyłącznie ułomności systemu, który jak najszybciej należy zmienić!

A prasa zamiast donosić o patologii władzy powinna jak najczęściej przekazywać informacje o ciekawych pomysłach, innowacyjnych rozwiązaniach i pozytywnych przykładach. Jeżeli są...

Samorząd powiatowy zdecydowanie jeszcze bardziej ma ograniczony wpływ na realną rzeczywistość oraz sprawy, za które teoretycznie odpowiada.

Najbardziej jest to widoczne w bardzo niezdrowej sytuacji służby zdrowia. Przytoczę tu wnioski, które wypłynęły na majowym spotkaniu Związku Powiatów Polskich:

- samorząd powiatowy zna trudną sytuację pracowników służby zdrowia, w tym lekarzy i popiera ich żądania płacowe,
- przyjęte rozwiązanie finansowania opieki zdrowotnej w formie scentralizowanego funduszu pozbawia bezpośredniego wpływu jednostki samorządu terytorialnego na stronę ekonomiczną służby zdrowia. Przykładem takiej sytuacji jest nierozwiązany do chwili obecnej problem tak zwanej podwyżki „203”,

- powiaty polskie zawsze wspierały i aktywnie włączały się w działania reformujące służbę zdrowia, w tym w zmiany formy własnościowej szpitali powiatowych,

- w obecnym systemie finansów publicznych w budżetach powiatów brak jest jakichkolwiek środków na finansowanie bieżących wydatków służby zdrowia,

- przekazywane w wystąpieniach publicznych przez przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej informacje, że problem podwyżek płac w służbie zdrowia to problem dyrektorów szpitali i organów założycielskich placówek służby zdrowia jest nieuprawniony i prawnie nieuzasadniony, a takie wypowiedzi są społecznie szkodliwe i zmierzają do wywołania konfliktów pomiędzy pracownikami.

Podobne wnioski można snuć w innych dziedzinach życia publicznego: oświacie, bezpieczeństwie publicznym, finansach itd....

Celem moich refleksji nie jest ugruntowanie w czytelnikach poglądu, że samorząd gminny, czy powiatowy jest zbędny. Nic bardziej błędnego!

Samorząd terytorialny ma ponad 15 lat i ten system wymaga reform! Wiemy jak to jest samorządnie i dostosujemy prawo tak, aby żyć i pracować zgodnie z prawem, a nie dla prawa!



Jarosław Szalata

## Drodzy Nauczyciele i Uczniowie

Już wakacje, czas odpoczynku i zabawy. Życzę Wam, aby był to czas był radosny, obfitujący w ogrom pozytywnych wrażeń. Wszystkim tym, którzy będą wypoczywać poza miejscem zamieszkania, życzę bezpiecznego powrotu do rodzinnych domów. Szczególny apel kieruję do Was drodzy uczniowie, abyście te dwa miesiące „wolności” wykorzystali rozsądnie i bezpiecznie, abyśmy we wrześniu spotkali się w pełnym składzie.

Wam, drodzy nauczyciele, życzę wielu miłych chwil

spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół. Przez okres wakacji musicie tak naładować „akumulatory”, aby w następnym roku szkolnym podjąć trud nauczania naszej młodzieży.

Wszystkim Wam życzę wspaniałej pogody, ciepłych wrażeń, ogniskowych spotkań, wyjazdów na upragnione wczasy i wielu innych przyjemności.

Starosta Międzyrzecki  
Grzegorz Gabrielski

# 100 x Powiatowa

2 kwietnia 1999r. ukazał się pierwszy numer POWIATOWEJ. Specjalnie drugiego, żeby Czytelnicy nie pomyśleli, że to prima aprilis. Nowy tytuł budził zaciekawienie, bo na lokalnym rynku był już Kurier Międzyrzecki, do którego międzyrzeczanie przyzwyczaili się i polubili. Trzeba było pomyśleć nad inną formułą czasopisma i tak narodził się pomysł pozyskania informatorów, autorów tekstów i ciekawostek z całego powiatu, tym bardziej, że w roku 1998 Międzyrzecz stał się miastem powiatowym. W założeniu POWIATOWA miała integrować gminy tworzące powiat.



Równocześnie ukazała się też Międzyrzecka Gazeta Powiatowa, ale przemknęła jak meteoryt i żywot jej był bardzo krótki.

Pierwszym redaktorem naczelnym był **Antoni Tkocz**, a od 2000r. funkcję tę pełni **Izabela Stopyra**.

Początki były trudne, ale szybko przyszły pierwsze sukcesy, które pozwoliły nam wierzyć, że to co robimy, jest dobre. Takim sukcesem było w 2000r. zajęcie **I miejsca** obok Zbąszynianina w kategorii WINIETA w Rankingu Prasy Lokalnej, który chciało się robić Eugeniuszowi Kurzawie z Gazety Lubuskiej. Za łamanie tekstu uzyskaliśmy **II miejsce**. W podsumowaniu Rankingu red. Kurzawa napisał „Gdybym miał odpowiedzieć, jaki z tych tytułów najlepiej spełnia funkcje służebne wobec powiatu wskazałbym POWIATOWĄ” (GL 26.01.2002r.).

Po dwóch latach ukazywania się na lokalnym rynku odnieśliśmy wielki sukces - jury pod przewodnictwem dr Marzeny Barańskiej - Seredy z UAM w Poznaniu przyznało POWIATOWEJ **Złote Szpalty i I miejsce** wśród miesięczników w I Konkursie Prasy Lokalnej woj.

lubuskiego zorganizowanym przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy RP (rok 2001).

W styczniu 2002r. Stowarzyszenie Wydawców Polskiej Niezależnej Prasy Lokalnej na zlecenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosiło „I Konkurs dla redakcji gazet lokalnych mających największy wpływ na kształtowanie świadomości proekologicznej społeczeństwa w 2001r.”. W konkursie uczestniczyły 73 redakcje. Jury wyróżniło 43 tytuły z całej Polski, przyznało 11 pierwszych miejsc i w tym gronie, czyli też na **I miejscu** znalazła się POWIATOWA z Międzyrzecza. Doceniono nasze cykle przyrodnicze - Leśne co nieco Andrzeja Meissnera, Pstrągowy Klub Fario Roberta Knutelskiego oraz edukację ekologiczną najmłodszych - Gertrudy Szewczuk.

We wrześniu 2002r. w II Konkursie Prasy Lokalnej województwa lubuskiego w kategorii miesięczników uzyskaliśmy **III miejsce** (I-go nie przyznano).

W „II Konkursie dla redakcji gazet lokalnych mających największy wpływ na kształtowanie świadomości proekologicznej społeczeństwa w 2003r” zorganizowanym na zlecenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej POWIATOWA zajęła **II miejsce** „za przedstawianie w atrakcyjny sposób tematyki ekologicznej oraz walory edukacyjne”.

W kolejnym III Konkursie zorganizowanym na zlecenie i ze środków Funduszu Ochrony Środowiska przez Stowarzyszenie Gazet Lokalnych w 2005r. POWIATOWA zajęła **I miejsce** na szczeblu wojewódzkim oraz **I miejsce** w etapie ogólnopolskim, w którym jurorzy przyznali trzy równorzędne pierwsze nagrody. Rywalizowaliśmy z 99 redakcjami, w tym 6. z woj. lubuskiego.

Niestety, nie ogłoszono już następnych konkursów dla prasy lokalnej - ani przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP, ani przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - a szkoda, bo to przyjemnie rywalizować z tytułami z całej Polski, wymieniać doświadczenia, otrzymywać nagrody i pochwały. Do zdobycia tych nagród bardzo przyczyniła się **Edyta Adamus** i jej córka **Karolina** oraz **dr Tomasz Schubert** z Pszczewskiego Parku Krajobrazowego.

W ciągu 8 lat zespół redakcyjny niewiele się zmienił. Jedni odchodzą, inni przychodzą - ale formuła pisma pozostaje ta sama. Jesteśmy miesięcznikiem informacyjno - kulturalnym, prezentujemy poglądy różnych opcji politycznych, staramy się być obiektywni i rzetelni. Bohaterowie naszych reportaży i wywiadów zyskują sympatię lokalnej społeczności. Przypomnę, że dzięki **Zbigniewowi Melnikowi** i **Beacie Gromadeckiej** oraz **Dariuszowi Rzepeckiemu** wiemy o działalności Policji i Straży Pożarnej, o zagrożeniach i pracy policjantów oraz strażaków. Dzięki **Wandzie Żaguń**, **Gertrudzie Szewczuk**, **Monice Pukszcie** i **Jadwidze Szylar** wiemy, co słychać w Pszczewie, Przytocznej i Trzcielu.

**Jadwiga Szylar** - podróżniczka, która chyba zwiedziła już całą Europę ma doskonałą umiejętność wynajdywania ciekawych ludzi, których losy mogą być świetnym scenariuszem filmowym i mam nadzieję, że tak się stanie.

Równie ciekawych ludzi prezentuje **Wanda Majchrzak** - jej dziełem są dwa hity: Andrzej Bator z Bledzewa, światowej sławy baryton i ksiądz Leszek Sikorski z Osiecka, główny kapelan katolicki marynarki wojennej i psycholog na okręcie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Obaj z naszej pięknej Ziemi Międzyrzeckiej.

Mój znajomy dyrektor marzy o tym, żeby nie znaleźć się w rubryce **Wiesławy Chamieni** „O nich nie można zapomnieć” i cieszy się, że żyje.

Stary Belfer - **Tomasz Jasiński** pisze o dzieciach, rodzinach i niepełnosprawnych, którzy dzięki niemu wyszli zza okiennych firanek i walczą o swoje prawo do życia.

Artykuły **Jarosława Szalaty** z bardzo różnych dziedzin: politycznych, przyrodniczych, kulturalnych i sportowych pomogły autorowi w uzyskaniu legitymacji dziennikarskiej.

Do obejrzenia ciekawych filmów zachęcała **Aleksandra Stopyra**, która pisze też o problemach szkoły i młodzieży.

Swoje zdanie na temat polityki polskiej i zagranicznej prezentował przez kilka lat **Aleksander Zielonka**.

Problemy oświaty powiatowej przybliżyła nam **Halina Pilipczuk**.



Organizatorem i pomysłodawcą konkursów, źródłem informacji o historii, działalności różnych organizacji i zespołów młodzieżowych był **Wiesław Włodarski**, który nas zdradził żeniąc się z panną z innego miasta. Ale cóż, wybaczymy, bo serce nie służy.

Swój pięknyb zawód i osiągnięcia szpitala opisywała „od serca” **Alina Piniarska**.

Dział sportowy to królestwo **Jerzego Rudnickiego**. Kolejny wielki sukces - to organizowany przez niego coroczny Plebiscyt na SPORTOWCA i Trenera POWIATU pod honorowym patronatem starostów międzyrzeckich - **Kazimierza Puchana** i **Grzegorza Gabryelskiego**. Już 8 razy wybieraliśmy tych najlepszych, a finał w uroczystej sprawie odbywał się w różnych miejscowościach powiatu. Okazałe puchary i piękne nagrody rzeczowe zdobywał **Jurek Rudnicki** dzięki hojności sponsorów.

Przedstawiłam krótko zespół redakcyjny, ale przecież w każdym numerze są informacje z całego powiatu - ze szkół, przedszkoli, ośrodków kultury, reportaże i relacje z ważnych wydarzeń. Za wszystkie materiały autorom bardzo serdecznie dziękujemy, bo to wy jesteście współtwórcami POWIATOWEJ.

Od początku założyliśmy, że na okładce obok herbów miast i gmin będzie zdjęcie przyrody lub architektury powiatu. I tak jest do dzisiaj z małymi wyjątkami dotyczącymi świąt i epokowych wydarzeń. Autorem większości zdjęć na okładce jest **Grzegorz Paczkowski**. Jego dziełem są też zdjęcia z plebiscytów sportowych, uroczystości kościelnych i świeckich. Mimo pracy od rana do wieczora - ma dla nas zawsze czas i świetne zdjęcia.

O to, żeby POWIATOWA znalazła się szybko u czytelników dba **Romuald Sikorski** - zapalony działakowiec, który podpowiada nam, co kiedy sadzić i siał, żeby plony były obfite.

Największy smutek ogarnął nas po stracie doktora **Mariana Stoińskiego - Obieżyświata** - który w fascynujący sposób opisywał swoje wrażenia z podróży. Był też autorem artykułów promujących osiągnięcia SP ZOZ w Międzyrzeczu. Ten wspaniały człowiek odszedł od nas wcześniej, bo walcząc o zdrowie innych - nigdy nie myślał o sobie. Bardzo nam Go brak.

Sto numerów to dla całego zespołu wielka radość. Tworzymy zgraną grupę, wspólnie cieszymy się z sukcesów, a smucimy z porażek, bo i takie w ciągu 8 lat się zdarzyły. Mamy swoich wiernych czytelników i to właśnie dla nich staramy się być atrakcyjni, bo dzięki nim tak naprawdę każdy tytuł prasowy funkcjonuje. Cieszymy się, że na naszych łamach chcą się promować gminy, szkoły i stowarzyszenia. Drukujemy wiersze młodych poetów i jesteśmy otwarci na ciekawe artykuły, często kontrowersyjne, ale przez to pobudzające do dyskusji. Cieszymy się też, że dzięki naszym artykułom i publikacjom czytelnicy dowiedzą się o się o sybirakach, którzy często goszczą na naszych łamach, o ludziach władzy, o sukcesach sportowców i codziennych problemach mieszkańców naszego powiatu.

Całemu zespołowi życzę zdrowia, chęci do pisania, zadowolenia z bycia razem, ciekawych tematów i życzliwych Czytelników. W ciągu tych ośmiu lat poznaliśmy się i wiemy, że pisanie sprawia nam prawdziwą przyjemność, a to jest najważniejsze.

**Izabela Stopyra**

## Trzy pytania do...

**Antoniego Tkocza** - Ojca Założyciela POWIATOWEJ, szczęśliwego dziadka Michasia i Paulisi.

### 1. Jakie były początki?

- Jak zwykle - trudne. Zebrało się trzech sponsorów, którzy wyrazili chęć

sfinansowania czasopisma. Rejestracja w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wlkp., załatwienie w Warszawie ISSN, uruchomienie konta - te wszystkie formalności były na mojej głowie. Potem też



jednoosobowo zbierałem materiały, pozyskiwałem reklamodawców, teksty zawoziłem do drukarni i rozwoziłem po całym terenie, do 40 punktów sprzedaży. Zmieniały się pomysły na okładkę i ostateczna koncepcja wyglądu trwa do dzisiaj, a czytelnicy do krajobrazowych widoków już się przyzwyczaili.

### 2. Jak wspominasz pionierską pracę i pracę z zespołem redakcyjnym?

- To był pierwszy miesięcznik, który miał publikować wiadomości z powiatu. Nie ukrywam, że pozyskiwanie informacji było trudne, bo urzędnicy nie bardzo wiedzieli, jak to robić i nie rozumieli, że poprzez prasę można promować swoją miejscowość, czy gminę. Nigdy nie było problemu z informacjami od Wandy Żaguń z GOK w Pszczewie, natomiast z innymi - współpraca była trudna. Na szczęście nastąpiły radykalne zmiany, bo kontakt z prasą gwarantuje wiele dobrodziejstw, np.: promowanie gminy, sukcesów szkół i organizacji, ciekawych inicjatyw i zasłużonych ludzi.

Jeżeli chodzi o współpracę z zespołem - to od początku była znakomita, bo zebrało się kilku pasjonatów z różnych dziedzin, którzy nie liczyli na pieniądze, ale lubili pisać i chcieli być razem. Dalej to ciągnął i dlatego jubileuszowy SETNY numer trafił do Czytelników.

### 3. Nauczyciel, naczelnik miasta, rzecznik prasowy, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW), jakie jeszcze masz plany na przyszłość?

- Teraz robię to, co lubię i mam tylko jeden cel. Chcę tak poprowadzić UTW, żeby uczestnictwo w zajęciach było przyjemnością, a zajęcia życiową koniecznością. UTW ma być uniwersytem życia, którego słuchacze chcą decydować o sobie i o tym, w czym chcą uczestniczyć. UTW to moja życiowa pasja.

**Dziękuję i życzę realizacji planów**



# XVIII Edycja

Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty po raz kolejny przyznało stypendia uzdolnionej młodzieży ze szkół powiatu międzyrzeckiego.

Tym razem serdecznej gościny użyczyły nam dwie instytucje: Szkoła Podstawowa nr 4 i Szpital w Międzyrzeczu - Obrzycach. Sala miejscowego kina wypełniona była niemalże do ostatniego miejsca. Na uroczystość przybyli stypendyści, co jest oczywiste, ich rodzice i opiekunowie, nauczyciele, dyrektorzy szkół powiatu i goście specjalnie zaproszeni. Swoją obecnością uroczystość zaszczytili: Andrzej Kielich - dyrektor szpitala w Obrzycach, Ferdynand Sańko - wicekurator oświaty w Gorzowie, Stanisław Jaroszewicz - skarbnik Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, Jolanta Lubaczewska - koordynator Delegatury Kuratorium Oświaty w Gorzowie, Remigiusz Lorenz - wicestarosta międzyrzecki, Krzysztof Solarewicz - wiceburmistrz Międzyrzecza, Zofia Ratajczyk - honorowa przewodnicząca Koła WMT.

Zebranych powitała dyrektor szkoły Alicja Błochowicz, która krótko przedstawiła historię, główne cele i zadania oraz zamierzenia na przyszłość Międzyrzeckiego Koła WMT.

Najważniejszymi osobami w tym dniu byli stypendyści. Serce rosło, gdy słuchało się ich charakterystyk, szczególnie kiedy przewodnicząca Koła WMT Lidia Woźniak mówiła o ich osiągnięciach, zainteresowaniach oraz marzeniach i planach na przyszłość. Ci młodzi ludzie już teraz znają swoje „miejsce na ziemi” i w społeczeństwie. Znają wartość życia i szanują je. Są utalentowani, ale na każdy sukces pracują ciężko. Znajdują też czas na dobrą zabawę.

Nagrodzonych stypendiami zostało 19 osób. Kim są ci niezwykli, młodzi ludzie? Są wśród nich laureaci konkursów

przedmiotowych, wybitni sportowcy, laureaci konkursów recytatorskich, teatralnych, muzycznych i plastycznych, jest zwycięzca turnieju wojewódzkiego wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego i mistrzyni powiatowego turnieju szachowego, społecznicy i wolontariusze. Są też dwie dziewczyny o wręcz niewyobrażalnych zainteresowaniach - jedna z nich to uczennica elitarniej szkoły w Janowie Podlaskim, która trenuje jazdę na koniach wyścigowych, a drugą fascynuje historia i sztuka Japonii, uczy się języka japońskiego i pragnie zgłębić wszystkie jego tajniki. O tym, że każdy stypendysta ma bardzo wysoką średnią ocen, nie wiem, czy w ogóle wypada pisać, gdy się obcuje z tak znakomitą towarzysztwem. Z pewnością Szanowni Czytelnicy ciekawi są poznać bliżej naszych stypendystów. Oto oni.

**Szkoły Podstawowe:** Karol Matuszewski, ucz. kl. III SP nr 2 w Międzyrzeczu, Piotr Napierała, ucz. kl. III SP w Trzcielu, Barbara Terejko, ucz. kl. III SP nr 4 w Międzyrzeczu.

**Szkoły gimnazjalne:** Wojciech Adamski, ucz. kl. III, Paulina Dąbrowska, ucz. kl. II, Kamil Szlachetko, ucz. kl. I - Gimnazjum w Przytocznej, Urszula Kasprowicz, ucz. kl. III, Mateusz Skarżyński, ucz. kl. III, Alicja Światała, ucz. kl. III, Roksana Zygmuntowska, ucz. kl. III - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Kamila Wojte, ucz. kl. II Gimnazjum nr 1 i kl. IV Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu.

**Szkoły ponadgimnazjalne:** Jadwiga Florczak, ucz. kl. I Technikum Hodowli Koni w Janowie Podlaskim, Monika Grabarek, absolwentka ZS Ekonomicznych w Międzyrzeczu, Piotr Klebicko, ucz. kl. II Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie, Barbara Przywoźna, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, Roman Starkowski, ucz. kl. IV Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Akademickich w Zielonej Górze, Damian Turczyn, absolwent Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku.

**Szkoły wyższe:** Marta Dziembowska, studentka V roku Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Każdemu uczniowi, oprócz stypendium, wręczono piękny okolicznościowy dyplom z odpowiednią dedykacją i następującym mottem: „*Nie jest ważne, co świat daje Tobie, ale co Ty możesz dać światu*”. Każdy stypendysta otrzymał też tekst utworu, który znajduje się w Kalkucie na ścianie



przytulku im. Matki Teresy, a zatytułowany jest „Mimo wszystko”. Utwór, dzięki uprzejmości p. Redaktor, w całości został zamieszczony w „Powiatowej”. Niech będzie on wskazówką życiową dla wszystkich, a dla młodzieży szczególnie.

Gratulacje, wyrazy uznania dla pracy i sukcesów oraz życzenia na przyszłość złożyli stypendystom: Lidia Woźniak, Alicja Błochowicz, Ferdynand Sańko, Remigiusz Lorenz i Zofia Ratajczyk.

Serca obecnych podbili mali artyści, uczniowie SP nr 4, którzy pod kierunkiem Marzeny Domańskiej i Sławomira Filusa przygotowali piękny występ recytatorsko-wokalny. Szczególnie cudnie i dojrzałe zabrzmiała piosenka autorstwa Piotra Rubika „Niech mówią, że to nie jest miłość” w wykonaniu zespołu wokalnego. Natomiast stypendystka, studentka V roku Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Marta Dziembowska dała interesujący popis gry na waltorni.

Na zakończenie przewodnicząca Zarządu Koła WMT Lidia Woźniak podziękowała wszystkim obecnym za przybycie. Imienne podziękowania złożyła - dyrektorowi Szpitala w Obrzycach p. Andrzejowi Kielichowi, Alicji Błochowiak - dyrektor szkoły, za pracę nad przygotowaniem uroczystości, Małgorzacie Dziedzic i Malwinie Środzie - za pomoc w przygotowaniu imprezy i sprawne jej przeprowadzenie, nauczycielom - za wkład pracy w przygotowanie edycji, uczniom występującym w części artystycznej i ich opiekunom - Marzenie Domańskiej i Sławomirowi Filusowi, paniom, które przygotowały poczęstunek dla młodzieży, Kazimierzowi Pawliszakowi i firmie SICH Polska - za pomoc finansową, Czesławie Kacmajar i Zofii Ratajczyk - za przygotowanie wystawki rękodzielniczej.

Następna Edycja rozdania stypendiów





już za rok!

Koło Wspieramy Młode Talenty miało ostatnio więcej powodów do zadowolenia. Dwie panie, wieloletnie działaczki stowarzyszenia, reprezentowały nas w X Ogólnopolskim i IV Międzynarodowym Konkursie „Iglą malowane”. Obie w kategorii dla dorosłych, odniosły sukces. Czesława Kacmajor za swoje prace otrzymała wyróżnienie. Zofia Ratajczyk zajęła w konkursie pierwsze miejsce. Paniom składamy wyrazy uznania i życzenia następnych sukcesów.

Na zakończenie pragnę złożyć serdeczne słowa podziękowania kolejnym ofiarodawcom, którzy przeznaczili 1% swoich rocznych podatków na cele Koła

WMT. Są to: Maria Antonowicz, Kazimierz Antonowicz, Justyna Barańska, Zbigniew Barczycki, Jolanta Bąk, Maria Czepulonis, Kazimierz Dziembowski, Jerzy Dżumaga, Edward Fedko, Jerzy Gądek, Ewa Janetzka, Ola Janusiewicz, Andrzej Jaroszewicz, Marcin Jędrowski, Mariusz Kowalczyk, Lucyna Kozłowska, Stanisław Kozłowski, Irena Kubik, Wanda Łagowska, Iwona Malinowska, Janusz Malinowski, Mirosław Matyaszczyk, Danuta Michalak, Michał Michalak, Maria Michalska - Majerska, Małgorzata Obremska, Joanna Obrębska - Spychała, Kazimierz Pawliszak, Anna Pawłowska, Krystyna Pawłowska, Piotr Pawłowski, Roman Pawłowski, Beata Przybysz, Agnieszka Raczyńska, Błażej Raczyński, Czesława Rarucka, Leon Rarucki, Hanna Sadowska, Piotr Sadowski, Jerzy Salej, Eugeniusz Skotnicki, Kazimierz Skuza, Beata Sławińska - Zając, Krzysztof Sławiński, Czesław Staszyński, Zdzisław Szwedek, Dorota Teodorowicz, Katarzyna Wałęsa - Cieślak, Ewa Wincenciak, Czesław Woźniak, Lidia Woźniak, Mirosława Zembrowska, Alicja Żak.

Wszystkim wyżej wymienionym składamy stokrotne dzięki.

Lidia Nowaczyńska



## MIMO WSZYSTKO

Ludzie postępują nierozwaznie, nielogicznie i samolubnie.

Kochaj ich mimo wszystko.

Jeśli czynisz dobro oskarżą Cię o egocentryzm.

Czyń dobro mimo wszystko.

Jeśli odnosisz sukcesy, zyskujesz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów.

Odnos sukcesy mimo wszystko.

To, co budujesz latami może runąć w ciągu jednej nocy.

Buduj mimo wszystko.

Ludzie w gruncie rzeczy potrzebują Twojej pomocy.

Mogą Cię jednak zaatakować gdy im pomagasz.

Pomagaj mimo wszystko.

Dając światu najlepsze, co posiadasz Otrzymujesz ciosy.

Daj światu najlepsze, co posiadasz. Mimo wszystko.

*Źródło: Ściana przytułu  
Matki Teresy w Kalkucie*

## Do przemyslenia...

Tytuł moich felietonów ma długą historię. Najpierw pisałam je w Kurierze Międzyrzeckim i ten okres podsumuję wierszem z 1997r. tajemniczego Naj - Rama, który przysłał mi autor do redakcji Kuriera.

### Don Kichot w spódnicy

Chodzi po naszym mieście kobieta,  
przed którą niejeden człowiek ucieka.  
Jej bystre oko pilnie dostrzega,  
co złego naszemu miastu dolega.

Jak sławny don Kichot z lancą na koniu  
wiatrakom w mieście nie daje spokoju.  
Drobna różnica tkwi w tajemnicy,  
że zamiast w zbroi, chodzi w spódnicy.

Wiatraków w mieście dużo, widać bez słońca,  
walczyć by trzeba z nimi bez końca.  
Tu służba zdrowia, tam znowu szkoły,  
los don Kichota nie jest wesoły.

Co zauważy to zaraz w „Kurierze”,  
tekst odpowiedni zaraz przybierze.  
A pióro ostre jak lanca Kichota,  
pani Stopyra nad nim chichota.

Jeden wszak wiatrak ostał się twardo  
i stawia się lancy Kichota hardo.  
Chociaż na jednej nóżce się chwieje,  
stolik na poczie z Kichota się śmieje.

O don Kichocie w czarnej sukience,  
chciałbym zobaczyć w Tobie zwycięzcę.  
Ostatni wiatrak w mieście zamętu,  
na lancy pióra roznies do szczętu.

### Naj - Ram

Naj - Ram nie chciał być rozpoznany,  
ale liczył na dalszą współpracę. Może po 10 latach zmienił zdanie? Bardzo chciałabym go poznać, bo mimo upływu lat walka z wieloma wiatrakami dalej trwa.

Od 1999 roku nadal piszę swoje felietony w POWIATOWEJ. I znowu budzą kontrowersje. Jedni mnie lubią, inni nienawidzą. Ci, których krytykowałam - nie odzywają się do mnie, choć krytyka była słuszna. Przeżyłam dwa procesy sądowe, poznałam mechanizmy władzy i wielu bardzo ciekawych ludzi. Ucząc języka polskiego zrozumiałam, jak los wielkich pisarzy zależy od kolejnych

ministrów oświaty. Ja nigdy nie zwracałam uwagi na to, czy twórca jest dla władzy cacy, czy be, istotne było, że świetnie pisze i porusza ważne problemy, np. Leon Kruczkowski, Jerzy Andrzejewski czy Andrzej Szczypiorski. O pomysłach obecnego lustratora - ministra Giertycha nie chce mi się już pisać, bo ręce same opadają, a furia ogarnia.

Jestem zapraszana na spotkania oplatkowe, ogniska, wystawy i wernisaże, poznaję losy kombatanów i Sybiraków, o których wcześniej niewiele wiedziałam. Cieszę się, że mogę być wśród bohaterów moich wywiadów, bo nie tylko przekazuję historię ich życia, ale wiele się od nich ucę. Kto nie poznał historii Sybiraków - nie zrozumie III cz. „Dziadów” A. Mickiewicza.

Tyle mówi się o niezależności prasy, co oczywiście jest fikcją, bo zawsze są jakieś zależności - ale przez te lata przekonałam się, że trzeba mieć własne zdanie i umieć bronić swoich racji, być rzetelnym i obiektywnym, bo tylko wtedy można przejrzeć się w lustrze i nie zobaczyć błazna.



Izabela Stopyra



# UTW - rozpoczyna wakacje i ...zapisy

22 czerwca 2007 nasz uniwersytet zakończył działalność jako filia uniwersytetu w Gorzowie Wlkp. Rozpoczęliśmy teraz proces rejestracji w Krajowym Sądzie Rejestrowym. Od 1 września będą więc w lubuskim działały 3 uniwersytety: w Gorzowie, Międzyrzeczu i Zielonej Górze.

Jak u nas minął rok akademicki 2006/2007? **Wspaniale, uroczo i ...za szybko!!**

1. deklaracje członkowskie złożyły 134 osoby,
2. uczestniczyliśmy w 9 znakomitych wykładach z różnych dziedzin nauki-medycyny, historii, prawa, literatury polskiej, muzealnictwa i innych,
3. poznaliśmy bliżej dzieje Międzyrzecza w trakcie 4 spotkań w sali staroświeckiej muzeum,
4. w organizowanych spacerach po mieście z przewodnikiem PTTK zwiedziliśmy najcenniejsze obiekty Międzyrzecza,
5. sekcja turystyki pieszej odwiedziła piękne Obrzyce, a cykliści dotarli pod pomnik wilka,
6. ponad 60 słuchaczy podziwiali piękny pocysterski klasztor w Paradyżu,
7. uczestniczyliśmy w 4 spotkaniach z Filharmonią Poznańską, w trakcie których wysłuchaliśmy najpiękniejsze melodie z

Wesołej wdówki, Księżniczki czardasza, Carmen oraz wiele utworów instrumentalnych

8. 53 słuchaczy wyjechało do Poznania na przepiękną operetkę Księżniczka czardasza Kalmana
9. ponad 50 słuchaczy uczestniczyło w festynie w Skwierzynie,
10. gościliśmy u nas przedstawicieli Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Berlina,
11. z wielkim zapalem uczestniczyliśmy w zajęciach gimnastyki rehabilitacyjnej,
12. 11 września 45 naszych słuchaczy wyjedzie na wycieczkę turystyczną trasą Praga - Brno - Wiedeń.

## Szanowni Przyjaciele!

Jeżeli zainteresowały was zajęcia organizowane na naszym uniwersytecie w roku 2007 i chcielibyście przystąpić wspaniałej braci studenckiej w tym roku- zapraszamy do naszego klubu /budynek byłego Ogniska Muzycznego/ w każdy poniedziałek i wtorek w godzinach 17 - 20.00 do złożenia deklaracji.

**Zapraszamy**

**Prezes MUTW  
Antoni Tkocz**

## Współpraca seniorów

Gmina Pszczew w 2002 roku nawiązała partnerską współpracę z niemiecką gminą Letschin. Przejawem kontaktów polsko - niemieckich są systematyczne spotkania wóldarzy obu miejscowości, sprzyjające wymianie doświadczeń w zakresie zarządzania takimi „małymi Ojczyznami”, a także uczestnictwo przedstawicieli tych miejscowości w istotnych imprezach i uroczystościach o charakterze kulturalno - sportowym. Delegacje z Letschin wielokrotnie gościły na naszym „Jarmarku Magdaleńskim”, dożynkach, czynnie uczestniczyły w ogólnopolskim majowym biegu - „Pszczewska Dwudziestka”.

W 2003 roku aktywna grupa emerytów z Pszczewa, pod przewodnictwem **Marii Tankielun**, postanowiła zawiązać współpracę z niemieckim Stowarzyszeniem Emerytów z Letschin. Propozycja ta zyskała aprobatę wójta gminy **Waldemara Górczyńskiego** i kierownik OPS **Ewy Łazarskiej**, którzy sfinansowali wyjazd naszej delegacji do Niemiec na Brandenburskie Spotkania Emerytów i Rencistów. Było to pierwsze wspólne spotkanie, które przebiegło w bardzo miłej i życzliwej atmosferze i stało się załącznikiem do dalszych partnerskich konfrontacji.

Przedstawiciele emerytów z Letschin zapraszani są do Pszczewa

na obchody Lubuskiego Dnia Seniora, który przypada w październiku. Spotkania te mają zawsze charakter bardzo uroczysty. Poza okolicznościowymi przemówieniami wójta Gminy i kierownik OPS, prezentowany jest bogaty program artystyczny w wykonaniu dzieci z Przedszkola Samorządowego i uczniów z Zespołu Szkół w Pszczewie. Tradycją stało się wręczanie przez przedszkolaków wszystkim uczestnikom tych spotkań drobnych upominków (laurek, kwiatków,). Seniorzy chętnie włączają się do oferowanych im zabaw, tańców i piosenek, co sprzyja wzajemnej integracji społecznej. O stronę kulinarną tych spotkań dbają pracownicy OPS.

8 czerwca b.r. czternastoosobowa grupa pszczewskich emerytów z kierownikiem OPS - **Ewą Łazarską** na czele, kolejny raz wyjechała do Letschin. Powitani tam zostali serdecznie przez burmistrza miasteczka i przewodniczącą tamtejszego Stowarzyszenia Emerytów. Wizyta przebiegła w miłej atmosferze - nie zabrakło pysznego poczęstunku i świetnej zabawy.

Każde takie spotkanie służy zacieśnianiu wzajemnej współpracy między tymi miasteczkami, sprzyja wymianie doświadczeń z zakresu organizacji czasu wolnego dla emerytów i rencistów. W Niemczech seniorzy spotykają się systematycznie - co najmniej raz w tygodniu. Mają bogatszą ofertę tych spotkań - częściej wyjeżdżają na wycieczki, organizują sobie rajdy rowerowe i piesze, potrafią wspaniale bawić się przy swojej specyficznie brzmiącej muzyce ludowej.

W Pszczewie wygląda to nieco inaczej. Choć grupa emerytów i rencistów stanowi duży wskaźnik populacji Gminy, do aktywnej działalności włączają się tylko nieliczni. A szkoda! Okolice naszej wsi sprzyjają różnym formom rekreacji i wypoczynku, i ten fakt można by wspaniale wykorzystać w aktywizacji środowiska seniorów.

Ostatnio dużą popularnością cieszą się Uniwersytety Trzeciego Wieku, które działają m.in. w Międzyrzeczu i w Międzychodzie. Być może w najbliższej przyszłości doczekamy się filii UTW także i w Pszczewie. Byłby to wspaniały pomysł, gdyż z całą pewnością zintegrowałby i uaktywnił nasze rodzime środowisko seniorów, dostarczył im nowych doświadczeń i radości. Słowa znanej wszystkim piosenki: „*Upływa szybko życie, jak potok płynie czas, za rok, za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas*” uzmysławiają, że warto być otwartym na innych ludzi, cieszyć się codziennością i „Carpe diem” - chwytaj dzień.

**Gertruda Szewczuk**







66-300 Międzyrzecz  
ul. Libelta 4

tel. (095) 741-19-89  
502-615-808

www.pzs.edupartner.pl  
e-mail: pzs\_edu@interia.pl

## OGŁASZA NABÓR

na rok szkolny 2007/2008

**do TRZYLETNIEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla DOROSŁYCH**  
(dla absolwentów gimnazjum lub 8-klasowej szkoły podstawowej)

- ⇒ Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej, ma prawo wydawać świadectwa jej ukończenia zgodnie z wzorem określonym w rozporządzeniu MEN oraz wystawiać legitymacje szkolne, zaświadczenia do WKU i ZUS.
- ⇒ Zajęcia odbywają się w systemie zaocznym na konsultacjach 2 razy w miesiącu w piątki od 15.00 i w soboty od 8.00.
- ⇒ Dokumenty można składać do dnia 28.08.2007 r.

Informacje i zapisy w sekretariacie szkoły  
**ZAPRASZAMY**

## Informator kibica

Na początku rundy wiosennej nikt nie spodziewał się, że gra naszych międzyrzeckich Orłów będzie wyglądać zupełnie inaczej niż jesienią, ponieważ Orzeł zajmował dziewiąte miejsce w tabeli i z powodu licznych kontuzji i kartek były obawy o dalsze losy rozgrywek. Z wiosną nowy duch wstąpił w Orły, które poszybowały na szóste miejsce w tabeli. Niewiele zabrakło by nasi piłkarze zajęli trzecie miejsce, lecz remis na własnym boisku z drużyną dużo słabszą, walczącą o utrzymanie przekreślił szansę na wyższą lokatę. Gratulujemy zawodnikom dobrej gry, dziękujemy kibicom za doping i miłą atmosferę. Dziękujemy też radnym, sponsorom, oraz burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu za pomoc w rozwoju piłki nożnej w naszym mieście. Na koniec chciałbym wyróżnić Pawła Cygana, który z wynikiem 20 bramek zastał królem strzelców. Gratulujemy Paweł!! i pamiętaj, że w tych trudnych chwilach, gdy radość miesza się ze smutkiem jesteśmy z tobą.

Wyniki ostatnich meczów

Orzeł Międzyrzecz - MKS Nowe Miasteczko 3:3

Lubuszanin Drezdenko - Orzeł Międzyrzecz 1:3

Orzeł Międzyrzecz - Błękitni Toporów 3:0

Grzegorz Paczkowski

PHU Kubuś Grzegorz Paczkowski

**Fotojoker** - Międzyrzecz



Tel. 095 7412472 kubus-phu@tlen.pl



# Z międzyrzeckiego Ratusza

## „ORŁY” świętują

24.05.2007 roku w hali sportowo - wypoczynkowej w Międzyrzeczu z inicjatywy pana burmistrza Tadeusza Dubickiego odbyło się spotkanie zawodników, zarządu oraz Klubu Kibica „MOW ORZEŁ Międzyrzecz AZS AWF”. Pan burmistrz wręczając statuetki i puchary wyraził uznanie i złożył gratulacje z okazji awansu klubu do pierwszej ligi. Prezes Andrzej Kaczmarek opisał awans klubu jako jedną z większych niespodzianek i sensacji w polskiej lidze: „Jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, że po wyleczeniu kontuzji złapaliśmy właściwy rytm gry, a po meczu w Poznaniu uwierzyliśmy, że możemy awansować bardzo wysoko. Apogeum waleczności zespołu osiągnęliśmy w meczu z Olimpią Sulęcina, wtedy właśnie trener, zawodnicy i zarząd uwierzyliśmy, że awansujemy do I ligi. W imieniu zespołu i zarządu składam serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom i liczę na dalszą współpracę w bojach pierwszoligowych”.



## DNI MIĘDZYRZECZA

„Droga do kariery” pod patronatem burmistrza Tadeusza Dubickiego

1 czerwca 2007 r. z okazji Dnia Dziecka na placu przy hali sportowej odbyły się występy wokalne dzieci z udziałem Michała Juszczakiewicza - gospodarza programu „Od przedszkola do Opola”. Pan Michał poprowadził uroczystość bardzo profesjonalnie, uprzyjemnił czas dzieciom i oznajmił, iż wszyscy uczestnicy występów wykazali bardzo wysoki poziom wokalny. Uczestnicy:



Weronika Skręty, Dorota Głuszczyk, Marcin Kamiński, Agata Kwaśny, Daria Kamińska, Jola Jelonek, Mateusz Szewczyk, Pamela Cybulska, Michał Telega, Bartek Szarlan, Filip Pelikan, Karolina Pielesiak, Kalina Maślak.

Wszystkie dzieci otrzymały pucharki ufundowane przez burmistrza oraz pamiątkowe dyplomy.

Trzy równorzędne wyróżnienia - złote pucharki wręczono Mateuszowi Szewczykowi, Kalinie Maślak i Joli Jelonek.

## Zawody wędkarskie

2 czerwca 2007 r. na rzece Obrze odbyły się „Zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka”. Uczestniczyło w nich tylko 19 dzieci, ponieważ szkoły tego dnia prowadziły lekcje. Wszystkie dzieci biorące udział w zawodach otrzymały nagrody, a nad ich bezpieczeństwem czuwali rodzice oraz członkowie Koła nr 1 i Koła nr 2. Wyniki przedstawiają się następująco: 1. Łozowski Jan - 680 pkt., 2. Humeniuk Tomasz - 640 pkt., 3. Musiał Michał - 450 pkt.



Następnego dnia były „Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Międzyrzecza”, w których wzięło udział 33 zawodników. Wg Jerzego Saleja - prezesa Koła nr 1, wyniki były zadowalające, bo siedemnaście osób uzyskało wynik powyżej 1000 pkt. Z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego nagrody otrzymali m.in.: 1. Skibowicz Adam - 4490 pkt., 2. Wiśniewski Krzysztof - 3070 pkt., 3. Ryś Rafał - 2680 pkt.

W czerwcu rzeka Obrza i akweny wodne zostały zarybione. Członkowie Koła nr 1 i Koła nr 2 wprowadzili ryby do wód (karp,



sandacz, lin, pstrąg i szczupak) w celu wyrównania strat w pogłowiu, zwiększenia ich liczebności i utrzymania zróżnicowania gatunkowego. Już 8 lipca 2007 roku odbędą się Zawody o Puchar Prezesa Koła nr 2 - życzymy udanych połowów.

### Gminne zawody strażackie

2 czerwca 2007 roku na stadionie miejskim w Międzyrzeczu odbyły się zawody sportowo-pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych, w których wzięło udział 11 drużyn, w tym trzy kobiece. Zawody rozegrane zostały w konkurencjach: sztafeta pożarnicza 7x50 m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe. Komisję sędziowską stanowili funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, która powołana została przez Komendanta Powiatowego PSP bryg. Stanisława Książka.



Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

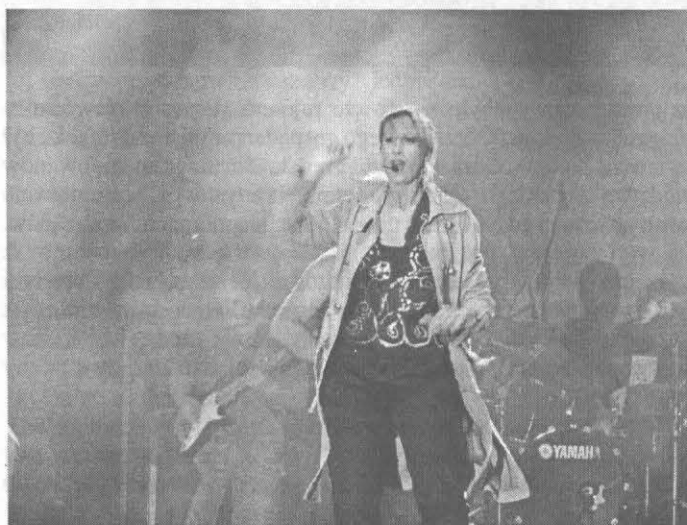
**Kobiece drużyny pożarnicze:** I m. OSP Kaława - 120,77 pkt., II m. OSP Kęszycza Leśna - 129,80 pkt., III m. OSP Bukowiec - 137,47 pkt.

**Męskie drużyny pożarnicze:** I m. OSP Kaława - 105,49 pkt., II m. OSP Gorzyca - 106,30 pkt., III m. OSP Kursko - 108,57 pkt.

### In-grid w Międzyrzeczu

W sobotę 2 czerwca przy hali widowiskowo-sportowej międzyrzeczanie oraz fani z okolicznych miejscowości mieli okazję przeżyć niebywale emocje. Zaczęło się od przebojów włoskich w wykonaniu zespołu AN DREO I KARINA, następnie w niesamowity nastrój wprowadziła wszystkich pani IRENA JAROCKA, która przypomniała fanom swoje najlepsze przeboje, m.in. „Gondolierzy znad Wisły”, „Nie wrócą te lata”, „Odpływają kawiarenki”, „Kocha się raz” czy „Motylem jestem”.

Jak gwieździe przystoi, z kilkunastominutowym opóźnieniem



na scenę wkroczyła IN-GRID, która z nienaganną polszczyzną przywitała międzyrzeczanie. In-Grid, a właściwie Ingrid Emiliana Alberini to włoska piosenkarka urodzona w Guastalli. Zadebiutowała w 2003 roku przebojem „Tu Es Foutu”, dzięki któremu zyskała popularność. U nas oprócz swoich przebojów zaśpiewała covery francuskich hitów, takich jak „Milord” czy „Les Champs-Elysees”.

### Międzyrzeczka Dziesiątka

Już po raz szesnasty w Międzyrzeczu rozegrano bieg uliczny na dystansie 10,6 km. Celem imprezy jest upowszechnianie masowego biegania oraz promocja walorów turystycznych Ziemi Międzyrzeczkiej. W biegu mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 16 lat i są zdrowe, zatem zapraszamy do uczestnictwa w przyszłym sezonie. W tym roku na starcie stanęło 73 biegaczy, w tym 6 kobiet. Zwyciężył Janusz Put ze Strzelca Krajeńskich, ustanawiając jednocześnie nowy rekord trasy (czas 35:35), drugi był Paweł Kaczmar z Olszyny (czas 35:37), a trzeci Marek Wasilewski z Piły (czas 36:15). Wśród kobiet najlepiej pobięła Danuta Pietruszyńska (czas 45:45). W kategorii międzyrzeczanie wyróżnieni zostali Katarzyna Sułkowska, Krzysztof Kochan, Zbigniew Kolis, Mirosław Janusek, Jacek Jackowiak oraz Mariusz Maik.

Organizatorem „dziesiątki” był Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku przy współpracy z Komendą Powiatową Policji w Międzyrzeczu i 17 Wielkopolską Brygadą Zmechanizowaną w Międzyrzeczu. (zdjęcia na str. 21 i stronach sportowych)

### VI Turniej piłki nożnej

5 czerwca 2007 r. Świetlica Środowiskowa działająca przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu wraz z Ośrodkiem Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu zorganizowała VI Turniej Piłki Nożnej dla szkół podstawowych i gimnazjalnych. W zawodach wzięło udział ponad 150 zawodników, którzy dzielnie rywalizowali między sobą o puchar burmistrza i starosty. Fundatorami nagród w kategorii szkół gimnazjalnych byli Starosta Międzyrzeczki, Komendant Powiatowej Policji, Prezes „BUD-DREW-BAUHOLZ” w Międzyrzeczu Kazimierz Pawliszak, właściciel Hurtowni Materiałów Elektroenergetycznych w Międzyrzeczu Andrzej Kaczmarek, Dyrektor MOSIW, Prezes MKS „ORZEŁ” w Międzyrzeczu Stanisław Ziemecki oraz Kierownik GP LWK OHP w Zielonej Górze Grzegorz Pawlak.

W kategorii szkół podstawowych I m. zdobyła SP 3 w Międzyrzeczu, II m. SP w Kaławie i III m. SP 2 w Międzyrzeczu. Puchar najlepszego strzelca otrzymał Mateusz Kaczorek z SP 3, a puchar najlepszego bramkarza przyznano Dariuszowi Skoczylasowi z SP w Kaławie.

W kategorii szkół gimnazjalnych I m. zdobyła Świetlica Środowiskowa, II m. Gimnazjum nr 2 i III m. Ośrodek Szkolenia i Wychowania OHP. Puchar najlepszego strzelca otrzymał Rafał Kopeć z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Zawody poprowadzone przez sędziów Stefana Wittmana, Dariusza Kobana i Pawła Lecherta rozgrywane były na podstawie przepisów gry w piłkę nożną Polskiego Związku Piłki Nożnej.

### Przysięga żołnierzy w Wędrzynie





8 czerwca 2007 r. w Wędrzynie odbyła się przysięga żołnierzy najmłodszego rocznika 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego. Przysięgę składało 57 żołnierzy. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz samorządowych Międzyrzecza oraz dowódcy jednostek stacjonujących w garnizonie Wędrzyn. Za wysokie zaangażowanie w wypełnianiu żołnierskich obowiązków w okresie szkolenia podstawowego w czasie służby, wykazanie się wzorową postawą osobistą, nienaganną dyscypliną żołnierską oraz osiąganie dobrych wyników na strzelnicy wojskowej i placach ćwiczeń, pułkownik Zbigniew Grzesiczak wyróżnił listem gratulacyjnym szeregowych: Mateusza Polakowskiego, Marcina Baradzieja, Marcina Żarskiego, Rafała Wilkosza i Mateusza Waloszczyka.

### Jarmark średniowieczny

Wszystko zaczęło się już w poniedziałek 4 czerwca 2007 roku, gdy Kompania „Landsberg” z Gorzowa i Bractwo Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej oraz Szczecińska Chorągiew Świętego Łazarza rozpoczęły przygotowania do turnieju. Przez kilka dni przywożono potrzebne materiały, tj. drewno, słomę, drewno opałowe, przygotowywano proporce, pochodnie, miejsca na obozowisko, bramę zamkową i chaty na przedzamczu, aż wreszcie zaczęli przybywać goście z Krakowa, Warszawy, Mielca, Szczecina, Gorzowa Wlkp., Płocka, Poznania, Słupska i innych miast. Dotarli także goście z Bernau pod Berlinem, Hanoweru i Monachium, a wszystkich żądnych przygody zebrało się około 130 osób, w tym także dzieci i dodatkowo kilka piesków obozowych. W czwartek na dziedzińcu zamkowym stanęło kilkanaście namiotów, a na przedzamczu kolejne. Obóz zaczął powoli żyć „własnym życiem”. Podczas całego Jarmarku i turnieju odbywały się różne konkurencje - rozegrano turniej łuczniczy, turniej walk na moście, turniej wędkarstwa średniowiecznego, a także pokazy musztry piechoty oraz pokaz sprawności broni ognistej. Jeden z kolejnych dni przebiegał pod znakiem sądu nad schwytanymi szpiegami węgierskimi, których przyprowadzono w pętach przed oblicze Kasztelana, tam osądzono, a następnie wykonano sprawiedliwy wyrok. W sobotni wieczór pod zamek dotarli oddziały węgiersko-słaskie, które spaliły domy na przedzamczu, wymordowały mieszkańców, a następnie „uderzyły” na most i bramę zamkową. Pomimo heroicznej obrony i poświęcenia zamek zdobyto, żołnierzy, których niewielu było w zamku wybito, a mieszczan wypędzono na zamek i tam zgładzono. Całą inscenizację przyglądali się licznie zebrani międzyrzeczanie, którzy określili turniej jako jeden z najlepszych, na jakim zdarzyło im się być.

Organizatorem od strony technicznej i finansowej było Stowarzyszenie „Europa naszym domem”, środki finansowe uzyskano także z programu unijnego INTERREG IIIA. Dariusz Winnicki, jeden z głównych organizatorów i uczestników Turnieju, składa podziękowania burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu, jego

współpracownikom, dyrekcji i pracownikom Muzeum oraz wielu osobom pośrednio zaangażowanym w zorganizowanie całego przedsięwzięcia.

### Honorowy Smok Biznesu dla Tadeusza Dubickiego



Statuetkę Smoka Biznesu przyznaje się firmom uzyskującym najlepsze wyniki ekonomiczne, inwestującym w rozwój oraz angażującym się na rzecz lokalnego środowiska. gali (15.06 b.r.) w Muzeum Lubuskim w Gorzowie Wlkp. wręczono m.in. honorowe Smoki Biznesu. Otrzymali je Krzysztof Dołganow, prezes Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Tadeusz Dubicki, burmistrz Międzyrzecza - obaj za aktywne pozyskiwanie inwestorów.

### Odznaki Honorowe Ministra Gospodarki



Już po raz ósmy odbyło się święto regionu „Dzień Województwa Lubuskiego” w Zielonej Górze, którego gospodarzem w zeszłym roku był Międzyrzecz. Zielona Góra gościła przedstawicieli gmin i powiatów województwa lubuskiego. Obok znakomitych artystów zaprezentowano walory turystyczne i gospodarcze powiatowych i gminnych samorządów. Dużym wyróżnieniem dla naszego miasta jest fakt, iż trzy osoby z Międzyrzecza otrzymały Odznakę Honorową „Za zasługi dla Turystyki Polskiej” przyznaną przez Ministra Gospodarki, są to : burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, honorowy prezes Oddziału PTTK w Międzyrzeczu Czesław Woźniak oraz wieloletni działacz turystyczny Tadeusz Świder.





# Jakie tradycje?

Każdego roku, 5 lipca, w rocznicę powstania 17 Pułku Piechoty, międzyrzecka jednostka wojskowa obchodzi swoje święto. Obchody organizowano, gdy w Międzyrzeczu stacjonował 17 Pułk Piechoty, później 17 Pułk Zmechanizowany i tak jest dzisiaj, gdy w koszarach przy ul. Wojska Polskiego są żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

W Decyzji z dnia 20.03.1996r. w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji... Minister Obrony Narodowej napisał: „Dla zachowania w pamięci bohaterskich czynów bojowych żołnierzy 17 Dywizji Piechoty oraz Pułków Piechoty oznaczonych cyfrą 17... polecam 17 Brygadzie Zmechanizowanej przejąć dziedzictwo i z honorem kontynuować tradycje: 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich z 1919 roku; 17 Dywizji Piechoty z lat 1919-1939 w składzie: 68 Pułku Piechoty, 69 Pułku Piechoty, 70 Pułku Piechoty, 17 Pułku Piechoty 5 Dywizji Piechoty z lat 1944-1957; 17 Pułku Zmechanizowanego 4 Dywizji Piechoty z lat 1957-1995. 17 Brygadzie Zmechanizowanej przyjąć nazwę wyróżniającą „WIELKOPOLSKA” oraz imię gen. broni Józefa Dowbora - Muśnickiego. Doroczne święto obchodzić w dniu 5 lipca”. Ponadto Decyzją z dnia 12.05.2006r. Minister ON nakazał przejąć dziedzictwo tradycji 15 Wielkopolskiej Brygady Pancernej z Wędrzyna w związku z włączeniem jej pododdziałów w skład 17 WBZ.

Mimo że Minister Obrony Narodowej napisał „Dla zachowania w pamięci bohaterskich czynów bojowych 17 Dywizji Piechoty oraz Pułków Piechoty oznaczonych cyfrą 17...” nie przejęto dziedzictwa i nie kontynuuje się tradycji 17 Pułku Piechoty II Rzeczypospolitej stacjonującego w Rzeszowie.

Przyczyną był sprzeciw kombatantów tego pułku, członków rodzin żołnierzy i sympatyków pułku działających w kole nr 11 ZBZZiORWP w Rzeszowie. Sprzeciw nieuzasadniony, ponieważ kombatantów niedługo już zabraknie, a tradycje należy kontynuować. Tym bardziej, że w byłym 17 Pułku Zmechanizowanym w Międzyrzeczu odbywało zasadniczą służbę wojskową wielu poborowych z Rzeszowszczyzny, którzy po jej odbyciu stanowili rezerwy jednostek skadrowanej rzeszowskiej 9 Dywizji Zmechanizowanej.

17 Pułk Piechoty Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej wywodzi się z utworzonego w 1918 roku w Rzeszowie Pułku Ziemi Rzeszowskiej. Formowanie jednostki rozpoczęło 1 listopada 1918 roku równocześnie z rozbrajaniem Austriaków. Dowództwo pułku objął mjr Stanisław Elgas.

17 listopada 1918 roku na odsiecz Lwowa wysłano z Rzeszowa 1 kompanię pod dowództwem por. Józefa Kuryłowicza i 3 kompanię por. Karola Hodały. Weszły one w skład grupy ppłk. Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego i odznaczyły się w walkach

pod Lwowem. Rzeszowski pułk uczestniczył w wojnie polsko - bolszewickiej 1920 roku. Brał udział w walkach na froncie litewsko - białoruskim, później na froncie południowym.

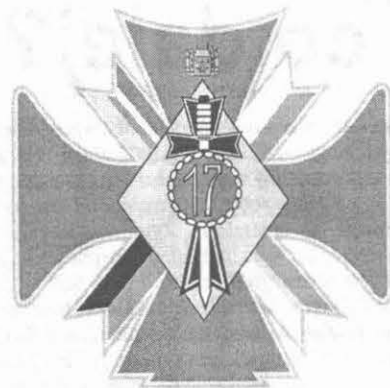
Dniem święta pułkowego był 4 listopada. W 1934 roku zmieniono datę na 4 czerwca, rocznicę krwawych walk żołnierzy o Niehonicze nad Berezyną. Święto pułkowe obchodzono zawsze bardzo uroczystie. Punktem kulminacyjnym była msza św., którą odprawiał kapelan Henryk Kisiel. Defilada odbywała się zazwyczaj przed budynkiem starostwa. Pułk oczywiście uczestniczył w uroczystościach odsłonięcia pomnika płk. Lisa - Kuli 18 września 1932 roku. Była to największa uroczystość w dziejach przedwojennego Rzeszowa.

Kapelmistrz pułkowej orkiestry kpt. Franciszek Słomowicz zorganizował orkiestrę symfoniczną, która dawała koncerty w sali „Sokoła” i w rzeszowskich kościołach. Marsz pułkowy skomponował oficer oświatowy kpt. Władysław Wisłocki, ojciec znanego kompozytora Stanisława Wisłockiego. W 1921 roku założono Klub Sportowy 17 PP. Z jego funduszy wybudowano stadion z trybunami.

W przeddzień wybuchu II wojny światowej pułk wystawił dwa bataliony dla rezerwowego 165. PP. wchodzącego w skład armii „Prusy” oraz większość kadry oficerskiej dla Batalionu Obrony Narodowej „Rzeszów” wchodzącego w skład armii „Karpaty”.

17 PP. został zmobilizowany 3 września 1939 roku, przydzielony do armii „Karpaty” i skierowany nad Dunajec.

„[...] 6 września wieczorem nasi żołnierze starli się z niemiecką kolumną motorową. Ostrzelali wroga z ckm, zadając mu ciężkie straty. Potem Niemcy wprowadzili do walki artylerię i dwa bataliony, a pułk otrzymał rozkaz wycofania się na linię Wisłoki. [...] W związku z dużą przewagą nieprzyjaciela zarządzono odwrót dywizji, a 17. Pułk wycofywał się w kierunku Lwowa. [...] Pułk maszerował przez Domaradz i Barycz. Rano 11 września dotarł do przeprawy w rejonie Siedliska - Gdyczyna. Poprzedniego dnia oddziały niemieckie sforsowały San pod Uluczem i zajęły wioskę Borownicę. Kolumna pułku dotarła o świcie 12 września do wylotu wsi Borownica. Mieszkańcy poinformowali żołnierzy, że wioskę zajęli Niemcy. Dowódca płk Kotarba zdecydował się na odbicie miejscowości. Atak przyniósł pełne powodzenie. Zdobyto wozy wypełnione bronią i amunicją. Jednak w ciągu kilku godzin wioska i nasi żołnierze zostali otoczeni przez wroga. Dowódca 17 pp. postanowił się przebić i osobiście poprowadził przeciwuderzenie na bagnety. Atak załamał się, dowódca płk Beniamin Piotr Kotarba zginął. Część żołnierzy rozproszyła się po lasach, inni dostali się do niewoli. [...] Mieszkańcy Borownicy opowiadają, że w walce poległo 65 naszych żołnierzy. Pułk przestał istnieć. Jednak w kampanii wrześniowej nadal uczestniczyły



jego oddziały. 1 batalion brał udział w walkach zgrupowania gen. Kazimierza Sosnkowskiego idącego na odsiecz Lwowa. Oddział zakończył działania wojenne 19 września. Z batalionu zostało 4 oficerów i 10 szeregowców. 18 września poległ pod Lwowem dowódca 2 kompanii ppor. Zygmunt Giegurzyński. Był prawdopodobnie ostatnim żołnierzem pułku, który zginął w kampanii wrześniowej.

Są to tylko fragmenty bogatych tradycji pokojowej służby i walk w 1918, 1919, 1920 r. i w czasie II wojny światowej. (Na podstawie opracowania dr. Jerzego Majki - 17 Pułk Piechoty)

Kombatantów przekonał dopiero ówczesny szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Rzeszowie płk dypl. Józef Mrocza, który był dowódcą 17 Pułku Zmechanizowanego w Międzyrzeczu w latach 1983 - 1987. Maszyna biurokratyczna działała bardzo wolno, dlatego do tej pory dobra wola rzeszowskich kombatantów nie doczekała się finału. Ale Pan Pułkownik Mrocza ciągle działa, jest więc nadzieja, że niebawem 17 WBZ w Międzyrzeczu przejmie tradycje 17 Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej. Osobiście całym sercem jestem za tym, ponieważ w 17 Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej służył mój ojciec, pochodzę z tej ziemi, a przez prawie 20 lat pełniłem zawodową służbę wojskową w międzyrzeckiej jednostce.

Rozumiem też członków Koła nr 11 ZBZZ i OR, społeczność i władze Rzeszowa, którzy z wielkim zaangażowaniem organizują uroczystości upamiętniające żołnierzy „swojego” 17 PP, o czym świadczą chociażby obchody Święta Pułkowego zorganizowane 3 czerwca 2007 roku.

Jednak dziedzictwo i tradycje jednostki wojskowej, w której służyło wielu żołnierzy z różnych stron Polski są własnością całego narodu. 17 WBZ jest jednostką wyróżniającą się w siłach zbrojnych, jej żołnierze pełnią służbę w misjach pokojowych ONZ m.in. w Iraku i w Afganistanie, i jej należy powierzyć kultywowanie tradycji 17 Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej. I dobrze się stało, że rzeszowscy kombatanci zmienili zdanie. Przecież kultywować tradycje i świętować rocznice związane z 17 PP mogą też u siebie.

Z żołnierskim pozdrowieniem

ppłk w st. spocz. Michał Stopyra

# I co dalej?

Jak co roku o tej porze jestem bardzo zajęty swoim ogrodem. Początki były w tym sezonie trudne ze względu na pogodowych, ale teraz wszystko jest w porządku. Parapety dzięki życzliwości sąsiadów i trosce mojej żony ozdabiają piękne kwiaty. Na zagonach z rozsady wyrastają obiecująco rośliny warzywne.

Siedzę sobie spokojnie pod świerkiem i w jego cieniu wracam pamięcią w przeszłość. Żyję wystarczająco długo, by mieć okazję do obserwacji rozwoju ludzi niepełnosprawnych od ich wczesnego dzieciństwa aż do życia dorosłego. Kontakty z nimi dały mi możliwość przeżycia wielu chwil napawających optymizmem, ale równocześnie skłoniły do przemyśleń. Rozwój wielu wprowił mnie w zdumienie. Bo oto jestem świadkiem nabywania wielu umiejętności zawodowych. Sumienność, dokładność i precyzja wykonania już powszechnie znana i uznana dzięki mediom. Poszerzyła się wielka armia ludzi dążących do integracji z niepełnosprawnymi.

No i tu kilka pytań.

- Ilu absolwentom szkół specjalnych zawodowych udało się zdobyć

zatrudnienie?

- Dlaczego przedsiębiorcy obawiają się zatrudniać niepełnosprawnych?
- Jak często przyjmuje się jeszcze osoby niepełnosprawne w charakterze „martwej duszy”?
- Jakie oferty czekają na nich w urzędach pracy?
- Co dalej po WTZ?

Oczekuję odpowiedzi na te pytania od wszystkich, którzy cokolwiek czynią w tych dziedzinach. Ludzie niepełnosprawni założyli już rodziny i borykają się z ogromnymi problemami finansowymi, a przecież mają prawo żyć godnie!

Zaczynają się urlopy i wakacje. Wiele osób wyjedzie do rodzin, na obozy rehabilitacyjne lub wczasy lecznicze. Już po raz drugi apeluję do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów - napiszcie, jak wam się wypoczywa w naszej pięknej okolicy.

Życzę dobrego wypoczynku i pozdrawiam serdecznie.



stary belfer - Tomasz Jasiński

## Do redakcji

## Warsztat Terapii Zajęciowej

### - droga do samodzielności czy ślepy zaułek?

Pośród nas żyje wiele osób niepełnosprawnych intelektualnie. Ostatnimi czasy dużo miejsca poświęca się tematowi praw osób niepełnosprawnych, promowane jest zatrudnianie. Niedawno obchodziliśmy Dzień Ochrony Praw Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie. Są to pełnoprawni obywatele, których praw powinno się przestrzegać. Jest to temat medialnie nośny, chociaż sędzę, że społecznie niezbyt zauważany. Generalnie akceptujemy istnienie osób niepełnosprawnych umysłowo, natomiast nie za bardzo widzimy dla nich miejsce w tzw. zdrowej tkance społecznej. Osoby te rzadko widzimy na ulicach, ich czasami nietypowe zachowanie budzi w nas zdziwienie, lekką obawę i ogólnie litość. Większym współczuciem darzymy rodziny, które los dotknął tak ciężko. Powszechnie uważa się, że ludziom należy pozwolić na spokojną egzystencję. Ostatnio w programie Polsat Interwencje omawiano skandaliczną decyzję orzecznika ZUS, który odmówił prawa do renty socjalnej osobie upośledzonej umysłowo, przez co pozbawiono tego człowieka środków do życia, nie oferując żadnej innej alternatywy. Bezdusznosc tej decyzji jednoznacznie prezentuje, jak traktowane są osoby upośledzone umysłowo. Zresztą przykłady podobnych decyzji można mnożyć. Jedną z byłych uczestniczek Warsztatu Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu o stwierdzonej od dziecka niepełnosprawności intelektualnej oraz epilepsji również została pozbawiona renty, mimo że ma wspólne z mężem, również niepełnosprawnym intelektualnie, jeszcze dwoje dzieci na utrzymaniu i renty socjalne są ich jedynym źródłem utrzymania. W pełni zgadzam się z faktem, że pozbawianie osób niepełnosprawnych środków do życia jest barbarzyństwem. Pośród nas żyje wiele osób niepełnosprawnych intelektualnie, które w codziennym życiu zmagają się z rozlicznymi problemami i musimy mieć na względzie to, aby ich potrzeby bytowe były zabezpieczone. Ale celem nadrzędnym nie jest tylko gwarancja przetrwania, lecz stworzenie im takich warunków i możliwości, w których mogliby prowadzić jak najbardziej samodzielne życie. Dwanaście lat temu powstał w naszym mieście Warsztat Terapii Zajęciowej. Jako nowatorski program realizowany ze środków PFRON miał zgodnie z założeniami Rozporządzenia Ministra zająć się rehabilitacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych. Realizując rehabilitację przez pracę Warsztat miał przygotowywać osoby niepełnosprawne do pełnienia samodzielnego życia. Przyszły tu osoby z głębokim poczuciem niedowartościowania, które w swoim życiu przeszły wiele upokorzeń i odrzucenia. Dopiero tutaj mieli po raz pierwszy okazję spróbować się przy maszynie do szycia, uciąć deskę, zrobić ramkę, jednym słowem, zrobić coś użytecznego. Dzięki ciężkiej wieloletniej pracy doszli do takich umiejętności, o które nikt wcześniej nawet ich nie podejrzewał. Dziś z dumą mówią

„to ja zrobiłem to krzesło”, „ja uszyłam tę makatę”, gdyż o ludzkim poczuciu własnej wartości stanowi nie tyle to co posiada, ale to, do czego jest przydatny, co potrafi zrobić i czy komuś na tym zależy.

Niedawny apel osoby niepełnosprawnej, przykutej do łóżka, od wielu lat uzależnionej od podtrzymujących jego życie maszyn o prawo do odebrania sobie życia, miał w podtekście jedno rozpaczliwe wołanie, PO CO JA TU JESTEM, DO CZEGO POTRZEBNA JEST MOJA BEZWATOŚCIOWA WEGETACJA. I co było lekarstwem na tę zranioną duszę? Uczynienie jego życia użytecznym!

To jest nasz cel, uczynić użytecznym życie osób niepełnosprawnych.

Warsztat został powołany aby służyć niepełnosprawnym mieszkańcom Międzyrzecza i stworzyć pierwszy etap w długiej drodze do usamodzielnienia. Natomiast to, do czego został wykorzystany, diametralnie odbiega od tych szczytnych celów. Powołany przy Domu Pomocy Społecznej zatracił swój progresywny charakter. Zamiast stwarzać nowe możliwości działania, stał się zapleczem kadrowo - finansowym dla DPS.

W tym samym czasie, gdy Warsztat Terapii Zajęciowej w Głogowie prowadzony przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym korzystając z tych samych środków rozwinął się i powołał do istnienia Zakład Aktywizacji Zawodowej, Punkt Doradztwa Zawodowego dla Osób Niepełnosprawnych, mieszkania chronione, a ponadto jest żywym organizmem zajmującym się nie tylko samymi osobami niepełnosprawnymi, ale także ich rodzinami, nasz Warsztat tkwi w tym samym miejscu. Zmarnowano potencjał ludzki i finansowy nie czyniąc ani kroku do przodu, zamiast rozwoju - regres. W minionym roku zwolniono z pracy psychologa i pracownika socjalnego, wychodząc widocznie z założenia, że w rehabilitacji osób upośledzonych umysłowo nie są to osoby konieczne.

Warsztat ma pod swoją opieką prawie te same osoby od 12 lat. Miejsce, które miało stać się bramą do usamodzielnienia okazało się ślepym zaułkiem. Uczestnicy zamiast być przygotowywani do samodzielnności stali się uzasadnieniem zatrudnienia pracowników. Warsztat, który przez wiele lat słynął z doskonałej atmosfery i wspaniałych relacji międzyludzkich, dziś jest polem bezwzględnej wojny o władzę. Zamiast uczyć szacunku dla człowieka i jego pracy pokazuje, że człowiek jest tylko bezosobowym trybikiem w maszynie, który można w każdej chwili zamienić na inny. Wieloletni pracownicy, którzy tworzyli ten Warsztat i włożyli w niego dużą część swojego życia dziś są zwalniani z pracy jak zużyty sprzęt. Kiedy Związki Zawodowe działające przy DPS sprzeciwiły się tym działaniom, stały się obiektem ataku tak dyrektora DPS



Anny Kwiecińskiej jak i kierownika WTZ Jana Schneidera.

Jesteśmy publicznie oskarżani o niszczenie zakładu, gdy naszą jedyną intencją było to aby Warsztat wyszedł z martwego punktu, w jaki został wepchnięty przez uzależnienie go od Domu Pomocy Społecznej. Podjęliśmy inicjatywę, aby Koło Towarzystwa Walki z Kalectwem zgodnie z sugestią poprzedniego Zarządu Powiatu przejęło Warsztat jako jednostka prowadząca, co stwarza zupełnie nowe możliwości działania i pozyskiwania środków, gdyż stowarzyszenie jako jednostka pozarządowa może w bardzo szerokim stopniu korzystać z różnego rodzaju dofinansowań, łącznie ze środkami z Unii Europejskiej.

Ma również możliwości powołania do istnienia Zakładu Aktywności Zawodowej, przez co stworzy miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych i to nie z budżetu Powiatu, ale ze środków PFRON. Inicjatywa ta jednak nie spotkała się z aprobatą.

Dom Pomocy z Warsztatem w tym kształcie w jakim funkcjonuje to przechowalnia bagażu społecznego, a nie ośrodek rehabilitacyjny. Zamiast rozwijać, utwierdza osoby niepełnosprawne i ich rodziny w przekonaniu, że w naszym społeczeństwie nie ma dla nich miejsca. Kierując się

partykularnymi interesami wąskiej grupy utracą się wszelkie inicjatywy mogące przynieść zmiany.

Tak jednak być nie musi, podejmijmy to wyzwanie, wykorzystajmy ludzi, którzy chcą poświęcić swój czas, wiedzę i doświadczenie dla dobra osób niepełnosprawnych.

Wykorzystajmy możliwości jakie mają stowarzyszenia. Gdzie indziej to się udaje, dlaczego ma się nie udać tutaj. To nie tylko nic nie kosztuje, ale jeszcze stwarza możliwości dochodu, czy mamy więc prawo nic nie robić? Nie pozostawajmy obojętni.

Zwracam się do Radnych naszego Powiatu, zbadajcie sprawę i osądźcie, czy w tym co mówimy kryje się podstęp, czy walczyć o swoje stolki, większe pensje? Narażając się na utratę pracy, szykanowani i zniesławiani, płacąc niejednokrotnie własnym zdrowiem, uparcie twierdzimy, że w naszym społeczeństwie jest miejsce dla każdego, a ci silni powinni wesprzeć słabych, wyjść im naprzeciw, podać pomocną dłoń.

**Janusz Grządko**

Od redakcji:

Panie Starosto, proszę ustosunkować się do tekstu autora.

## Wyróżnienie

Gmina Trzciel została wyróżniona w rankingu „Europejska gmina i europejskie miasto” przez redakcję „Gazety prawnej”, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Wpólnie owe instytucje podjęły pionierskie zadanie wskazania polskich gmin, miast i miasteczek notujących „największe osiągnięcia w absorpcji środków z Unii Europejskiej”. W woj. lubuskim zostało nagrodzonych 10 gmin, w tym jedna



z powiatu międzyrzeckiego - Trzciel. Wyróżnienie odebrał na uroczystej gali we Wrocławiu burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek. Ten znakomity sukces to efekt licznych starań o unijne fundusze, których było - jak mnie poinformował Jarosław Kaczmarek - 7,5 miliona zł. a dotyczy to dofinansowań inwestycji i działań z ostatnich trzech lat. To wyróżnienie spowodowało zainteresowanie gminą i wielu gratulacji oraz słów uznania, m.in. od wojewody lubuskiego - Wojciecha Perczaka.

**Jadwiga Szylar**

## Do redakcji Dziękujemy

Urodziłam się w Międzyrzeczu, ale całe dorosłe życie spędziłam w Warszawie. Często przyjeżdżam do rodzinnego miasta, aby odwiedzić mamę, która nie chce słyszeć o przeprowadzce do mnie, czy do brata. Mieszka samotnie i dlatego tak bardzo potrzebna jest jej pomoc życzliwych ludzi. Taką życzliwość znalazła też u dzielnicowego **Zbigniewa Smejliś**, który nam bardzo pomógł. Ostatnio dokuczali mojej mamusi „chłopcy z sąsiedztwa”. Zgłosiłam zdarzenie na policję. Dzielnicowy Z. Smejliś zareagował bardzo szybko - porozmawiał z chłopcami, ostrzegł przed konsekwencjami i zadziałał tak pedagogicznie, że nawet torebkę oddali.

Od chwili objęcia dzielnicy p. Smejliś często odwiedza moją

mamusię, pilnuje porządku, zna mieszkańców i ich problemy. Czujemy się bezpieczniejsi, bo zawsze możemy na niego liczyć.

W tym zagonionym życiu, obojętności na los innych, braku czasu na wychowanie dzieci - tacy policjanci jak Zbigniew Smejliś - są bardzo potrzebni, bo starsi ludzie mają w nim oddanego opiekuna, a dzieci sprawiedliwego wychowawcę, który potrafi też pomóc rodzicom.

Bardzo serdecznie dziękujemy za opiekę nad naszą mamusią

**Krystyna Niczypor z bratem Marcinem**

\*\*\*

## Z ostatniej chwili

Nazwisko **Zbigniewa Smejliś** często pojawia się na naszych łamach. I ja się z tego naprawdę cieszę. Poprzedniego dzielnicowego nie widziałam nigdy, a p. Smejliśa znają wszyscy mieszkańcy mojej dzielnicy. Znają go osoby starsze, z którymi zawsze rozmawia i udzieli pomocy, znają go też młodzieńcy i dzieci wchodzące w konflikt z prawem, z którymi rodzice nie mogą sobie już poradzić. Byłam świadkiem skutecznej interwencji Z. Smejliśa, który dogonił złodziei, już tak przekonanych o swojej bezkarności, że w biały dzień zakradli się do mojej sąsiadki. W jej imieniu jeszcze raz serdecznie dziękuję i życzę wszystkim dzielnicowym takich podziękowań i pochwał od mieszkańców swoich rewirów. Chciałabym, żeby i nazwiska innych zagościły w naszym miesięczniku. Proszę o listy, na pewno wydrukujemy.

**Izabela Stopyra**



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
**Inż. Wojciech GÓRZNY**

**Os. Gen. Sikorskiego 9**  
**66-300 Międzyrzecz**  
**(0-95) 742 92 05**

\* Projekty budowlane i techniczne  
\* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących  
\* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Doradztwo techniczne  
Wyceny i kosztorysy  
Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

# Natura 2000 szansą?

*Wokół nas: w prasie, telewizji i innych nośnikach informacji dużo i często mówi się o sprawie Natura 2000. Szczególnie głośno było o Naturze wokół dyskusji o Dolinie Rospudy i racjach okolicznych mieszkańców i ekologów.*

*Ale czy my wiemy o co chodzi w całej tej sprawie Natura 2000? Jestem leśnikiem, co zobowiązuje mnie do szerszej wiedzy na ten temat, a oprócz prowadzenia gospodarki leśnej na obszarze blisko 2500 hektarów Lasów Państwowych, zajmuję się także m.in. sprawami edukacji leśnej i przyrodniczej, a zatem postaram się wytłumaczyć drogin czytelnikom:*

**Czym jest Natura 2000?**

Można spotkać się z dwoma określeniami - **obszar Natura 2000 i sieć Natura 2000**.

**Obszar Natura 2000** to nowa forma ochrony przyrody (obok takich już istniejących jak park narodowy, rezerwat przyrody, czy inne), wprowadzona do polskiego prawa dotyczącego ochrony przyrody w 2004 r., choć niektóre zapisy dotyczące tych obszarów włączono już do prawa polskiego w 2001 r. Natura 2000 to też nazwa ekologicznej sieci obszarów chronionych, która jest wprowadzana we wszystkich krajach Unii Europejskiej, a którą tworzą poszczególne obszary Natura 2000 wyznaczone zgodnie z jednolitymi, naukowymi kryteriami zapisanymi w dyrektywie Rady Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG to wcześniejsza niż Unia Europejska forma współpracy krajów Europy Zachodniej) z 1992 r. o ochronie siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory w Europie.

Za obszary Natura 2000 uznaje się najistotniejsze tereny dla zachowania zagrożonych lub bardzo rzadkich gatunków roślin, zwierząt, czy charakterystycznych siedlisk przyrodniczych mających znaczenie dla ochrony wartości przyrodniczych całej Europy - czyli tzw. różnorodności biologicznej. Sposób ochrony w obrębie każdego z tych obszarów może być jednak inny. Bardzo istotnym elementem tego

nowego systemu ochrony przyrody jest monitoring stanu siedlisk przyrodniczych, siedlisk gatunków roślin i zwierząt oraz ich populacji, za pomocą którego sprawdzana jest skuteczność działań ochronnych.

**Sieć Natura 2000** to system, który łączy dwa odrębne systemy obszarów chronionych wyznaczanych na podstawie prawa Unii Europejskiej, nakłada się on ponadto na dotychczasowe systemy obszarów ochrony przyrody funkcjonujące w państwach europejskich, ale nie zastępuje ich. Sieć Natura 2000 ma bowiem swe odmienne cele i funkcje. Jeden z podsystemów sieci Natura 2000 obejmuje obszary ważne dla ochrony dzikich ptaków (tzw. ostoje dzikich ptaków, formalnie nazywane „obszarami specjalnej ochrony ptaków” - **OSO**, a potocznie obszarami „ptasimi”), a drugi tworzą obszary wyznaczone dla ochrony określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk istotnych dla ochrony określonych gatunków roślin i zwierząt innych niż ptaki (formalnie nazywane „specjalnymi obszarami ochrony siedlisk” - **SOO**, a potocznie obszarami „siedliskowymi”). Ochrona ptaków ma specjalny status w ramach sieci Natura 2000 z uwagi na to, że w krajach europejskich już od wielu lat wyznaczano obszary do ich ochrony. Wielkie osiągnięcia w tej dziedzinie ma Polska i nasze Lasy Państwowe, gdzie już w latach siedemdziesiątych wprowadzono ochronę strefową gniazd rzadkich ptaków, głównie drapieżnych, co spowodowało znaczny wzrost populacji m.in. orla bielika. A polska populacja bociana białego to obiekt zachwyty i pozytywnej zazdrości wielu miłośników ptaków na świecie! Bo przecież już w epoce romantyzmu pisał Norwid w „Mojej Piosnce II”:

*Do kraju tego, gdzie winą dużą  
Popsować gniazdo na gruszy bocianie  
Bo wszystkim służyć...  
Tęskno mi, Panie...*

Warto wiedzieć więcej na temat tej sieci, ponieważ będzie ona w przyszłości pokrywała znaczną część Unii Europejskiej - co najmniej 15%. Jak duża część powierzchni danego kraju włączana jest do sieci Natura 2000 zależy od stanu zachowania tamtejszej przyrody oraz od stopnia jej unikatowości w skali europejskiej. Przykładowo w Słowenii będzie to prawdopodobnie około 35% powierzchni kraju, w Hiszpanii



około 25%, a w Wielkiej Brytanii tylko około 5%. W Polsce obszary sieci Natura 2000 mogą zająć nawet około 20% powierzchni kraju. Pierwotnie wytypowano 72 obszary ptasie, co stanowi 7,8% powierzchni kraju i 184 obszary siedliskowe - 3,7%. Ale to dopiero początek drogi, którą trzeba szybko przejść, bo przyroda nie czeka! Właśnie teraz, od wiosny, leśnicy wykonują skomplikowaną, społeczną pracę dla dobra nas wszystkich - inwentaryzują zasoby przyrodnicze według kryteriów Natury 2000, przygotowują i badają obszary, które proponujemy UE do włączenia w sieć Natury. Przemierzamy kilometry brzegów rzek i jezior, hektary lasów, zaglądamy na łąki, trzęsawiska i bagna. Nie zważamy na komary, kleszcze, pokrzywy i opisujemy buczyny, dąbrowy, bory chrobotkowe, łęgi i grądy. Wypatrujemy żurawi, ważek, żółwi i traszek. Wieczorami zabieramy nasze cierpliwe żony jak bajkowy Shrek - na bagna, aby liczyć odżywające się tam kumaki i pluskające kielnią, czyli ogonem - bobry. Ślęczymy nad kluczami do rozpoznawania roślin i wypełniamy strony tabelki, kolorujemy mapy występowania istotnych dla Natury stworzeń: ptaków i ssaków, gadów i płazów, owadów, roślin i siedlisk. A warto! Czekają na nas miliony euro z budżetu Unii! W marcu 2005 roku Parlament Europejski uchwalił rezolucję w sprawie finansowania sieci Natura, z której wynika, że minimum 6 mld euro rocznie będzie wydawane na ten cel. Szczegółowe wytyczne korzystania z tych funduszy jednoznacznie precyzują, że z tych pieniędzy korzystać będą te jednostki samorządu terytorialnego, które potrafią skutecznie zrzadzać obszarami Natury na swoim terenie. Do tych samorządów będą trafiać środki z programów rolno-środowiskowych, one będą miały priorytet przy korzystaniu z środków NFOS, one będą mogły korzystać z logo Natury 2000, które jest rozpoznawalne w świecie!

Dlatego musimy mieć świadomość znaczenia tej szansy i wiedzę na ten temat! Trzeba szybko się uczyć i pamiętać o trzech podstawowych sprawach, ważnych dla samorządu:

1. Sieć Natura 2000 nie jest formą ochrony przyrody, czyli nie jest sama w sobie





zakazem czy ograniczeniem.

2. Muszą tu występować spójne mechanizmy finansowania uzgodnione z właścicielami terenów.

3. Musi to być element zrównoważonego rozwoju z maksymalną ochroną bioróżnorodności. Do rozważania kierunków rozwoju obszarów Natura 2000 skłaniać powinno uświadomienie sobie wartości, jakie te obszary zawierają w sobie - że chroni się w ramach tej sieci skarby, jakie odziedziczyliśmy po przodkach. Ostatnie naturalne niżowe lasy Europy, największa bagienna dolina z najrzadszymi gatunkami ptaków, czy nieuregulowane rzeki, torfowiska, bagienka i wiele innych cennych przyrodniczo obszarów, to jest nasze wielkie przyrodnicze dziedzictwo, za którym tęsknią nasi zachodni sąsiedzi. Ale oni już takich skarbów, jakich jeszcze wiele w naszych okolicach, nie mają! Na obszarach tych od wieków żyli i mniej lub bardziej intensywnie gospodarowali ludzie, i tak będzie zapewne nadal. W wielu przypadkach są to dziś regiony biedne, ze

słabą infrastrukturą, mało atrakcyjne dla inwestorów. Natura 2000 właśnie dla nich to wielka szansa na promocję i rozwój! Powołanie obszarów sieci Natura 2000 nie



musi być postrzegane jako kolejne utrudnienie czy ograniczenie rozwoju społeczności tam zamieszkujących. Wcale nie chodzi o to, że mamy być skansenem Europy! Powołanie tych obszarów powinno natomiast, zarówno obywatelom jak i przede

wszystkim samorządowcom z tych obszarów uświadomić, iż najlepszym kierunkiem rozwoju na tych obszarach będzie zrównoważony rozwój. Status obszaru Natura 2000 można wykorzystać do promocji regionalnych produktów i usług, może on też być inspiracją do wdrażania form rolnictwa bliższego naturze, oraz dla rozwoju turystyki przyjaznej środowisku, która pozwoli poznać i zrozumieć przyrodę. Możemy być dumni z naszych przodków i z samych siebie, że potrafiliśmy przez wieki żyć w zgodzie z przyrodą i uchronić tak wiele z jej zasobów. To co zostało już stracone i zniszczone powinno być z kolei przestrożą, że pewne rzeczy można nieodwracalnie stracić!

A nam, Polakom, należy się szacunek, że potrafiliśmy zachować dla Europy, świata i naszych dzieci tak wiele z cudów Natury, która nas otacza. Wystarczy ją tylko zrozumieć i poznać- wtedy przetrwa sama!

Jarosław Szalata

## „Powsinogi”, „Iskiereczki” i inne....



„Sztuka odświeża głębszy sens życia i nadaje życiu nową wartość” - powiedział Józef Tischner. Te słowa stały się mottem działania wielu szkół. I oto w Trzcielu odbywają się już po raz czwarty przeglądy szkolnych teatrów Regionu Kozła. Gospodarzem była SP w Trzcielu, która połączyła Dzień Patrona Szkoły mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” z przeglądem teatralnym. Nad całością czuwała Zyta Wojciechowska, opiekunka „Iskierczek”. W przeglądzie uczestniczyły „Iskierki II” z Belęcina, grupa ze Zbąszynka, „Powsinogi” ze Strzyżewa, „Iskiereczki” z Trzciela. Wystąpiły też grupy taneczne z niemieckiego Falkenbergu. W antraktach śpiewały utalentowane trzcielanki: Wiktoria Wojciechowska, Kasia Konieczek, Ola Bronowicka i Patrycja Greczyło. Atrakcyjnym akcentem były taneczne występy zespołów „Crazy Girls” i „Fresh”,

które pracują z Agnieszką Białowąs (choreografia).

Komisja konkursowa podkreśliła wysoki poziom zespołów, ale szczególnie była zachwycona spektaklem „Calineczka” zespołu ze Strzyżewa, który liczy 30 osób. To niezwykle, biorąc pod uwagę fakt, że niewiele brakowało, aby ta szkoła przestała istnieć. Tylko determinacja rodziców - jak podkreśla dyr. Elżbieta Kaczmarek - uchroniła placówkę przed likwidacją. Tak więc Niepubliczna SP w Strzyżewie z 45 uczniami ma teatr, który na ogólnopolskiej imprezie w Koninie jest często laureatem tego festiwalu.

„Powsinogi” prowadzi z prawdziwym oddaniem nauce, szkole i uczniom Wanda Kolińska - z wykształcenia biolog, a z zamiłowania reżyser. Szkolnej publiczności podobał się też zespół „Iskiereczki” w składzie: Agata Semkło, Laura

Wojciechowska, Piotr Napierała i Łukasz Łodyga, który zaprezentował współczesną w formie i treści wersję Czerwonego Kapturka. Zespoły ze Zbąszynka i Belęcina również zasłużyły na uznanie za wkład do rozwoju teatrów Regionu Kozła.

Jury przeglądu nagrodziło także indywidualnych artystów grających Calineczkę, Czerwonego Kapturka i Zaczka, oraz duet taneczny z Falkenbergu. Wszystkie zespoły otrzymały symboliczne maski z drewna, które wyrzeźbił emerytowany nauczyciel - Zbigniew Filipiak.

Święto Patrona Szkoły miało jeszcze część drugą - sportową, która dostarczyła uczniom wielu atrakcji.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. Spektakl teatru „Powsinogi”,
2. „Iskierki” w „Czerwonym Kapturku”

# Jeziora Zamkowe

Na Ziemi Międzyrzeckiej swój dawny urok zachowały Jeziora Zamkowe. Grupę tworzą trzy niezwykle ciekawe pod względem przyrodniczo - krajobrazowym jeziora: Przednie, Środkowe i Tylne. Położone w linii prostej ok. 6 km na zachód od Międzyrzecza w pobliżu wsi Gorzyca stanowią ulubiony cel wycieczek rowerowych mieszkańców miasta. Cieszą się też wyjątkowym powodzeniem wędkarzy.

Dokładne położenie jezior określają współrzędne geograficzne (zobacz tabela). Jeziora Zamkowe (na starszych mapach nazywane Grodno) wypełniają niewielkie zagłębienie o długości ok. 1,5 km i szerokości ok. 0,5 km poprzecznie skierowane ku południkowo przebiegającej rynnicy bledzewsko - kurskiej. Po obu stronach zagłębienia występują charakterystyczne wały piaszczyste - żwirowe (ozy) oraz liczne drobne pagórki kemowe (utwory polodowcowe). Wały te wznoszą się do wysokości 80 m n.p.m. i stromo opadają w kierunku lustra wody Jeziora Środkowego i Tylnego. Wysokość względna na niewielkim obszarze zlewni powierzchniowej wynosi blisko 40 m. Cały ten obszar porasta wysokopienny las sosnowy. Na północny wschód od Jeziora Przedniego typ krajobrazu zmienia się. Pagórki polodowcowe łagodnie przechodzą w monotony krajobraz Basenu Gorzyckiego.

Jeziora Zamkowe podobnie jak większość jezior na Ziemi Międzyrzeckiej powstały w wyniku działalności lodolodu skandynawskiego. Pochodzenie jezior jest bardzo ważne, albowiem pozwala ustalić ich wiek, kierunki ewolucji oraz związek ze zlewnią. Jeziora Zamkowe można zaliczyć do jezior typu kotłów. Kociołki to jeziora o niewielkich rozmiarach (najczęściej kilka ha), dość głębokie (10 - 15 i więcej m), o stromych brzegach, owalnym kształcie i przeważnie bezodpływowe. Powstały z wytapiania brył martwego lodu o dużej grubości albo drażenia podłoża przez wody topniejącego lodowca.

Dane liczbowe charakteryzujące misę (formę wklęsłą) oraz powierzchnię poszczególnych jezior przedstawia załączona tabela.

Dane liczbowe Jezior Zamkowych\*

| Nazwa jeziora                        | Położenie jeziora |                |                   | dorzecze | →           |               |
|--------------------------------------|-------------------|----------------|-------------------|----------|-------------|---------------|
|                                      | dl. geogr. °      | szer. geogr. ° | wysok. w m n.p.m. |          | pow. w ha   | dl. maks. w m |
| 1                                    | 2                 | 3              | 4                 | 5        | 6           | 7             |
| Jezioro Zamkowe Przednie (J. Grodno) | 15° 29,1'         | 52° 27,5'      | 48,1              | Jeziorna | 5,0<br>5,3* | 300           |
| Jezioro Zamkowe Środkowe             | 15° 29,1'         | 52° 27,3'      | 47,7              | -        | 3,9<br>4,2* | 270           |
| Jezioro Zamkowe Tylne                | 15° 29,1'         | 52° 27,3'      | 47,7              | -        | 3,0<br>3,8* | 310           |

| Morfometria     |                  |                     |                       |                                | Typy                        |                           |
|-----------------|------------------|---------------------|-----------------------|--------------------------------|-----------------------------|---------------------------|
| szer. maks. w m | dl. linii brzeg. | głębokość maks. w m | głębokość średnia w m | objętość w tys. m <sup>3</sup> | limnologiczne ( troficzne ) | rybackie                  |
| 8               | 9                | 10                  | 11                    | 12                             | 13                          | 14                        |
| 200             | 435              | 11,7                | 7,0                   | 266,0*                         | mezotroficzne zamknięte     | leszczowe**<br>głębokie   |
| 160             | 375              | 13,7                | 7,0                   | 294*                           | mezotroficzne odpływowe     | leszczowe**<br>głębokie   |
| 170             | 380              | 5,8                 | 3,0                   | 159,0*                         | mezotroficzne odpływowe     | leszczowe***<br>w k. płoc |

- \* wg Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, pozostałe dane wg inż. M. Gielo i autora
- \*\* typ jeziora - leszczowe głębokie,
- \*\*\* leszczowe stopniowo ewoluujące w kierunku płociowego.

W tabeli nie uwzględniono wszystkich danych liczbowych z uwagi na pewne rozbieżności w materiałach źródłowych.

Zlewnia bezpośrednia Jezior Zamkowych jest niewielka i w całości porośnięta lasem sosnowym. Na obszarze zlewni nie ma żadnych źródeł zanieczyszczeń. Wymienione jeziora nie posiadają dopływów i zasilane są głównie przez wody podziemne. Wszystkie cechuje wyrównany bilans wodny i niewielkie wahania lustra wody. Jezioro Przednie należy do jezior typu zamkniętego (bez dopływu i odpływu powierzchniowego). Dwa pozostałe jeziora: Środkowe i Tylne w wyniku ingerencji człowieka zmieniły swój charakter. W latach 30 ubiegłego stulecia wykonano przekop (rów) o długości ok. 40 m, który połączył oba jeziora, a okresowy nadmiar wód z tych jezior zasilął rzekę Jeziorną (Pieski Strumyk). Obecnie niżej położone stawy napełniane są wodą z Jeziornej.

Wody Jezior Zamkowych na podstawie parametrów fizycznych i chemicznych oraz ich produktywności można zaliczyć do średnio żyznych (mezotroficzne a i a).

Niedostępne i wyrównane brzegi Jezior Zamkowych porastają piękne okazy brzozy omszonej i brodawkowatej oraz wiekowe dęby. Płycizny przybrzeżne są słabo wykształcone, a pas zarostu jest wąski. W strefie przybrzeżnej szczególną uwagę zwraca roślinność wynurzona reprezentowana przez trzinę pospolitą, a w mniejszej ilości przez pałkę wąskolistną i sitowie. Z roślinności o liściach pływających można wymienić nieliczne stanowiska grążela żółtego. Małe skupiska roślin bentalu litoralnego stanowią: ramienice, moczarka kanadyjska, rogatek sztywny i rdzestnice.

W Jeziorach Zamkowych stwierdzono występowanie kilkunastu gatunków ryb. Jeszcze do niedawna w wodach Jeziora Przedniego występował sum i karp. W pozostałych jeziorach najliczniej występującymi gatunkami ryb są: płoc, wzdręga, krap, leszcz, lin, szczupak i okoń rzadziej węgorz („monte” - pochodzący z zarybienia). Posługując się klasyfikacją rybacką, omawiane jeziora zaliczamy do typu jezior leszczowych ewoluujących w kierunku płociowym i linowo - szczupakowym.

Pośród płazów żyją tu ropuchy szare, kumaki nizinne i traszki zwyczajne. Ponadto lasy i jeziora są miejscem bytowania wielu gatunków ptaków lęgowych. Na obszarze zlewni bogaty jest również świat ssaków i bezkręgowców.

Jeziora Zamkowe należą do nielicznych na Ziemi Międzyrzeckiej ekosystemów, które nie uległy daleko posuniętemu procesowi degradacji. Stanowią naturalne laboratorium dla przyrodników. Stąd apel autora, aby jeziora te objąć ściślejszą formą ochrony, bo z faktu, że leżą w strefie chronionego krajobrazu niewiele wynika. Apel ten kieruję do Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym, prosząc również o wsparcie miejscowe Nadleśnictwo, Polski Związek Wędkarski i Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze.

dr Jan J. Krajniak

**CYKLINOWANIE** podłóg i parkietów,  
**szpachle gipsowe i glazura**  
 tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525



Polozenie jezior zamkowych



## Młodej Parze

- Joannie Pytlos i Wojciechowi Kliman  
miłości, szczęścia i optymizmu



życzy zespół redakcyjny

## Jeziora Zamkowe



Jezioro Zamkowe Środkowe  
z widokiem na lokalne wzniesienie  
(punkt osnowy geodezyjnej 81 m n.p.m.)



Rów (przekop) o szerokości ok. 1,5 m  
łączący Jezioro Środkowe z Jeziorem Tylnym



Jezioro Zamkowe Tylnie



Jezioro Zamkowe Przednie





# IV SZKOLNY FESTYN "3 GODZINY NA DZIKIM ZACHODZIE"

2 czerwca 2007  
Gimnazjum im. Jana Pawła II w Przytocznej





# Międzyrzecka Dziesiątka





# Przewozy osób na terenie kraju i zagranicą



*Mieczyśław Kuryś*

*email: [KURYSM@VP.PL](mailto:KURYSM@VP.PL)*

66-320 Trzciel ul. Armii Czerwonej 32

**tel: 0-95-743-39-98**



**MERCEDES SPRINTER 17+1**

**VOLKSWAGEN LT18+1+1**



## Wilno - Helsinki



## Szparagowe żniwa



1



2



# Szparagowe Żniwa

Tradycyjnie już, w czerwcu, w trzcielskim ogródku jordanowskim odbyło się wielkie święto pieśni - XI Spotkanie Zespołów Śpiewaczych z wielu regionów Polski. „Szparagowe Żniwa” stały się już popularne i przed liczną zgromadzoną publicznością, której nie wystraszyły przelotne deszcze i przejmujący chłód wystąpiło 29 zespołów. Było jak zwykle barwnie, wesoło oraz śpiewająco, bo to przecież był główny cel tego wyjątkowego festiwalu. Spotkania śpiewacze odbywały się w pełni sezonu szparagowego, dlatego nie brakowało stoiska z tym warzywem regionu. Głównym szparagowym akcentem była zupa, wysmienita i gratisowa, która cieszyła się niesłychanym powodzeniem. Jolanta Białowas ugotowała jej 115 litrów i okazało się, że trzeba było spieszyć się, aby spróbować smakołyku. Tak więc tradycji stało się zadość, była zupa, był Gerard Nowak - od lat zawsze prowadzący ten wspaniały, wielogodzinny spektakl śpiewaczy i było jury w niemalże niezmienionym od lat składzie, któremu przewodniczyła - Maria Dokowicz.

Wiele zespołów prawie od początku uczestniczy w trzcielskim festiwalu, a po raz pierwszy wystąpiły szprotawskie „Dojrzałe Kłosy” i „Trelinki”. Niejedno kresowe serce zadrżało gdy zaśpiewali piosenkę „Niemen”. Jak napisała w protokole Rada Artystyczna - „Radość muzykowania, przekazywanie tradycji kultury muzycznej regionu, folkloru naszego kraju oraz pieśni biesiadnej - to zadania tego potrzebnego festiwalu, tak pięknie wpisującego się w pejzaż kalendarza imprez Ziemi Lubuskiej”. Na XI przeglądzie była również piosenka żołnierska, zaprezentowali ją „Wspaniali” z DPS -u Jasieniec. I byli rzeczywiście wspaniali w żołnierskich ubiorach. Brawurowo wykonali wiązanek piosenek o przysiedze, wojence, ulanach, rozmarynie i kwiecie czerwonym. Wspaniałych, mundurowych panów do występu przygotował Mirosław Prokop z Międzyrzecza. Ponadto powiat międzyrzecki reprezentowały zespoły: chór „Echo” z Międzyrzecza, „Obrzanie” i „Stokrotki” z Trzciela, „Pod Gruszą” z Kurska, „Kęszyczanki” z Kęszycy Leśnej, „Ale Babki” z Piesek. Pięknie prezentowały się nasze zespoły na trzcielskiej scenie. Bogactwo strojów i repertuaru

podziwiali zaproszeni goście, gospodarze międzyrzeckiej ziemi - starosta Grzegorz Gabryelski, Zofia Plewa - przewodnicząca Rady Powiatu, Teresa Chromińska - dyrektor Regionu Kozła, Kazimierz Puchan i Stanisław Książek - wiernie kibicujący temu niezwykle wyjątkowemu wydarzeniu kulturalnemu. Był również poseł Józef Zych, któremu Trzciel i „Szparagowe Żniwa” zawsze są bliskie sercu. Byli burmistrzowie, radni, trzcielanie, turyści i reprezentacja Falkenbergu z burmistrzem Lotharem Papenfubem na czele. Zaprzyjaźniona gmina z falkenbergu od paru lat czynnie uczestniczy w tym wyjątkowym święcie, najczęściej prezentuje niezmiernie ciekawe i widowiskowe programy taneczne, pełne komizmu, ale również baletowego kunsztu i piękna. Tak właśnie było i tym razem, występy falkenberskich tancerzy stanowiły preludium „Szparagowych Żniw”.

Festiwalowe prezentacje składały się z dwóch części: wczesnopopołudniowej i późnopopołudniowej. W międzyczasie występowały zespoły taneczne z GOKiS-u, czyli: „Smerfiki”, „Smerfy”, „Grazy Girls”, „Fresh”. Taneczne popisy podobały się publiczności, ale szczególnie zachwyceni byli rodzice najmłodszych tancerzy. Smerfiki i Smerfy, zupełnie pozbawione tremy płaśły ku uciesze licznej publiczności i instruktorki - Agnieszki Białowas.

Miniony festiwal organizacyjnie był przygotowany niemalże perfekcyjnie, a artystyczny poziom uczestników był wysoki, co podkreślił w swojej wypowiedzi znawca muzyki i śpiewu - Gerard Nowak. Rada Artystyczna XI Spotkań Zespołów Śpiewaczych „Szparagowe Żniwa” - Trzciel 2007 nie miała łatwego zadania. Oceniała ona prezentację zespołów, wartości etnograficzne, muzyczne i wykonawcze. Laureatami zostało 12 zespołów, w tym dwa z powiatu międzyrzeckiego - „Ale Babki” z Piesek i „Obrzanie” z Trzciela. Natomiast wyróżnienie otrzymał zespół „Pod Gruszą” z Kurska, który działa z wielkimi sukcesami już 20 lat. W tym roku jury nagrodziło także indywidualnych artystów, czyli: akordeonistę zespołów „Perelki” i „Perły” z Siedlec oraz Włodzimierza Czernisza - kierownika szprotawskich „Trelinek” i Teresę Śłozowską z „Obrzan”. „Szparagowe Żniwa” to wyjątkowa impreza śpiewacza, pewnie jedyna w Polsce, gdyż jej symbolem, głównym elementem dekoracyjnym i kulinarnym jest wysmienite warzywo, ale mniej popularne w innych częściach naszego kraju. Wszędzie też widać było strażackie mundury, a te mieli i dostojni goście, i członkowie orkiestry z Grochowa. Festiwal ma już swoją markę, dlatego tak wiele zespołów przyjeżdża do Trzciela. Towarzyszy mu wyjątkowa atmosfera, życzliwość widzów i lokalnych władz, piękna i niebanalna dekoracja sceny, różnorodność i bogata kolorystyka strojów. „Szparagowe Żniwa” uroczyste otworzył burmistrz Trzciela - Jarosław Kaczmarek, a nagrody wręczał wiceburmistrz - Waldemar Nowaczyk. Całość imprezy przygotowała kadra GOKiS-u w składzie: Grzegorz Szyszka, Sławomir Mysiuga, Kazimierz Szpigun, Hanna Psarska, Agnieszka Białowas, Przemysław Podębski, Jerzy Świąteczak oraz szefowa ekipy - Anna Psarska, która bardzo serdecznie dziękuje swoim pracownikom za olbrzymi wkład pracy w przygotowanie tej prestiżowej dla gminy imprezy.



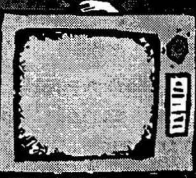
Jadwiga Szylar

Na zdjęciach na str. 22:

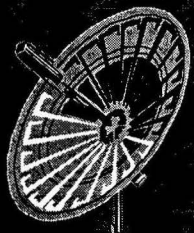
1. Szparagi i pracownicy GOKiS-u: Anna Psarska, Grzegorz Szyszka, Hanna Psarska i Justyna Szymt.
2. „Wspaniali” z DPS-u Jasieniec,

## Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín      Roman Sulkowski  
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1  
tel. dom. 742-0241  
kom. 0602 337 017



\* REKLAMY  
\* OGŁOSZENIA  
\* ŻYCZENIA  
\* INFORMACJE



## Letnie koncerty organowe

Zapraszamy do kościoła p w. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu na koncerty:

1 lipca (niedziela) 2007 r. g. 19/15 recital Bogdana Narlocha - kierownika artystycznego i organizacyjnego Międzynarodowych Festiwali Organowych w Koszalinie.

26 lipca (czwartek) 2007 r. g. 19/15 wystąpi Roman

Perucki - profesor gdańskiej Akademii Muzycznej.  
15 sierpnia (środa) 2007 r. godz. 19.15  
Andrzej Mielewczyk (Berlin) - kierownik artystyczny i organizator wielu koncertów muzyki organowej, kameralnej i chóralnej w kościele Herz Jesu w Berlinie. *Wstęp wolny.*

Zapraszają organizatorzy  
Zdzisław Musiał ks. Marek Walczak



# Wieści z Policji

## Kronika policyjna - maj 2007

- 01.05. Na skutek wybuchu puszkę farby wrzuconej do ogniska Sebastian S. lat 12, mieszkaniec Kęszycy Leśnej doznał obrażeń ciała w postaci naderwania opuszki palca ręki lewej.
- 03.05. W miejscowości Kęszycy Leśna na łuku drogi Dariusz J. będąc w stanie nietrzeźwości potrafił pieszą Alinę Ch. lat 70, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.
- 07.05 Andrzej B. lat 28 poruszający się samochodem marki Audi A4 wspólnie z Wojciechem G. lat 31 poruszającym się samochodem marki VW Golf w celu uzyskania odszkodowania z tytułu OC upozorowali kolizję drogową.
- 12.05. W Trzciel, na skrzyżowaniu drogi E-30 z drogą nr 137, kierujący autobusem Setra, Ceslovas K. lat 53- obywatel Litwy, wykonując manewr wyprzedzania doprowadził do bocznego zderzenia z samochodem osobowym marki Volvo kierowanym przez Wojciecha J. lat 57. W wyniku zdarzenia Wojciech J. doznał obrażeń ciała.
- 13.05. W Międzyrzeczu przy ulicy Poznańskiej, zniszczono mienie poprzez spalanie poszycia dachowego i pomieszczenia

gospodarczego niezamieszkałego budynku wielorodzinnego. Powstałe straty oszacowano na kwotę 25 000 zł. na szkodę UMiG w Międzyrzeczu.



- 13.05. Na drodze nr 137 Siercz- Trzciel kierujący motocyklem YAMAHA Grzegorz G. lat 31, mieszkaniec Nowego Tomyśla nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego wjechał do przydrożnego rowu doznając obrażeń ciała.
- 14.05. W Skwierzynie na ul. Gorzowskiej Tadeusz B. lat 52 kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki Ford Fokus, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę jezdni i uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznały cztery osoby.
- 19.05. W miejscowości Wierzbno do mieszczącego się przy drodze nr 24 sklepu stacji paliw weszło trzech zamaskowanych sprawców, którzy poprzez użycie groźby słownej doprowadzili do stanu bezbronności pracownicę sklepu Joannę K. następnie z kasy fiskalnej dokonali kradzieży 1611 zł. oraz dwóch butelek piwa. W czasie zdarzenia czwarty sprawca czekał w samochodzie. W wyniku podjętych przez Policję czynności wszyscy sprawcy zostali zatrzymani.

Oficer prasowy KPP w Międzyrzeczu  
st. post. Beata Gromadecka

## Psy w służbie Policji cz. II

W poprzednim artykule przedstawiłem czytelnikom ogólną charakterystykę wykorzystania psów w służbie Policji, w tym także w naszym województwie. Psy służbowe są na stanie Policji, gdzie pełnią rolę użytkową w celu realizacji zadań służbowych. Wszystkie psy po właściwym doborze i zdobyciu kwalifikacji w odpowiednich specjalistycznych szkoleniach otrzymują numery identyfikacyjne w systemie elektronicznej identyfikacji zwierząt. Wiadomo więc, jakie psy zostały wyszkolone, w jakich specjalnościach i gdzie są wykorzystywane. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wytresowane psy dzieli się na następujące kategorie:

**1) psy w prewencji o specjalności:** patrolowo-tropiąca, tropienie śladów, działania antyterrorystyczne, wyszukiwanie zapachów materiałów wybuchowych, inne zadania,

**2) psy w technice kryminalistycznej o specjalności:** badania osmologiczne, wyszukiwanie zapachów narkotyków, zapachów zwłok ludzkich i innych substancji.

Poszczególne rasy genetycznie mają wykształcone pewne możliwości sprawnościowe psów, dlatego też ich zdolność użytkową wykorzystuje się do wykonywania zadań, do których zostały wytresowane.

W służbie ze zwierzętami nieodłącznym partnerem jest człowiek, gdyż to on może je odpowiednio wyszkolić i pełnić z sukcesami służbę w Policji. To, czy dana jednostka organizacyjna Policji ma na swoim wyposażeniu psy służbowe, nie zależy od chęci samego komendanta, lecz przede wszystkim od tego, czy ma odpowiedniego kandydata na przewodnika psa służbowego i czy będzie mogła stworzyć odpowiednie warunki utrzymania zwierzęcia. Aby zostać przewodnikiem psa tropiącego funkcjonariusze muszą ukończyć kurs specjalistyczny, który w zasadzie odbywa wspólnie ze swoim wybrańcem. Biorąc pod uwagę zadania, jakie mają być realizowane w przyszłej służbie, przy typowaniu kandydatów na przewodników psów należy uwzględnić policjantów zgłaszających się ochotniczo i kochających zwierzęta.

Ponadto, kandydat na szkolenie specjalistyczne dla przewodników psów musi spełniać między innymi następujące warunki:

- wyrazić zgodę na pełnienie tego rodzaju służby,
- odznaczać się dobrą sprawnością fizyczną,
- dobry stan zdrowia, brak schorzeń mogących nasilić się na skutek pracy z psami - potwierdzone aktualnymi badaniami lekarskimi,

- inne wykluczające możliwości pracy ze zwierzętami.

**Przewodnicy mają w szczególności obowiązki:**

- używania psów w służbie oraz dokumentowanie tych czynności, prowadzenie ćwiczeń tresury psów, racjonalne żywienie i utrzymywanie psów w czystości,
- dbanie o:
  - a) stan zdrowia i kondycję fizyczną psów, w tym poddawanie ich leczeniu, szczepieniom i profilaktycznym badaniom weterynaryjnym,
  - b) utrzymywanie w czystości i właściwym stanie użytkowym pomieszczenia dla psów i zaplecza gospodarczego oraz konserwowanie sprzętu szkoleniowego,
  - c) doskonalenie umiejętności z taktyki i techniki używania psów w służbie.

Gdy mamy sprawdzonego kandydata na przewodnika psa służbowego i mamy dla zwierzęcia przygotowane warunki bytowe, możemy przystąpić do wyboru rasy i odpowiedniego do wykonywania konkretnych zadań psa.

Zakup psów dokonywany jest przez komisję powołaną przez komendanta wojewódzkiego Policji, w skład której wchodzi przedstawiciele właściwych wydziałów komend wojewódzkich Policji, jednostek organizacyjnych Policji, na rzecz których dokonywany jest zakup psów, a także w uzasadnionych przypadkach przedstawiciel szkoły.

- Zakupu psów może dokonywać również szkoła na potrzeby własne.
- Zakup psów dokonywany jest z uwzględnieniem kryteriów.
- Psy mogą pochodzić z darowizn dokonywanych na rzecz Policji oraz z hodowli własnej, pod warunkiem spełnienia kryteriów.

**Do służby mogą być przyjęte psy, które przejdą pozytywnie badania weterynaryjne, a więc:** zdrowe, w wieku od roku do dwóch lat, o budowie i szacie zgodnej z wzorcem rasy (nie muszą to być psy rodowodowe), w odpowiedniej kondycji psychicznej i fizycznej, zaszczepione przeciwko wściekliźnie.

Można powiedzieć, że selekcja jest kompleksowa, co pozwala na wybór najbardziej wartościowych osobników.

O dalszej procedurze przyjmowania piesków do służby w następnym numerze naszego miesięcznika.



mł. insp. Zbigniew Melnik



# Psychoza

Jednym z określeń tego słowa wg Władysława Kopalińskiego jest - obok depresji i schizofrenii - mania. Ale potocznie słowo to oznacza strach i obawę przed czymś groźnym, przed niebezpieczeństwem, które zagraża z każdej strony.

O takiej właśnie psychozie mówią mieszkańcy Międzyrzecza, a szczególnie kobiety, które boją się bandyty napadającego na nie w różnych miejscach i o różnej porze. Ma już kilka przydomków - nożownik, łomiarz, cyklista. W GL podano jego rysopis, ale zatrzymani przez policję podejrzani nie zostali przez ofiary rozpoznani. Zaatakował cztery razy, ale podobno tych napadów było więcej, tylko że nie zostały zgłoszone na Policję. No i tu

dochodzę do tytułowej psychozy, bo wystarczy bójka zakochanych, czy awantura małżeńska, żeby po mieście nie gruchnęła wieść, że cyklista znowu działa. I tak nakręca się spirala strachu.

Jedno jest pewne - dopóki nie będzie wiarygodnego komunikatu Policji, popartego zeznaniami świadków i dopóki cyklista nie trafi za kratki - tak długo nie przestaniemy się bać. Apeluję do kobiet - nie chodźcie same, nie chwalcie się pieniędzmi i bądźcie czujne, bo na konto jednego bandyty mogą też działać inni.

*W lipcu przypada Święto Policji - życzę naszym policjantom, żeby do wszystkich sukcesów dodali ten dla międzyrzeczanek najważniejszy - rozpoznanie i aresztowanie cyklisty. Wtedy można będzie naprawdę świętować.*

Izabela Stopyra

## „STRAŻ POŻARNA - krzywa idzie w górę”

Kończy się I półrocze roku. Państwowa Straż Pożarna skrupulatnie analizuje sytuację interwencyjną w naszym powiecie. Niepokojące są podsumowania pierwszego półrocza. Rekordowy pod względem ilości zdarzeń rok ubiegły przeszedł do historii. Okazuje się jednak na półmetku bieżącego roku, że może być jeszcze gorzej. Na 18 czerwca br. znacznie wzrosła liczba zdarzeń wymagających interwencji służb ochrony przeciwpożarowej. Nieznacznie spadła liczba pożarów, ale w bardzo znaczący sposób powiększyła się liczba innych zdarzeń (nie pożarowych) - ponad 35% więcej innych miejscowych zagrożeń niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, co w ogólnym bilansie daje wzrost o 20%. Średnia tygodniowa to ponad 23 interwencje. Jest to dużo, biorąc pod uwagę nakłady finansowe, jakie niesie ze sobą każdy wyjazd zastępu straży pożarnej. A trzeba przecież pamiętać, że zdecydowana większość zdarzeń likwidowanych jest jednocześnie przez kilka zastępów.

### Akcie interwencyjne w porównaniu z ubiegłym rokiem na dzień 18 czerwca.

Jak wskazują liczby, proporcjonalnie do ilości interwencji, wzrosła również liczba osób poszkodowanych, którym strażacy udzielali pomocy. Niestety zanotowaliśmy również wzrost ilości ofiar śmiertelnych spośród poszkodowanych na terenie powiatu międzyrzecznego.

| Rok                  | 2007 | 2006 |
|----------------------|------|------|
| Ogółem zdarzeń       | 567  | 470  |
| Pożary               | 215  | 248  |
| Małe                 | 207  | 230  |
| Średnie              | 6    | 18   |
| Duże                 | 2    | 0    |
| Miejscowe zagrożenia | 331  | 208  |
| Alarmy fałszywe      | 21   | 14   |
| Złośliwe             | 4    | 3    |
| W dobrej wierze      | 17   | 11   |
| Ofiary śmiertelne    | 12   | 8    |
| Ranni                | 46   | 38   |

W roku ubiegłym najbardziej „pracowitym” miesiącem dla międzyrzecznych strażaków okazał się lipiec. Za sprawą upalnego lata wzrosło zagrożenie pożarowe, które miało znaczne przełożenie na ilość powstających w tym okresie pożarów. Okres wzmogonych prac w rolnictwie oraz bardzo wysoka temperatura powietrza sprawiły, iż niemal połowa pożarów w lipcu powstała w obiektach rolniczych i na polach uprawnych. Dodatkowo okres wakacyjny miał wpływ na ilość zagrożeń, szczególnie w lasach oraz miejscach



wypoczynku wczasowiczów.

Jak będzie w bieżącym roku? Prognozy nie są najlepsze dla strażaków. Zapowiada się długie i upalne lato. Jeśli więc powtórzy się sytuacja z wakacji roku ubiegłego, to dla ratowników spod znaku św. Floriana będzie to gorący czas pracy, a nie wypoczynku.

**kpt. Dariusz Rzepecki**  
Rzecznik Prasowy Komendanta Powiatowego  
PSP w Międzyrzeczu

## Podziękowanie

W imieniu Fundatorów i Zarządu Fundacji „Dla Zdrowia” pragniemy serdecznie podziękować wszystkim Darczyńcom - za przekazanie 1% podatku za rok 2006.

Odpowiadając na nasz apel dokonaliście Państwo 48 wpłat, - z tego tytułu na konto Fundacji wpłynęła kwota 5 645,62 zł.

Dziękujemy, gdyż liczy się każda złotówka. Mamy przy tym świadomość, że obok daru finansowego jest to jednocześnie dar serca - za co szczególnie dziękujemy.

Fundacja dzięki temu może dołożyć symboliczną złotówkę do zakupu sprzętu medycznego w Szpitalu.

Wszystkim wspierającym Fundację raz jeszcze bardzo dziękujemy oraz życzymy powodzenia w życiu osobistym.

Wiesława Kozielewska

Leszek Kołodziejczak



## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

**lokalu mieszkalnego nr 1** położonego w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 33 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu we współużytkowanie wieczyste w udziale 61/100 działki nr 236/17 o pow. 223 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi między innymi księgę wieczystą KW nr 22780.

Na działce tej położony jest budynek wybudowany w 1890 roku wyposażony w sieć elektryczną i wodno-kanalizacyjną o powierzchni użytkowej 73,63 m<sup>2</sup>. Budynek zawiera 1 samodzielny lokal mieszkalny i 1 lokal o innym przeznaczeniu.

Przetargiem objęto **LOKAL MIESZKALNY nr 1**, który położony na parterze, składający się z dwóch (2) pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o pow. 43,28 m<sup>2</sup>.

|                                                                      |                     |
|----------------------------------------------------------------------|---------------------|
| I opłata za współużytkowanie wieczyste gruntu w udziale 61/100 (15%) | 568,80 zł           |
| Cena lokalu                                                          | 29.301,00 zł        |
| <b>Razem cena wywoławcza</b>                                         | <b>29.869,80 zł</b> |
| <b>Wysokość wadium</b>                                               | <b>3.000,00 zł</b>  |

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 236/17, położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 33.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zmianami): w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Nieruchomość obciążona jest bezpłatną służebnością gruntową na rzecz każdorazowego właściciela działki nr: 236/36 o pow. 107 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 24480, położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza polegającą na prawie przechodu przez działkę nr 236/17 o pow. 223 m<sup>2</sup>.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 lipca 2007 r. o godz. 10,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 09 lipca 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny

nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmiej do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza VI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej oznaczonej jako działka nr 139/11 o pow. 19 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 20007, na której znajduje się budynek garażowo-segmentowy.

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.800,00 zł**

w tym:

|                        |                  |
|------------------------|------------------|
| Cena gruntu            | 340,09 zł        |
| Cena boksu garażowego  | 2.459,91 zł      |
| <b>Wysokość wadium</b> | <b>300,00 zł</b> |

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz dla terenu działki nr 139/11 przy ulicy Poznańskiej w Międzyrzeczu. Nieruchomości nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami.

Przetarg odbędzie się w dniu **05 lipca 2007 r. o godz. 11,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 02 lipca 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.



Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, nr tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmę do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w **obrębie geodezyjnym Wysoka**, oznaczonej jako działka **nr 432 o pow. 151 m<sup>2</sup>**, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą **KW nr 20642**.

Na działce znajduje się budynek byłej remizy strażackiej.

**Cena wywoławcza** nieruchomości wynosi **30.000,00 zł**  
w tym: Cena gruntu 1.339,51 zł  
Cena budynku 28.660,49 zł

**Wysokość wadium** **3.000,00 zł**

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz dla terenu działki nr 432 położonej w obrębie geodezyjnym Wysoka.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami.

Ustala się termin zagospodarowania w/w nieruchomości w ciągu 2 lat od daty podpisania umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 lipca 2007 r. o godz. 11,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto

Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Oddział Międzyrzecz **do dnia 09 lipca 2007 r. - LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmę do działania przedstawicielom ich firm (do przetargu przyjęte będą uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

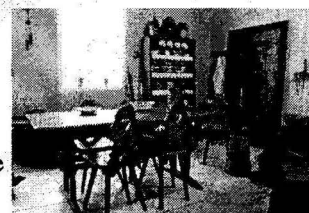
## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

### Muzeum czynne:

- od wtorku, środa, czwartek 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- piątek 9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>
- niedziela 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>
- poniedziałek zamknięte



## ZNP informuje

- Zarząd Oddziału ZNP w Międzyrzeczu w kwietniu zorganizował wyjazd do Teatru Nowego w Poznaniu na spektakl pt. „Przyjęcie dla głupca”. W programie było też zwiedzanie wystawy IKEI i spacer po Starym Mieście. Udział wzięło 48 osób.

- 19 maja odbyła się jednodniowa wycieczka ze zwiedzaniem zabytków i muzeów Poczdamu i Berlina, na którą pojechały 62 osoby.

- Tradycyjnie 1 czerwca odbył się festyn rodzinny, tym razem w Lubikówku, a nie w Bobowicku. Dla dzieci zorganizowane były gry i zabawy. Każde dziecko otrzymało paczkę ze słodyczami. Korzystaliśmy również ze sprzętu pływającego, zwiedzaliśmy piękne

zatoczki jez. lubikowskiego i podziwialiśmy uroczne widoki. Na zakończenie ok. 150 osób świetnie bawiło się przy wspólnym grillowaniu. W obie strony uczestnicy mieli do dyspozycji autokar Roberta Rudyka. Zarząd Oddziału serdecznie dziękuje p. Marianowi Kulakowi za udostępnienie nieodpłatnie sprzętu pływającego i miłą gościnę.

- 10 czerwca na terenie Przedszkola nr 4 odbył się festyn związkowy pracowników administracji i obsługi ze wszystkich placówek oświatowych.



Wiesława Chamienia



# W podróży do Finlandii (cz. I)

Fundacja „Kraina Podgrzybka”, zrzeszająca 9 gmin, m.in. Błędzew i Skwierzynę, pozyskała 749 tys. zł funduszy unijnych na rozwój gmin. Jednym z działań zapisanych w projekcie był studyjny wyjazd do Finlandii w dn. 10-17 maja, w celu poznania doświadczeń fińskiej LGD „Łabędzi szlak”. (Pisząca ten tekst jest jednym z założycieli Fundacji i należy do Rady Fundacji.) Program wyjazdu studyjnego obejmował tylko pobyt w fińskiej LGD „Łabędzi szlak”, więc uczestnicy postanowili (poza programem) wykorzystać przejazd, by zwiedzić Wilno, Rygę Tallin i Helsinki. Na zobaczenie stolic mieliśmy tylko po parę godzin, więc z konieczności były to tylko najważniejsze miejsca.)

Zawsze miałam wielki sentyment do Litwy i Wilna wynikający z historii, i z literatury. Wysiadając z autobusu rozglądałam się z nabożną czcią, mając w pamięci, że to tu chadzał Mickiewicz i inni wielcy Polacy. Mogliśmy zobaczyć tylko niektóre tradycyjne miejsca: Stare Miasto, oczywiście Ostra Brama, Uniwersytet Wileński, kościoły katolickie i cerkwie, podejście do klasztoru bazylianów z tabliczką upamiętniającą uwięzienie A. Mickiewicza, place, przejście głównymi ulicami czy wąziutkimi uliczkami i zaułkami (uwielbiam takie miejsca) to było zbyt mało. Obiecuję sobie wrócić tam na dłuższe zwiedzanie. Przewodniczka (niechętna Polakom?) nie wygospodarowała czasu na podejście do pomnika A. Mickiewicza. Ledwie wymusiliśmy na niej podjazd na cmentarz na Rossie. Tam zapalenie zniczy, chwila zadumy i dalej w drogę do Rygi.

Na nabrzeżu wita podróżnych św. Krzysztof. Ryga to niezwykle eleganckie i piękne dawne miasto kupieckie. Budzą zachwyt pieczołowicie orestaurowane kamienice z pięknymi elewacjami, zadbane parki, w starej części miasta mury obronne, baszty, zamek, domy z pocz. XII w., wąskie uliczki. Ciekawe historie o zatargach między gildiami kupieckimi. Ważne miejsce miasta to wysoki pomnik Wolności. Ciekawy sposób trzymania warty przez żołnierzy. Na ulicach brak koszy, a jak tam jest czysto. I polski akcent: uliczny grajek usłyszawszy polską mowę, zagrał na rogu nasz hymn i „Rozkwitały pąki białych róż”, co było bardzo wzruszające i spotkało się oczywiście z gratyfikacją. Odbывał się w tym czasie festyn na rynku. Można było usłyszeć ludową muzykę, zobaczyć dawne stroje (mieszcząskie?) i ludowe, wyroby

rękodzieła i regionalne produkty; chleb, wina, miody.

Dalej przejazd do Tallina. Tam byliśmy już wieczorem. Miejsce po spornym pomniku już było obsadzone bratkami. Zwiedzaliśmy miasto z okien autobusu, a później spacer po Starym Mieście. Stare Miasto Tallina położone na wzniesieniu to coś tak wspaniałego. Zachowane mury obronne, baszty, kamieniczki, wąskie uliczki, uroczyste zaułki, panorama miasta z widokiem na morze oglądana wieczorną porą z murów obronnych jest czymś niezapomnianym. Koniecznie to trzeba zobaczyć, bo jest czymś niezwykłym. Żał było to zostawić, ale czekało nas „zaokrętowanie” na prom do Helsinek.

Tej nocy nigdy nie zapomnę. Kabiny mieliśmy (jak się zorientowaliśmy po planie promu) sporo metrów poniżej poziomu morza. Zupełnie jak na okręcie podwodnym! Dookoła woda, a nad nami dwa poziomy z samochodami i autobusami, nie mówiąc o poziomach pasażerskich. Co chwilę ktoś wspominał „Titanica”-horror! Ciasnota, brzęcząca klimatyzacja. Mało kto spał. Już wcześniej rano wyszliśmy na pokład i obserwowaliśmy widoczny z daleka brzeg Finlandii.

Helsinki również najpierw zwiedzaliśmy z okien autobusu, a potem pieszo. To zupełnie inne miasto. Zabudowa przeważnie 4-5 piętrowa, budynki o bardzo prostej surowej formie. Elewacja przeważnie ceglana, gładka bez ozdób. Wieżowce są rzadkością. Wydaje się, że miasto zbudowane jest na skałach, bo co chwilę można je zobaczyć: przy blokach mieszkalnych, na skwerkach, przy ulicy. W Helsinkach są też miejsca o nowoczesnej architekturze, o charakterze powiedziałabym: bardzo eleganckiej. Ciekawy jest również kościół wykuty całkowicie w skałę, z przeszklonym dachem. W parku zwraca uwagę oryginalny pomnik kompozytora J. Sibeliusa. I mnóstwo zieleni w mieście, czym szczycą się Finowie.

To tylko niektóre wrażenia z pobytu w tych czterech miastach. Nie sposób opisać wszystko. Zresztą, w takim tempie zwiedzanie miast nie daje szans na zapamiętanie wszystkich nazw oglądanych miejsc, a na robienie notatek nie ma po prostu czasu. Ale mimo wszystko to i tak daje niezapomniane wrażenia i kusi, by wrócić tam jeszcze raz.



Wanda Majchrzak

## Festyn w Przytocznej

Nasza szkoła - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Przytocznej - złożyła wniosek i ku naszej radości otrzymaliśmy dotację 100 000 złotych w projekcie „Dotacje na projekty rozwojowe dla szkół w regionie lubuskim”, którego organizatorem jest PWSZ w Sulechowie. Projekt finansowany jest przez Europejski Fundusz Społeczny oraz budżet państwa.

Realizację projektu „SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ!” rozpoczęliśmy w maju, zakończenie nastąpi 30 listopada. W tym czasie zaplanowaliśmy 21 działań skierowanych do uczniów naszej szkoły, które odbywać się będą w następujących blokach tematycznych:

- „Wszystko w twoich rękach” to działania artystyczne, które wychowują przez sztukę, inspirują indywidualną twórczość i dostarczają satysfakcji z wykonanej pracy.
- „Trzymaj formę” - zajęcia sportowo - rekreacyjne kształtujące prawidłowe nawyki zdrowego trybu życia
- „Droga do wiedzy” to ciekawa oferta wyjazdów edukacyjnych umożliwiających bezpośredni kontakt ze sztuką, m.in. do teatru, planetarium, muzeum
- Zajęcia „Od Gutenberga do Internetu” rozwiną umiejętność zdobywania i wykorzystywania w praktyce wiedzy z zastosowaniem najnowszych technologii informatycznych,

rozbudzą wrażliwość społeczną i poczucie tożsamości lokalnej.

Jednym z działań zrealizowanych w ramach projektu był Festyn „3 godziny na Dzikim Zachodzie”. To działanie aktywizujące i integrujące uczniów, rodziców i nauczycieli.

2 czerwca boisko szkolne zamieniło się w westernowe miasteczko i obozowisko indiańskie, a władzę w szkole przejęli kowboje z szeryfem Pif-Paf oraz plemiona indiańskie. Tego dnia, licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała koncert zespołu country „West Side” z Pszczewa, wiązkę największych przebojów „Gangu Marcela” w popisowym wykonaniu Rady Rodziców, występ chóru gospel, który na oczach wszystkich zgromadzonych przeistoczył się w zespół śpiewaczy jednoczący kowbojów i Indian, na co dzień nauczycieli naszej szkoły. Głównymi aktorami wspólnego biesiadowania byli uczniowie, którzy prezentowali obrzędy, tańce, scenki rodzajowe charakterystyczne dla Dzikiego Zachodu. Dla wszystkich przewidziano konkurencje zręcznościowe. Zespoły składające się z uczniów, rodziców oraz wychowawców klas miały możliwość sprawdzenia się w następujących konkurencjach: płukanie złota, strzelanie do celu, łapanie byka za rogi. Rywalizacja była ostra, a widzowie wszystkie drużyny gorąco dopingowali. Na zwycięzców czekał ogromny tort. Jak wszyscy się bawili, można obejrzeć wewnątrz numeru.

Koordinator projektu  
Dorota Dymnicka



# Obrzanie

Trzcielski zespół śpiewaczy „Obrzanie” powstał kilkanaście lat temu. Jego początki to niezwykle aktywna działalność Henryka Górniego i sporej grupy mieszkańców Trzciela obdarzonych przez los dobrym słuchem oraz świetnym głosem. Dziesięć lat temu nastąpiła zmiana kierownika zespołu, został nim Jerzy Świątczak. Zespół rozwijał się artystycznie, uczestniczył w różnych biesiadach, festynach, przeglądach pieśni, festiwalach. „Obrzanie” zaczęli zdobywać nagrody i sławę w regionie oraz województwie. Szczególnie cieszą się z sukcesów odnoszonych w przeglądzie pieśni „Szparagowe Zniwa” i w szprotawskim festiwalu „Ziemia i Pieśń”. Wysoko sobie cenią szprotawską imprezę, pewnie dlatego że dziewięciokrotnie byli jej laureatami. Lubią atmosferę tego miejsca, jego magię i niezwykłość. Tam właśnie jeden z obrzańskich śpiewaków - Marcei Napierała poznał swoją obecną żonę, która w Szprotawie śpiewała z bolesławieckim zespołem „Jutrzenka”. I tak sentymentalne piosenki o miłości były pewnie początkiem niezwykłych dziejów dwojga ludzi. W 2000 roku zmienił się skład zespołu, wielu członków odeszło z „Obrzan”, a na ich miejsce przyszli nowi śpiewacy. Obecnie w „Obrzanach” śpiewają: Teresa Słozowska, Anna Dyla, Stefania Szmyt, Krystyna Klorek, Feliks Baranowski, Zenon Maj, Jerzy Świątczak i najmłodsza Laura Wojciechowska. Sporadycznie występuje z nimi Dorota Orszak. Zespół występował w Asendorfie i we Frankfurcie nad Odrą, obecnie przygotowuje się do występów w Falkenbergu. „Obrzanie” kochają śpiewanie, bo jak głosi przysłowie - „kto śpiewa, troski rozwiewa”. Chętnie więc uczestniczą w dożynkach gminnych i wojewódzkich, w biesiadach „nocy świętojańskiej” w Dąbrowce Wlkp. w Pniewach, w festynach lubuskich i wielkopolskich. Wszędzie tam, gdzie jest



śpiew i muzyka są „Obrzanie” ze swoją skrzypaczką i kierownikiem - akordeonistą. W barwnych, pięknych, stylizowanych na bawarskie strojach śpiewają smętne pieśni o kochaniu i rozstaniach, a także urokliwe o własnym mieście i uмиłowanej ziemi.

Z okazji jubileuszu „Obrzanie” spotkali się na uroczystej kolacji. Wspominali i śpiewom nie było końca, bo i było o czym mówić, a bez piosenki nie byłoby tej ważnej rocznicy. Z tej okazji burmistrz Trzciela - Jarosław Kaczmarek i przewodniczący Rady Miejskiej - Tomasz Janeczek ufundowali „Obrzanom” nagrodę pieniężną. A zespół zasłużył na odznaczenia, wyróżnienia, pochwały, bo pokazuje jaką radością może być śpiewanie, utrwalanie tradycji naszych przodków i walka o przetrwanie pieśni tak chętnie kiedyś słuchanych. (Na zdjęciu Obrzanie w pełnym składzie).

Jadwiga Szylar

## Do redakcji Zakurzanie OW Głębokie

Brak wyobraźni i totalna beztroska pracownika, czy....oszczędności na niespotykaną skalę i stosowanie się do założeń przełożonych???

Kilka dni temu, a dokładnie 12 czerwca 2007 około godz. 11.20, w Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie k/Międzyrzecza miało miejsce bardzo dziwne zdarzenie. Na wielokrotne usilne prośby wczasowiczów przystąpiono wreszcie do sprzątnięcia głównych ciągów jezdnych ośrodka. Akurat tak się złożyło, że w tym momencie odpoczywałam na tarasie domku, z nadzieją na piękne widoki i czyste powietrze, po które przyjeżdżam tu każdego lata. To co zobaczyłam nieopodal naszej posesji wprowało mnie w istne osłupienie /vide załączone zdjęcia/. Prosta logika, elementarne zasady sprzątania, a przede wszystkim przepisy dot. ochrony środowiska w tego typu miejscach zdawałyby się wskazywać na zastosowanie do tego typu robót porządkowych profesjonalnej zmiatarki ulicznej /ze zraszaniem podłoża, by nie zanieczyszczać otoczenia/. To co zobaczyłam, to istna scena z sitcomu lub kabaretu. Pracownik ośrodka z pseudoodkurzaczem, a właściwie wielką dmuchawą dmuchiwał z asfaltu wszystkie nieczystości na pobliskie posesje.



Szyszki, papierki, kamienie, piach, liście itp śmieci fruwały na starannie pielęgnowane przez mieszkańców Głębokiego pobocza, chodniczki, podjazdy do posesji. A przy tej okazji kurzył tak strasznie, że prawie go nie było widać zza tumanów kurzu. Kurz oczywiście ...osiadał sobie na pięknie przyciętych żywopłotach, wypielęgnowanych skalniaczkach, grządkach kwiatowych, sprzęcie turystycznym no i oczywiście na nas, siedzących na tarasach. Zaczęłam fotografować całe to zdarzenie, a pan, nie zwracając na mnie najmniejszej uwagi nadal zawzięcie dmuchiwał brud na nasze posesje, zresztą spod tych tumanów kurzu nie sposób

było kogokolwiek dojrzeć, a więc dalej spokojnie "pracował". Tylko "pozazdrościć" ośrodkowi takiego pracownika, a to dopiero zacięcie do pracy!!! W tym wszystkim... przydałoby się trochę wyobraźni, zdrowego rozsądku no i odpowiedzialności zarówno dyrekcji jak i pracownikom gospodarczym tego ośrodka!!! Oby NIGDY WIĘCEJ TAKIEGO SPRZĄTANIA!!!!

Z zakurzonego /mam nadzieję, że ostatni raz/ OW Głębokie k/Międzyrzecza zde gustowana sytuacja

"Gorzowianka" (nazwisko do wiadomości redakcji)

p.s.

Podobnego typu historie, tyle, że drażniące inne zmysły, mają miejsce przy opróżnianiu szamb, ale to już opowieść na kolejny artykuł.



# Dzień Dziecka

*A jeżeli masz dziecko, najszczęśliwszy z ludzi,  
Które jest jako motyl i ptaszek i kwiat...  
Spójrz w oczy swego dziecka,  
w sercu ci się zbudzi radość,  
której nie zaćmi najsmutniejszy świat.*

Julian Ejsmond

Dzień Dziecka - radosne święto wszystkich dzieci, obchodzone od ponad pół wieku, na stałe wpisało się w kalendarz imprez przedszkolnych. Również w Przedszkolu nr 3 w Bukowcu obchodzone było bardzo uroczystie.

Święto Dzieci w tym roku było zorganizowane pod tytułem „Dzień Dziecka z mundurem”. Obchody rozpoczęto od wizyty Mirosława Janza - międzyrzeckiego ratownika. Dzieci mogły zobaczyć wszystko, co jest związane ze służbą w ratownictwie medycznym: karetkę, sprzęt ratunkowy itd. Następnie była wspaniała zabawa w przedszkolu przy muzyce. W dalszej części przedszkolaki spotkały się na placu zabaw ze Zbigniewem



Smejliem, Andrzejem Kurtkiem i Remigiuszem Biłousem, którzy hojnie obdarowali przedszkolaków zabawkami.

Katarzyna Hombek

## Dzień Dziecka w Nowej Wsi

Festyn w Nowej Wsi z okazji Dnia Dziecka w tym roku przygotowała Rada Sołecka i nowo powstałe KGW. Impreza odbyła się na boisku dawnej Szkoły Podstawowej. W programie dzieci mogły znaleźć dla siebie różne atrakcje: obejrzenie występu zespołu tanecznego ze Szkoły Podstawowej w Templewie, wzięcie udziału w różnych grach i zabawach, sprawdzenie celności oka na strzelnicy sportowej, popróbowanie szczęścia w loterii fantowej, popisanie się

talentem w konkursie recytatorskim czy w konkursie plastycznym o tematyce bezpieczeństwa w gospodarstwie rolniczym.

Oprawę muzyczną zapewnił zespół Allegro ze Skwierzyny. Na koniec dzieci posilały się kielbaską własnoręcznie pieczoną nad ogniskiem i ciastem przygotowanym przez członkinie KGW. Organizację festynu wspomogli sponsorzy: KRUS, GBS Międzyrzecz, Honorata Musialska- prezs. firmy Tupperware, Wiktor Walczak, Jarosław Oblęgor

wm

## Dzień Dziecka w Wierzbnie

01.06.2007r. w Szkole Podstawowej w Wierzbnie odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka połączony z obchodami Święta Sportu Szkolnego.

Uczniowie mogli spróbować swych sił w czwórboju lekkoatletycznym, pograć w piłkę nożną, palanta oraz w konkursach zręcznościowych i sprawnościowych. Dużą atrakcją dla dzieci była wizyta inspektorów z Inspekcji

Ruchu Drogowego oraz policjantów, którzy zaprezentowali dzieciom sprzęt i urządzenia stosowane podczas kontroli ruchu drogowego.

Szkola i Rada Rodziców zadbała również o poczęstunek dla dzieci. Były pieczone kielbaski, lody, napoje owocowe i słodczyce.

Po zakończeniu zawodów, inspektorzy i policjanci wręczyli uczniom medale, dyplomy i nagrody.

To był udany, pełen miłych wrażeń dzień.

Henryk Kosicki

## Indianie w Bledzewie

W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Bledzewie uczniowie odbywającej się w ramach realizacji działań Akademii Muzyki ujętych w projekcie „Daj sobie szansę” (SP Bledzew) i „Sukces w zasięgu każdego z was” (Gimnazjum w Bledzewie), zapoznali się z muzyką etniczną obu Ameryk i opowieściami z indiańskiej wioski. Na scenie pojawili się prawdziwi Indianie i jedna biała Squaw (kobieta). Zespół „Leyenda” prezentował narodową muzykę Indian z kontynentu amerykańskiego - melodiami pełnymi tęsknoty o nostalgicznym zabarwieniu. Długie dźwięki grane na fletach opowiadały o rozległych stepach pełnych soczystej trawy i bawołów. Szum wodospadu imitowany na kiju deszczowym doskonale wtopił się w tę orientalną muzykę. W wierzeniach Indian orzeł to ucieleśnienie siły. Wystarczyła tylko wyobraźnia słuchacza, aby poprzez dźwięki w



egzotycznych interpretacjach usłyszeć codzienne życie i pracę mieszkańców indiańskiej wioski, jak np.: zbieranie owoców czy polowanie. Barwne stroje wykonawców -

orientalne zdobnictwo ubiorów, pióropusze, malowidła na ciele i twarzy - potęgowały doznania estetyczne. Wykonawcy grali na bambusowych fletach (pena) i fletni Pana. Urozmaicali grę i śpiewy instrumentami perkusyjnymi takimi jak: bębny, bębenki i grzechotki wykonane z łupin orzechów. Muzycy wykorzystali też motywy z filmu „Tańczący z wilkami”. Aranżacje odbiegały nieco od oryginalnych motywów. „Podrasowane” współczesnymi aranżami, by trafiły do szerszej europejskiej publiczności. Biała Squaw ciekawie opowiadała o zwyczajach dawnych Indian.

Doskonały koncert, pełen egzotyki bardzo się podobał uczniom i został powtórzony dla gimnazjalistów. Dzięki środkom pozyskanym z EFS uczniowie połączyli przyjemne z pożytecznym.

Wrażenia i odczucia zanotował Zdzisław Musiał.



# Festyn rodzinny w Goruńsku

W Goruńsku mamy i dzieci wspólnie obchodzą swoje święto na festynie rodzinnym. Festyn zorganizowali wspólnie KGW z przew. Marianną Cap, Krystyną Hak, sołtys Edward Mendyk, radny Jarosław Soroka i prezes Straży Pożarnej Wiesław Zajac. Krystyna Hak przygotowała w bibliotece program artystyczny składający się z montażu słowno-muzycznego i konkurs literacki, panie z KGW przygotowały poczęstunek: pyszne ciasta, kielbaski i napoje, Edward Mendyk, Wiesław Zajac i Jarosław Soroka przygotowali konkurencje rodzinne. Oprawę muzyczną zapewnił zespół z Templewa. Program artystyczny mieszkańcy obejrzeli w sali wiejskiej, a potem przenieśli się na pobliski teren rekreacyjny, ale aura miała swoją koncepcję - zaczęło padać i wszyscy przenieśli się z powrotem pod dach.

Organizatorzy błyskawicznie zmodyfikowali program. W sali wiejskiej rozegrane zostały konkurencje rodzinne poprowadzone

przez Mariannę Cap, Krystynę Hak i Edwarda Mendyka. Startowały cztery rodziny: Dreherów, Korczaków, Sarzyńskich i Wyków. Aby zrównoważyć

siły, rodziny mogły „wypożyczyć” dziecko sąsiadów. Było zabawnie, wesoło, rywalizacja rodzin bardzo zacięta i doping mieszkańców bardzo gorący. Puchar zdobyła rodzina Wyków.

Zabawy i konkursy dla dzieci przy muzyce poprowadził Piotr Grządko. Dzieci m.in. odbyły muzyczną podróż dookoła świata, w czasie której wykonywały charakterystyczne tańce dla danego kraju, w którym był muzyczny przystanek, np. chłopcy odtanńczyli zorbę, a dziewczynki kankana. Organizatorzy szczerze nagradzali dzieci słodyczami i drobnymi upominkami. Świetnie bawili się wspólnie dzieci i rodzice. Organizację festynu wspomogli sponsorzy: M. Cap, K. Hak, E. Mendyk, J. Sroka, W. Zajac, Krystyna Janz-sklep w Goruńsku.

wm

# Turniej Wsi gminy Bledzew

W gminie Bledzew trwa całoroczny konkurs na najlepszą wieś. Ma za zadanie integrować lokalną społeczność, pobudzić do działania, jednocześnie aktywizować mieszkańców w kierunku dbałości o estetykę wsi. Składa się z kilku etapów: zawody sportowo-pożarnicze, turniej wsi, konkurs na najładniejszą posesję, balkon i występ na dożynkach. Każdy etap ma określony regulamin. Zdobyte punkty i miejsca na poszczególnych etapach wliczane są do ogólnej punktacji. Zwycięskie sołectwo otrzyma w nagrodę 10 tys.

zł, II miejsce -5 tys. zł, III m. 1 tys. zł, pozostałe po 500 zł. Fundusz nagród zostanie ujęty w budżecie gminy na następny rok. Zakończenie konkursu przewidziane jest na jesień.

W ramach konkursu 16 czerwca rozegrany został Turniej Wsi. W Turnieju brały udział drużyny z poszczególnych sołectw, składające się z 5 kobiet i 5 mężczyzn. Wśród konkurencji było m.in. strzelanie do celu, rzut kaloszem, segregowanie produktów, jazda taczka. Rywalizacja była bardzo zacięta. Zwyciężyła drużyna z Nowej Wsi. Następne miejsca zajęły kolejno: Popowo, Templewo, Bledzew, Goruńsko, Osiecko, Sokola Dąbrowa, Chycina, Zemsko.

wm

# Koncerty

## Z okazji Dnia Matki w Brójcach

Na zaproszenie dyrekcji Szkoły podstawowej w Brójcach uczniowie i rodzice po raz pierwszy słuchali popisów uczniów i nauczycieli - muzyków z Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu. Wystąpił chór dziecięcy prowadzony przez Elżbietę Skibicką, przy akompaniamencie zespołu skrzypcowego, akordeonowego i duetu skrzypcowo - saksofonowego. Trio gitarowe (nauczyciel **Zdzisław Musiał**) wykonało Tajgę i Tango. Z melodiami dziecięcymi wystąpił zespół skrzypcowy pod kierunkiem **Jolanty Helwig**. Połączenie klarnetu - **Kamila Wojte** i gitary klasycznej (autor informacji) w pięknym i wartościowym repertuarze klasycznym zostało nagrodzone oklaskami. Jeszcze trio akordeonowo - gitarowe (**E. Skibicka**) w słynnym *Romansie de amore* podbiło serca słuchaczy. **Paulina Karpiw** wraz z uczniami wykonała krótką prezentację rytmiczną. Orkiestra szkolna niestrudzona **E. Skibickiej** wiązaną popularnych bajek na dobranoc zakończyła koncert. Dyrekcja Brójeckiej SP podziękowała słodkim co nieco.



## Koncert w Wierzbnie

Udamy się do Szkoły Podstawowej w Wierzbnie na koncert dla uczniów. Zabiegał o nasz przyjazd dyrektor SP w Wierzbnie. Koncert rozpoczyna się krótkim omówieniem poszczególnych instrumentów muzycznych.



**Jolanta Helwig** prezentuje skrzypce, następnie zespół skrzypcowy wykonuje przygotowany program. Brawa po każdym zagrany utworze. O akordeonie słów kilka powiedziała **Elżbieta Skibicka**, trio akordeonowo - gitarowe gra m.in.: „Północny karnawał” - L. Sześcińska. Na gitarze klasycznej autorskiego Bluesa zagrał autor notatki, przy okazji mówiąc kilka słów o tym instrumencie, a trio gitarowe (naucz. **Irena Matuszna**) zaprezentowało Bajkę St. Moniuszki. Autor w duecie z uczennicą **Kamila Wojte** - (klarnet) - (naucz. **Czesław Nowakowski**) wykonał *Quant la montagne S'eveille* - L. Battagila. Kolej na saksofon, o którym opowiada **Dawid Ficner-Surdy** i kwartet saksofonowy (przyg. **Cz. Nowakowski**) w krótkim utworze jazzowym zademonstrowali brzmienie i możliwości czterech instrumentów. Koncert zakończyła orkiestra szkolna interpretacją W. Łyczakowskiego - Bajek na dobranoc pod kierunkiem **E. Skibickiej**, która też prowadziła cały koncert. Uczniowie rozpoznawali bajki wesoło nuciąc znane motywy. W oczach słuchaczy zachwyt i szczere brawa. To była prawdziwa muzyczna uczta dla ucha i ducha, aż „żał, że koncert się skończył tak szybko”. Uczniom bardzo podobało się to, że mogli na żywo posłuchać muzyki oraz zobaczyć niektóre instrumenty muzyczne.

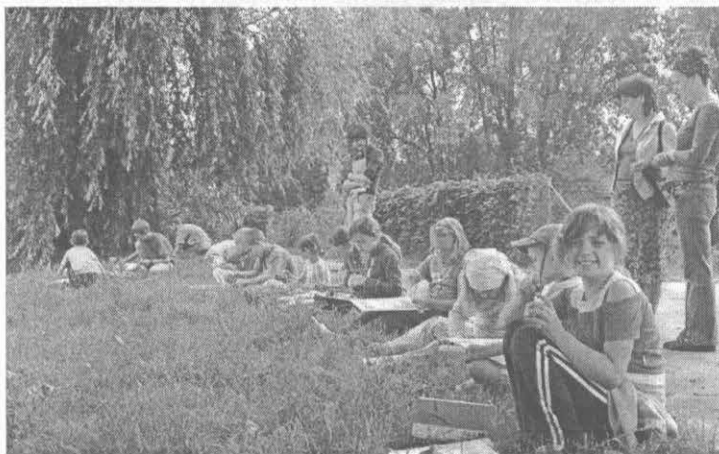
Myszę, że nie będzie to ostatnie spotkanie z sympatycznymi słuchaczami. Przy okazji pozdrawiam moje dwie uczennice (obecnie szanowne grono pedagogiczne) z czasów, kiedy byłem nauczycielem muzyki w Przytocznej. Podziękowania za nadesłane fotki dla **Marlenki** i **Oliwii**.

Informację przygotował  
**Zdzisław Musiał**



# GOK Pszczew

1 czerwca odbył się Plener Plastyczny z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. GOK przygotował konkurs plastyczny pod hasłem: „Przyroda wokół mnie”. Dzieci pięknie odzwierciedlały krajobrazy pszczewskiej przyrody. Udział wzięło 30 dzieci. Rada artystyczna postanowiła nagrodzić wszystkie dzieci, a dodatkowo wyróżniła: w kategorii klas I - III - Kamila Krówkę, Klaudię Szudrę, Ewę Waloszek, w kategorii klas IV - VI Magdalenę Sarnakowską, Monikę Kołodziejczyk i Roberta Piechę oraz z klas gimnazjalnych Laurę Ciszewicz, Mateusza Pyrę oraz Jakuba Dalidowicza. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody oraz słodkości od wójta gminy Waldemara Górczyńskiego.



„Mali Pszczewiacy” zakończyli sezon. Uwieńczeniem ich tegorocznej pracy był biwak nad jeziorem pszczewskim. Po plenerze plastycznym, dzieci z zespołu do późnych godzin obchodziły swój dzień dziecka. Wieczór zakończył się śpiewem przy ognisku i nocą w namiotach. Dzieci z zespołu dziękują Gminnemu Ośrodkowi Kultury, a szczególnie państwu Zofii i Mirosławowi Żuberkom za pomoc w zorganizowaniu biwaku.

2 czerwca na szkolnym boisku odbywały się rozgrywki IX Turnieju O Puchar przewodniczącego Rady Gminy Konrada Kiony, w których udział wzięło 10 drużyn: Nowe Gorzycko, Stoki, Świechocin, Silna, Policko, Stołuń oraz grupa dziewcząt i chłopców z Zielomyśla, „Błyskawica Pszczew” oraz „Sokoły - 5”. Ogółem 110 zawodników ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Pszczewie. Gośćmi honorowymi byli Piotr Piechniak, Marek Sokółowski i Błażej Telichowski, zawodnicy I-ligowego Klubu „Dyskobolia” Grodzisk Wlkp. Piotr Piechniak sędziował kilka spotkań, w tym także mecz finałowy.



Zwycięzcą Turnieju została drużyna „Błyskawica Pszczew”, II m. zajęła drużyna z Nowego Gorzycka, III m. zajęła drużyna ze Stołunia, IV m. drużyna z Policka. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy, a wyróżnienie otrzymali zawodnicy: Arkadiusz Piszczysłowa - puchar i nagrodę za najlepszego strzelca. Najlepszym bramkarzem został Mateusz Pitura, a najlepszą zawodniczką Karolina Gajewska.

Muzeum „Dom Szewca” jest nie lada atrakcją turystyczną, znaną w regionie i w kraju. Chata Szewca otwarta jest w sezonie turystycznym od maja do końca września. Do Pszczewa przyjeżdżają wycieczki szkolne, by podziwiać eksponaty muzealne i Skansen Pszczelarski. Wczasowicze dostrzegają, że Pszczew pięknieje i chcą wypocząć w naszej miejscowości. W maju sale muzealne odwiedziło ponad tysiąc osób. Gorący sezon trwa, wszystkich serdecznie zapraszamy.

16 czerwca odbył się w Zielomyślu VI Festiwal Wsi Sołeckich Gminy Pszczew. Udział wzięły sołectwa gminy Pszczew z wyłączeniem Pszczewa. Na konkurs składała się punktacja osiągnięć w poszczególnych konkurencjach, przeprowadzonych w trakcie Festiwalu. Komisja brała również pod uwagę udział w zawodach strażackich, w Turnieju Młodzieżowych Drużyn Piłkarskich, w dożynkach, oraz estetykę wsi. Komisja sędziowska w składzie Krystian Grabowski, Wanda Żaguń, Halina Banaszkiewicz oraz Benon Schild po podliczeniu punktacji wyłoniła zwycięzców: I m. - Zielomysł, II m. - Silna, III m. - Nowe Gorzycko, IV m. - Stoki, V m. - Świechocin, VI m. - Stołuń, VII m. - Policko, VIII m. - Szarcz, IX m. - Janowo.



Festiwal rozpoczął się od Mszy św. w kaplicy św. Józefa. Blok występów artystycznych rozpoczął występ dzieci z przedszkola samorządowego w Pszczewie, dzieci z Zielomyśla, wystąpił zespół „Rasputin”, a do godzin nocnych wszyscy bawili się przy zespole Lus Blus. Mieszkańcy wsi Zielomysł zadbał o to, by uczestnicy dobrze się czuli. Gospodynie przygotowały przepyszne ciasto, każdy mógł skosztować pajdy chleba ze smalcem. Składamy podziękowania państwu Gajewskiemu i wszystkim mieszkańcom Zielomyśla. Kolejny Festiwal odbędzie się w Stołuniu. Do zobaczenia za rok.

## Jarmark Magdaleński 2007

21-22 lipca odbędzie się XIV Jarmark Magdaleński. Serdecznie zapraszamy rękodzielników, malarzy, rzeźbiarzy, twórców ludowych do prezentacji stoisk. Szczegółowe informacje- Gminny Ośrodek Kultury ul. Poznańska 27, 66-330 Pszczew, tel.(095)7492322 lub 7492327, [www.pszczew.pl](http://www.pszczew.pl), e-mail: [goczek@pszczew.pl](mailto:goczek@pszczew.pl)



# Caritas w Sokolej Dąbrowie

Od kilku lat w naszej Diecezji działa Caritas niosąc pomoc materialną i duchową wszystkim potrzebującym. Z tej pomocy korzysta wiele osób, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Na terenie naszej parafii nikt nie działał charytatywnie, dlatego nakłoniliśmy kilka osób aby wspólnie z nami utworzyli Parafialny Zespół Caritas, który obejmie pomocą mieszkańców całej parafii. I tak w styczniu tego roku otrzymaliśmy osobowość prawną i mogliśmy oficjalnie rozpocząć działalność. Przewodniczącym PZC jest ks. proboszcz Adam Lewandowski, prezesem a zarazem założycielem Tomasz Sobucki, skarbnikiem Anna Rzepa i sekretarzem Karina Sobucka. Stworzyliśmy listę osób najbardziej potrzebujących wsparcia, tj. ludzi starszych, chorych i rodziny wielodzietne. Mamy 350 podopiecznych. Uczestniczymy w programie PEAD, tzn. dostarczamy żywność, przywozimy odzież używaną, rozprowadzamy nowe obuwie, ofiarujemy paczki świąteczne przygotowywane ze Świątecznych Zbiórek Żywności, planujemy przygotować kilka wyprawek szkolnych dla dzieci najuboższych. W kwietniu tego roku ogłosiliśmy konkurs plastyczny dla dzieci pt. "Moje tegoroczne wakacje". Grupa osób biorąca udział w konkursie narysowała przepiękne prace, które, oczywiście, zostały nagrodzone. Dzieci otrzymały dyplomy oraz nagrody (gry edukacyjne, kubki, słodycze, soki). Wszystkie prace młodych artystów można podziwiać w salce katechetycznej w Nowej Wsi. Będziemy organizować różne konkursy,



gdyż zależy nam na tym, aby dzieci potrafiły znaleźć alternatywny sposób na spędzanie czasu i na zabawę. W ciągu krótkiej działalności osiągnęliśmy bardzo dużo, zebraliśmy do tej pory ok. 500zł darowizn od parafian oraz Zarządu GBS, w którym to banku PZC posiada konto. Staramy się pozyskiwać sponsorów, aby szybciej realizować zadania, jakie sobie obraliśmy. Mamy wielkie plany związane głównie z dziećmi. Chcemy organizować im wycieczki krajoznawcze, bo przecież większość z nich oprócz wycieczek szkolnych, nie korzystała z innego rodzaju wypoczynku. Zbliżają się wakacje i niestety ogromna grupa dzieci i młodzieży, jak zawsze, spędzi je w domu. Mamy założone konto w GBS Międzyrzecz o/ Bledzew. 77 8367 0000 0032 3705 8000 0001. Na konto przyjmowane są wszelkie darowizny, które wykorzystane będą zgodnie ze statutem PZC. Liczymy na pomoc, ponieważ jak na razie ze strony lokalnych samorządów nie otrzymaliśmy żadnej pomocy. Mamy nadzieję, że znajdą się osoby lub instytucje, które zechcą nas wesprzeć. Przyjmujemy ofiary w naturze takie jak: odzież, żywność, zabawki, art. szkolne itp.

Nasz adres:  
Parafialny Zespół Caritas;  
Sokola Dąbrowa 16;  
66 - 350 Bledzew.

Zarząd PZC:  
**Prezes Tomasz Sobucki**  
**Sekretarz Karina Sobucka**

## Uwolnić książki

12 czerwca obchodzimy Ogólnopolskie Święto Uwalniania Książek. Książka leżąca na półce jest tylko ozdobą, jest martwa, może tak stać latami, nikomu nie przynosi pożytku. Nabiera życia wówczas, gdy jest w ręku czytelnika. Dlatego też zachęcamy do uwalniania swoich książek. Dajmy szansę innym na ich przeczytanie, uwierzmy, że dzielenie się książką z innymi jest lepsze od jej posiadania. **Czym jest BookCrossing?** BookCrossing polega na zostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych (park, pociąg, autobus, ulubiony pub, teatr, uczelnia itp.), jak również w



miejscach w tym celu przygotowanych tzw. półkach bookcrossingowych (stoliki, regały, półki) po to, by znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej.

W tym roku Biblioteka Gimnazjum w Pszczewie postanowiła aktywnie włączyć się w to święto. Uczniowie przygotowali plakaty i ulotki propagujące akcję, odbyły się lekcje biblioteczne pokaz multimedialny i audycje radiowe. Na koniec każdej lekcji odbywała się dyskusja „Za i przeciw uwalnianiu książek”, po dyskusji spróbowaliśmy wspólnie znaleźć miejsce w szkole i na terenie Pszczewa, gdzie będzie można uwalniać książki. „Czynimy wszystko, by nie zaginęła sztuka czytania, wspieramy i rozwijamy czytelnictwo w różnorodnych jego formach, przywróćmy książce jej należne miejsce w życiu”.

R.J.

## Templewskie wojaże c.d.



Rokrocznie udajemy się z pielgrzymką do Lichenia, by pokłonić się Matce Boskiej Licheńskiej. W tym roku pojechaliśmy do sanktuarium 29 kwietnia. Na sumie o godz. 12. były delegacje z całej Polski ze sztandarami „Solidarności”, a także grała orkiestra dęta. Było to dla nas duże przeżycie duchowe.

Przyjechaliśmy, by prosić Boga za wstawiennictwem Maryi o łaski, podziękować za te, które otrzymaliśmy i przeprosić za grzechy. Po mszy odwiedziliśmy różne miejsca modlitwne wokół bazyliki sprzyjające kontemplacji, których jest tam sporo, by pomodlić się w naszych intencjach. Byliśmy też przy pomnikach ufundowanych przez różne organizacje i stowarzyszenia, m.in. pomnik poświęcony żołnierzom AK, pomnik Sybiraków. Zwiedziliśmy również muzeum, w którym zapoznaliśmy się z historią budowy świątyni. Wracając, odwiedziliśmy także Lasek Grabiński, gdzie miały miejsce objawienia maryjne. Tam też mogliśmy zobaczyć kamienne głązy z nazwiskami fundatorów świątyni. Pielgrzymka dostarczyła nam wielu niezapomnianych wrażeń emocjonalnych i religijnych.

Uczestniczka pielgrzymki



# Marcin i windsurfing

Okolice Pszczewa zasobne są w piękne i czyste jeziora, których na terenie całej Gminy jest ponad 20. Sprzyja to rozwojowi turystyki, która dla wielu mieszkańców naszej miejscowości stanowi ważne źródło dochodów. Ponadto akweny wodne kuszą swym pięknem i rozmiarem amatorów przeróżnych sportów wodnych, gdyż warunki do ich uprawiania są tutaj naprawdę wspaniałe.

**Marcin Majchrzak** od wczesnego dzieciństwa uwielbiał przebywać nad wodą. Jako pięcioletek świetnie pływał i nurkował. Lubił obserwować pływających na różnym sprzęcie sportowym ludzi, marząc o tym, aby samemu kiedyś tego spróbować. Mając 11 lat windsurfingiem zainteresował go **Dariusz Grodziński**, który był jego pierwszym, cierpliwym nauczycielem i instruktorem. Nauczył Marcina sposobu utrzymania się na desce i właściwego sterowania żaglem. W tajniki windsurfingu wprowadzał go również **Romuald Tankielun** - nauczyciel w.f. i **Radosław Kowalski** miejscowy przedsiębiorca, którzy pokazali mu sposoby prawidłowego surfingowania, np. obroty, zwroty, akrobacje, itp. W wieku 13 lat uczestniczył w pierwszych swoich regatach, w Łebie. Obserwując poczynania innych zawodników, zafascynował się tym



pierwszy sprzęt do windsurfingu - używany zestaw: deskę, bom, żagiel, trapez, maszt i kombinezon (wielokrotnie łatany), sprowadził z Niemiec, gdyż w Polsce sport ten był jeszcze stosunkowo mało popularny, a sprzęt strasznie drogi. Marcin sprzętem klasy „FORMULA” rozpoczął systematyczne pływanie, doskonaląc swoje umiejętności i sprawności. W 1999 roku na Ogólnopolskich Regatach Windsurfingu w Miedwie k. Szczecina zajął IV miejsce, co stanowiło dla takiego młodego zawodnika (14 lat), nie lada osiągnięcie. W 2005 roku na kolejnych regatach w Chałupach zajął II miejsce, otrzymując wspaniały puchar, bom, plecak i 5 litrów „Bacardi”. Na AWF w Poznaniu uzyskał dyplom „Instruktora Rekreacji Ruchowej” ze specjalnością „windsurfingu”. W maju tego roku wygrał Międzynarodowe Regaty Windsurfingu w Wolsztynie, otrzymując kolejny puchar, maszt i trapez.

Poza sprawnością fizyczną, silnym wiatrem (minimum 10 węzłów), ogromną rolę odgrywa sam sprzęt. W zależności od miejsca do surfingowania amatorzy tego sportu trenują na kilku rodzajach desek:

- Freeride - to deski dla osób początkujących;
- Freestyle - to deski dla zaawansowanych, umożliwiające wykonywanie przeróżnych figuracji, zwrotów, trików;
- Race \ Slalon - to deski do ścigania się na

regatach;

- Wave - do pływania na falach morskich;

Osobną kategorię stanowią deski dla dzieci typu „Freeride - Beginner”. Naukę rozpocząć można już od 6/7 lat. Cena nowego zestawu wynosi ponad 4 tysiące zł. i więcej.

Marcin od dawna marzył o utworzeniu nad jeziorem Szarcz „szkółki windsurfingowej”. Dzięki pomocy życzliwych mu osób, szczególnie p. **Romana Strzelczyka**, udało mu się znaleźć odpowiedni obiekt i miejsce, aby zrealizować swój pomysł. Od lipca b.r. będzie można skorzystać z nauki pływania na desce surfingowej, a głównym instruktorem będzie oczywiście Marcin. Cena za jedną godzinę nauki wynosi 25 zł. Karnet na 6 godzin - 100 zł. Przy szkółce powstaje również sklep z niezbędnym sprzętem do pływania. Marcin zadbał też o noclegi dla przyjeżdżających turystów - przygotował pole namiotowe i przyczepy campingowe. Remontuje pokoje gościnne. Większość prac wykonał samodzielnie.

Marcin jest chłopakiem pełnym pomysłów i z ogromnym zapałem. Podziwiam go za jego optymizm i przedsiębiorczość. Jest świetnym kolegą i super kuzynem!!! Potrafi łączyć naukę (student II roku Politechniki Szczecińskiej), z pracą i prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Życzę mu sukcesu zawodowego, a osoby chętne do nauki windsurfingu serdecznie zapraszam do Pszczewa. (tel. Kontaktowy do Marcina: 0600465771).



Dominika Szewczuk

## IV Olimpiada

31.V.2007 r. na Stadion Miejski w Międzyrzeczu zjechały się Środowiskowe Domy Samopomocy z Pszczewa, Skwierzyny, Drezdenka, Sulechowa, Barlinka, Santoka i Starego Kurowa na IV Olimpiadę Sportową zorganizowaną przez ŚDS i OPS w Międzyrzeczu.

Ducha sportowej walki wyzwoliły we wszystkich słowa burmistrza T.Dubickiego, który rozpoczął imprezę.

Po wysłuchaniu hejnału i zapaleniu znicza



olimpijskiego, Wioleta Musiał uroczystie odczytała Apel Olimpijski, po czym dyrektor MOSiW J.Iwiński zapowiedział rozpoczęcie sportowych zmagani.

Były do wyboru różne konkurencje indywidualne i drużynowe, rozegrano także mecze piłki nożnej, odbyły się biegi na 60 m, wyścigi rowerowe i przeciąganie liny, boules, wyścigi na wesoło, rzut piłką lekarską.

Głównym sędzią zawodów był nauczyciel WF z Liceum Ekonomicznego W.Walaszek, któremu pomagała grupa uczniów-wolontariuszy, natomiast konkurencję boules oraz grę w warcaby sędziowali M.Wesołowski z Ośrodka Pomocy Społecznej oraz M.Dremel.

Po podsumowaniu punktacji okazało się, że wszyscy są zwycięzcami w pokonywaniu wewnętrznych oporów i wierze we własne możliwości. Każdy ŚDS otrzymał puchar, dyplom oraz nagrodę rzeczową za uczestnictwo.

Jak zawsze Olimpiada nie udałaby się bez pomocy sponsorów, którym przekazujemy szczególne słowa podziękowania są to: W.Szczerba - sklep mięsny, P.Rojek - piekarnia,



T.Makowski - firma handlowa - usługowa „Małgorzata”, Radziszewcy - piekarnia.

Dziękujemy również J.Bełzowi za wypożyczenie ławek i parasoli, A.Herodowicz za opiekę pielęgniarską, W.Walaszkowi i grupie wolontariuszy za sprawne przeprowadzenie konkurencji oraz wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu naszej Olimpiady.

Pracownicy ŚDS:

Ewa Dąbrowska,  
Anna Skotnicka,  
Katarzyna Nyczak - Walaszek

## Turniej brydżowy

Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku był organizatorem turnieju brydża sportowego pracowników oświaty i starostwa. Jest to

impreza cykliczna, otwarta dla chętnych do rywalizacji.

Po bardzo wyrównanej grze i stojących na wysokim poziomie rozdaniach zwyciężyła para: **Edward Rybarczyk i Sławomir Tubis**, II m. J. Matysiak - Z. Wojciechowski, III m.

Różycki i Wielgosz, IV m. W. Gall - J. Paluch, V m. J. Iwiński - M. Podgajski, VI m. E. Sawiński - A. Stefanowicz.

Udział w zawodach wzięło 8 par. Sponsorem wszystkich nagród była kolejno już raz firma OLSTAF. Dziękujemy.

Wacław Gall



# HOROSKOP ATYDE NA LIPIEC

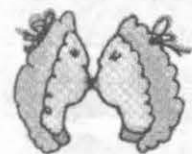
**Baran (21.03.-19.04.)** Choć do osiągnięcia upragnionego celu sporo Ci brakuje, Jowisz doda sił i pomoże skrócić drogę. Wiele będzie zależało od zjednania sobie ludzkiej sympatii. Po znajomości może uda się załatwić trudną sprawę w urzędzie, a pomocna dłoń przyjaciela nie tyle wyciągnie Cię z finansowego dolka, co nie pozwoli w niego wpaść. Zasięgnij rady doświadczonej osoby, zanim porwiesz się na finansową inwestycję „za ostatni grosz”. W uczuciach magia, a dla niektórych nie tylko w wyobraźni.



**Byk (20.04. - 20.05.)** Venus będzie Cię odciągała od obowiązków, stawiała przed Tobą pokusy, by choć na kilka dni, urwać się z pracy i poszaleć poza granice finansowych możliwości. Jeśli kilkudniowy urlop nie wchodzi w rachubę, to schodź szefowi z drogi i pod żadnym pozorem nie wdawaj się z nim w dyskusje. Udując się na towarzyskie spotkanie zapomnij o portfelu, ale za to pamiętaj o dokładnym zamknięciu drzwi i okien. W uczuciach ukochana osoba znów nabierze podejrzeń. Ciekawe, skąd się one biorą...



**Bliźnięta (21.05.-21.06)** Chęć działania będzie Cię wprost roznosić. Zawodowe, codzienne obowiązki staną się wyzwaniem, by za wszelką cenę osiągnąć sukces. Merkury wróży powodzenie, ale i ostrzega przetrenowaniem organizmu. Jego naprawa może być kosztowna. Ostrożnie z wydatkami. Będziesz podatny na pokusy noszące nazwę „wyjątkowa okazja”, by w rezultacie zakupić wyjątkowy bubel. Zaczynaj planować urlop. Na początek wybierz się z ukochaną osobą do krainy marzeń, a potem na słoneczne plaże.



**Rak (22.06.-22.07.)** Masz szczęście kochać i być kochanym, zatem Saturn i Venus będą Cię wspierały na każdym kroku. Pozwolą wykazać się w pracy, ale nie tyle wiedzą, co umiejętnością chwytania okazji. Podejmując decyzje dotyczące finansów polegaj tylko na własnym doświadczeniu i nie korzystaj z cudzych pomysłów. Zdrowie coraz lepsze, a Twoja kondycja wkrótce osiągnie stan doskonałości. W miłości lato i krótkie gorące noce...



**Lew (23.07.-22.08.)** Jeśli sprawy, w które zaangażowałeś swoje pieniądze, wymagają prawnych rozstrzygnięć, nie zwlekaj z tym ani dnia dłużej. Przepisy okażą się dla Ciebie łaskawe. W pracy, na razie, awans nadal Cię omija. Pilnuj portfela, nie pozwalaj sobie na większe wydatki. Tak na wszelki wypadek wyslij kupon albo dwa. Ot, by nie mówiono, że nie robisz nic, by pomóc losowi. Jeśli dokucza Ci zdrowie, może warto zasięgnąć opinii innego specjalisty? W uczuciach ktoś życzliwy próbuje wystawić na próbę Twój związek.



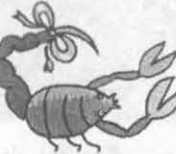
**Panna (23.08.-22.09.)** Jowisz zachęca do nicnierobienia. Taka postawa gwarantuje, że nie podejmiesz pochopnych i bolesnych w skutkach decyzji finansowych. Ogranicz trochę towarzyskie spotkania i daj sobie kilka dni na przemyślenie dalszych planów. W pracy też nie rób niczego na pokaz, bo każda prowizorka wyjdzie na jaw. Kierowcom planety doradzają chwilową separację z pojazdem. Ostatecznie mogą zająć miejsce pasażera. W sprawach serca planety proponują chwilę wytchnienia. Ważne decyzje mogą poczekać, bo a nuż zmienisz zdanie?



**Waga (23.09.-22.10.)** Mars proponuje zwolnić nieco tempo życia. W pracy nie wychodź przed szereg, nie podejmuj się, zwłaszcza na ochotnika, nowych obowiązków. Nie przysporzą Ci one gotówki, a uznanie szefa będzie krótkotrwałe. Dbaj o zdrowie, bo nadchodzące, jeszcze nie w tym miesiącu, zmiany w pracy będą wymagały żelaznej kondycji. A z tą ostatnią u Ciebie nie najlepiej. Totolotka nie lekceważ, bo właściwe numery masz gdzieś skrzętnie zapisane. W miłości krótka letnia burza, ale piorunów nie braknie.



**Skorpion (23.10.- 21.11.)** Powstrzymaj się przed udzielaniem innym dobrych rad, zwłaszcza, gdy nikt tego od Ciebie nie oczekuje. Za to porada finansowa będzie widziana bardzo mile, szczególnie przez zadłużonego po uszy przyjaciela. Oczywiście nie licz na zwrot takiej inwestycji. W pracy, jeśli nie zdobędziesz większej niż dotąd sympatii współpracowników, nie utrzymasz się zbyt długo na kierowniczym stołku. Wygrzą Cię w dodatku zespołowo. W miłości bez wzlotów, ale za to upadek też nie będzie bolesny...



**Strzelec ( 22.11. - 21.12.)** Energia Urana udzieli się i Tobie. Postaraj się jednak nie tracić rozsądku szczególnie, gdy podejmujesz decyzje finansowe. Powiedzenie „zastaw się, a postaw się” zdecydowanie nie jest dla Ciebie. Na powodzenie mogą liczyć biznesmeni, bo inwestycje poczynione w tym miesiącu przyniosą spore zyski. W sprawach zawodowych pora wyjść z cienia i pokazać na co Cię stać. Wymarzona okazja! Jeśli otrzymasz propozycję zmiany zajęcia, to nie spiesz się z decyzją. W uczuciach wykorzystaj przyływ sił aż... do ich chwilowego wyczerpania...



**Koziorożec (22.12.-19.01.)** Przekonasz się na własnej, niestety, skórze, że na przepisy nie ma mocnych. Nawet najgłupsze muszą być przestrzegane. Pamiętaj o tym, gdy będziesz podpisywał ważne dokumenty. Oczywiście po dokładnym ich przeczytaniu. Zanim wydasz pieniądze na poważny zakup, przemyśl go jeszcze raz, i oczywiście sprawdź sprzedającego. O ile to możliwe, nie planuj dalszego wyjazdu, przynajmniej do połowy lipca. W sprawach serca ukochana osoba udowodni Ci, ile naprawę dla niej znaczysz.



**Wodnik (20.01.- 18.02.)** Sukcesy nie zawrócą Ci w głowie, ale nie będziesz też miał powodów do narzekania. Słońce rozgrzeje domowe ognisko, uda się wyjaśnić rodzinne nieporozumienia, a młodszym domownikom, na kilka dni, wyrosną anielskie skrzydła. W pracy możliwa zmiana stanowiska. Poczujesz się doceniony, choć niekoniecznie finansowo. Ale gotówki nie powinno zabraknąć, bo pieniądze będą do Ciebie lgnęły. Możliwe, że i te, których dotychczas skąpił totalizator. Zdrowie OK., a w miłości temperatura sięgnie zenitu.



**Ryby (19.02.- 20.03.)** Neptun przynosi powodzenie, czy sobie na to zasłużyłeś, czy też nie za bardzo. Możesz oczekiwać zmian w sprawach zawodowych, i to wyłącznie na lepsze. Gotówki nie zabraknie, pojawi się też szansa na jej korzystne wydanie. W razie konfliktu wśród współpracowników nie angażuj się po żadnej ze stron. Poczekać, aż emocje ucichną, a zwaśnione strony poproszą Cię o radę. Zdrowie bez niespodzianek. W miłości wszystko, co najlepsze dla wyznawców monogamii.





# NIEDZIELA Z...REKORDEM



Tegoroczna „Międzyrzecka Dziesiątka”, choć odbywała się w niezbyt przyjaznych warunkach atmosferycznych zgromadziła na starcie 73 zawodników i co ważne wszyscy bieg ukończyli w dobrej formie. Równie ważnym do odnotowania faktem jest udział coraz większej ilości biegaczy z Międzyrzecza, co niezwykle cieszy organizatorów. Na wstępie wspomniana aura nie przeszkodziła też rozprawić się z dotychczasowym rekordem trasy -36,11, który od 2004 r. należał do mieszkańca Międzyrzecza **Krzysztofa Kochana**. Zwycięzca biegu **Janusz Put** ze Strzelec Krajeńskich, na co dzień zawodnik „Lubusza” Słubice pokonał 10.700 metrów w czasie 35,35. Wynik lepszy od poprzedniego rekordu uzyskał też drugi na mecie, mieszkaniec Olszyny **Paweł Kaczmar**, który do zwycięzcy stracił zaledwie 2 sekundy. Na trzecim miejscu uplasował się **Marek Wasilewski** z Piły.



Najlepszy z międzyrzeckich biegaczy **Krzysztof Kochan**, dla którego był to - szesnasty! udział w imprezie, bieg ukończył na dwunastym miejscu. Wśród kobiet bezkonkurencyjną była **Danuta Pietruszyńska**, po raz piąty triumfując w międzyrzeckiej imprezie. W ten sposób mieszkanka Bielska koło Międzychodu zrównała się pod względem zwycięstw z **Marią Kawiorską** z Pszczewa, która musiała tym razem zadowolić się czwartym miejscem.

Gdyż drugie miejsce zajęła **Anna Skrzypczak** z Piły, a na miejscu



trzecim bieg ukończyła **Dorota Woźniak** z Koła. W rywalizacji kobiet warto odnotować start jedynej reprezentantki Międzyrzecza **Katarzyny Sulkowskiej**, prawdziwej debiutantki w sportowej imprezie, która biegnąc można powiedzieć po swoim terenie, albowiem jest mieszkanką os. Kasztelańskiego, zajęła szóste miejsce. Miejsca pozostałych biegaczy, reprezentantów powiatu międzyrzeckiego:

16m. Zbigniew Kolis, 18m. Mirosław Janusek, 21m. Jacek Jackowiak, 23m. Mariusz Maik, 26m. Michał Kubik, 29m. Paweł Witczak, 32m. Zbigniew Zusin, 41m. Marcin Dąbrowski, 44m. Dawid Sobański, 47m. Zbigniew Rosół, 55m. Bronisław Kalisz, 57m. Marcin Moskwa, 60m. Roman Strzelczyk, 68m. Marek Kubik, 69m. Marcin Rzepa, 73m. Stanisław Skrzek

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, jako organizator XVI „Międzyrzeckiej

Dziesiątki” pragnie podziękować: PPHU REMPOL S.A., SGB Gospodarczy Bank Spółdzielczy, firmie „Instalko”, Agencji Usługowej „Duet”, funkcjonariuszom policji i żandarmerii wojskowej za okazaną pomoc oraz współpracę, dzięki której uczestnicy biegu wystawili imprezie wysoką ocenę.

Uwaga! - zainteresowanych odsyłamy na stronę: [www.amator.fc](http://www.amator.fc)



# ŚCIĘCIA NA TRAWIE



Rozgrywki siatkarskiej ligi wiejskiej nabierają tempa. Wprawdzie nie wszystkie zespoły spełniają przedsezonowe nadzieje swoich kibiców, to należy przyznać, że poziom rozgrywek z roku na rok wyraźnie pnie się w górę. I choć do połowy sierpnia musimy poczekać na odpowiedź, - kto tym razem wywalczy tytuł najlepszej drużyny w Gminie Międzyrzecz, to do tego czasu sympatycy siatkówki mogą liczyć na spore emocje.

## \* Wyniki rundy - I :

Święty Wojciech - Pniewo 3:1, Bobowicko - Wyszczanowo 3:2, Kalsko - Gorzyca 3:0, Wysoka - Bukowiec 3:0, Szumiąca - Kaława 1:3, Kuligowo/Żółwin - Nietoperek - *przełoż.* Kursko - Pieski 3:0, Kęszycza Leśna - *pauza*

## \* Wyniki rundy - II :

Pieski - Kuligowo/Żółwin 0:3, Nietoperek - Szumiąca 3:0, Kaława - Wysoka 2:3, Bukowiec - Kalsko 0:3, Gorzyca Bobowicko 1:3, Wyszczanowo - Święty Wojciech 3:2, Pniewo - Kęszycza Leśna 3:2, Kursko - *pauza*

## \* Wyniki rundy - III :

Kęszycza Leśna - Wyszczanowo 1:3, Święty Wojciech - Gorzyca 3:1, Bobowicko - Bukowiec 3:1, Kalsko - Kaława 3:0, Wysoka - Nietoperek 2:3, Szumiąca - Pieski 0:3, Kuligowo/Żółwin - Kursko 3:1, Pniewo - *pauza*

## \* Wyniki rundy - IV :

Kursko - Szumiąca 3:0, Pieski - Wysoka 2:3, Nietoperek - Kalsko 2:3, Kaława - Bobowicko 0:3, Bukowiec - Święty Wojciech 2:3, Gorzyca - Kęszycza Leśna 1:3, Wyszczanowo - Pniewo 3:1, Kuligowo/Żółwin - *pauza*

## \* Wyniki rundy - V :

Pniewo - Gorzyca 3:0, Kęszycza Leśna - Bukowiec 3:1, Święty Wojciech - Kaława 3:0, Bobowicko - Nietoperek 3:0, Kalsko - Pieski 3:1, Wysoka - Kursko 3:0, Szumiąca - Kuligowo/Żółwin 2:3, Wyszczanowo - *pauza*

## \* Wyniki rundy - VI :

Kuligowo/Żółwin - Wysoka 3:2, Kursko - Kalsko 1:3, Pieski - Bobowicko 1:3, Nietoperek - Święty Wojciech 3:0, Kaława - Kęszycza Leśna 0:3, Bukowiec - Pniewo 0:3, Gorzyca - Wyszczanowo 0:3, Szumiąca - *pauza*

## \* Tabela:

|                    |   |    |       |
|--------------------|---|----|-------|
| 1. Kalsko          | 6 | 17 | 18:4  |
| 2. Bobowicko       | 6 | 17 | 18:5  |
| 3. Święty Wojciech | 6 | 13 | 14:10 |
| 4. Wyszczanowo     | 5 | 12 | 14:7  |
| 5. Wysoka          | 6 | 12 | 16:10 |
| 6. Kęszycza Leśna  | 5 | 11 | 12:8  |
| 7. Kuligowo/Żółwin | 4 | 10 | 12:5  |
| 8. Nietoperek      | 5 | 10 | 11:8  |
| 9. Pniewo          | 5 | 10 | 11:8  |
| 10. Kursko         | 5 | 9  | 8:9   |
| 11. Pieski         | 6 | 8  | 7:15  |
| 12. Kaława         | 6 | 8  | 5:16  |
| 13. Bukowiec       | 6 | 6  | 4:18  |
| 14. Gorzyca        | 6 | 6  | 3:18  |
| 15. Szumiąca       | 5 | 5  | 3:15  |

## Terminarz ligi wiejskiej - lipiec'2007

Przedstawiamy terminarz rozgrywek ligi wiejskiej na lipiec. Większość spotkań rozgrywana jest w soboty o godzinie 18.00. Za zgodą zainteresowanych drużyn, mecz może odbyć się również np. - w niedzielę.

- 30.06/1.07.2007

GORZYCA - KAŁAWA  
WYSZCZANOWO - NIETOPEREK  
WOJCIECH  
PNIEWO - PIESKI

KĘSZYCA LEŚNA - KURSKO  
ŚWIĘTY WOJCIECH -  
KULIGOWO/ŻÓŁWIN  
BOBOWICKO - SZUMIĄCA

KALSKO - WYSOKA  
\*pauzuje - BUKOWIEC

- 14/15.07.2007

BUKOWIEC - NIETOPEREK

- 7/8.07.2007

WYSOKA - BOBOWICKO  
SZUMIĄCA - ŚWIĘTY

KULIGOWO/ŻÓŁWIN -  
KĘSZYCA LEŚNA  
KURSKO - PNIEWO  
PIESKI - WYSZCZANOWO

NIETOPEREK -  
GORZYCA  
KAŁAWA - BUKOWIEC  
\*pauzuje - KALSKO

- 21/22.07.2007

KALSKO - ŚWIĘTY

GORZYCA - PIESKI  
WYSZCZANOWO - KURSKO  
PNIEWO - KULIGOWO/ŻÓŁWIN  
WYSZCZANOWO  
KĘSZYCA LEŚNA - SZUMIĄCA  
ŚWIĘTY WOJCIECH - WYSOKA  
BOBOWICKO - KALSKO  
\*pauzuje - KAŁAWA

- 28/29.07.2007

KAŁAWA - PIESKI  
BUKOWIEC - KURSKO  
GORZYCA - KULIGOWO/ŻÓŁWIN  
WYSZCZANOWO - SZUMIĄCA  
PNIEWO - WYSOKA  
KĘSZYCA LEŚNA - KALSKO  
ŚWIĘTY WOJCIECH - BOBOWICKO  
\*pauzuje - NIETOPEREK

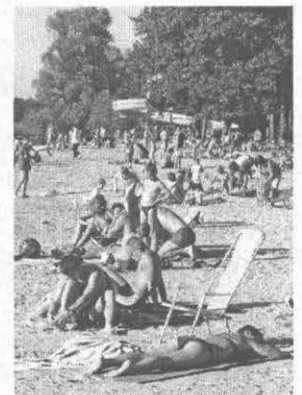
WOJCIECH  
WYSOKA - KĘSZYCA LEŚNA  
SZUMIĄCA - PNIEWO  
KULIGOWO/ŻÓŁWIN -  
KURSKO - GORZYCA  
PIESKI - BUKOWIEC  
NIETOPEREK - KAŁAWA  
\*pauzuje - BOBOWICKO

## Odpoczywamy nad jez. Głębokie

Wcześniej niż w latach ubiegłych rozpoczął się letni sezon nad jeziorem Głębokie. 15 czerwca pracę zainaugurował dział administracyjny Międzyrzecznego Ośrodka Sportu i Wypoczynku, którego pracownicy dla dobra osób wypoczywających, jak co roku w okresie wakacyjnym urzędują na terenie O.W Głębokie. W tym samym dniu swoją gotowość do pracy zgłosiła też grupa ratowników obsługująca w tym sezonie kąpielisko miejskie.

Na zmotoryzowanych wczasowiczów przygotowane są dwa parkingi w tym jeden płatny. Teraz wypada jedynie życzyć wszystkim pięknej pogody oraz udanego wypoczynku nad jez. Głębokie.

Międzyrzeczki Ośrodek  
Sportu i Wypoczynku





# Groźny krwio pijca

Wspinają się na najwyższe trawy i stąd atakują swoje ofiary. Młodszych osobników nie sposób dostrzec, dorosłe osiągają wielkość ziarenka sezamu. Potrafią doskonale ukryć się pod ubraniem, przyczepić do skóry, bądź zaplatać we włosach. Ładują na głowie, szyi, ramionach, łydkach i stopach. Ukrywają się w zgięciach nóg i rąk. Kleszcze, bo o nich mowa, pozbawione narządu wzroku i węchu, reagują na ruch oraz wydzielany z potem kwas mlekowy. Potrafią wyczuć ofiarę z odległości 20 metrów. Są podstępne. Wczepiają się w ciało ofiary niezauważalnie. Przysysają się do skóry, wpuszczają substancje znieczulające i piją krew. Jeśli same są zakażone, to i nas zakażą bakterią boreliozą.

Szybko wykryta i prawidłowo leczona choroba jest w 95% przypadków całkowicie uleczalna. Liczba zachorowań wywołanych przez kleszcze niepokojąco wzrasta. Kleszcze od zawsze występowały na terenie Polski, ale nie aż w takich ilościach, i nie tak groźne, jak w tym roku. O ile w latach 90 zakażonych boreliozą było pół procenta tych pajęczaków, to obecnie nosicielem bakterii jest już co trzeci kleszcz. Kleszcze roznoszą też inne choroby, takie jak wirusowe zapalenie mózgu, ale to borelioza stała się prawdziwym zagrożeniem, a zapadalność na nią wzrosła w ostatnich latach pięciokrotnie.

Kleszcze czują się na nas wszędzie - w lesie, w parku i w przydomowym ogródku. Można jednak zabezpieczyć się przed ich ukąszeniem. Przed wyjściem w plener należy nakładać odzież z dłuższym rękawem, długie spodnie, pełne buty i coś na głowę. Jasne

ubranie pozwala na łatwiejsze zauważenie przyczepionego kleszcza. Pomaga stosowanie repelentów, czyli preparatów odstraszających owady, które zawierają substancję chemiczną o nazwie DEET. Blokuje ona receptory czuciowe owadów - kleszczy, komarów i meszek, które rozpoznają człowieka po zapachu. Po powrocie ze spaceru należy dokładnie obejrzeć skórę na ciele, sprawdzić odzież.

Jeśli znajdziemy na ciele kleszcza, należy go jak najszybciej usunąć. Najlepiej uchwycić go tuż przy skórze, okręcić wokół jego własnej osi w stronę przeciwną do ruchu wskazówek zegara i wyciągnąć zdecydowanym ruchem ku górze. Trzeba uważać, by go nie zgnieść, bo może zainfekować ranę po ukąszeniu.

Bakteria borelli żyje w jelicie cienkim kleszcza. Dopiero, gdy otrzyma sygnał, że kleszcz siedzi na skórze człowieka i wypija pierwszą dawkę krwi, przedostaje się do gruczołu ślinowego kleszcza i zakaża ofiarę. Pierwszym objawem boreliozy jest rumień na skórze, który pojawia się u 80% zarażonych i to nie od razu, a dopiero po 3 do nawet 40 dniach od ukąszenia. Rumień ma kształt kółka, bawolego oka, grudki. Czerwony brzeg, w środku ślad od ukąszenia i biały środek. Powiększa się, może zniknąć i pojawić się na innej części ciała. Innym niepokojącym objawem jest pseudogrypa, bóle mięśni, gorączka, bóle karku i głowy. Skojarzone z pobytem w lesie i ukąszeniem przez kleszcza powinny być sygnałem do wizyty u lekarza. Na boreliozę nie ma dotąd szczepionki, ale nie znaczy to jednak, że jesteśmy wobec niej bezbronni.



Edyta Adamus

## Do redakcji O pladze chrabąszczu

Doniesienia medialne mówiące o niespotykanej pladze chrabąszczy i ich zwalczanie jest tylko walką ze skutkiem, lecz nie z przyczyną tego zjawiska. Przyczyna tkwi gdzie indziej...

Człowiek z natury jest leniwy i dąży do wygody, jak również do zwiększenia korzyści z wysiłku swej pracy. Dawniej oracz orał pole pługiem jednoskibowym, a siłą pociągową były woły lub konie. Gleba odkładana obnażała pędraki i inne różne szkodniki, a w ślad za pługiem uwijało się stadko ptaków, które dokładnie penetrowały skiby i wyjadały szkodniki. Znam to, gdyż jestem synem rolnika i często wyręczałem ojca w tej pracy. Ale rolnik idąc z postępem - przesiadł się na ciągnik - wygodniejszy, który znacznie prędzej przemierzał kilometry i znacznie szybciej ciągnął plug o 4-6 skibach. W czasie orki skiba obnażała szkodniki - lecz

natychmiast przykrywana przez następną, zakrywała odkryte wcześniej szkodniki, a warkot silnika skutecznie wystraszał ptaki.

Nie zjedzone przez ptaki szkodniki mogły się rozwijać - przechodząc pełne przeobrażenie i wychodziły z ziemi jako chrabąszcze. I tak oto mamy dziś i być może na zawsze plagę chrabąszczy rozwijającą się w sposób wachlarzowy!

W dodatku na rozwój chrabąszczy wpływa to, że tysiące hektarów nieuprawianej ziemi - stanowią doskonałą „bazę” do składania jaj i wylęgu pędraków. Niegdyś każdy kawałek ziemi był uprawiany, co wpływało na zwalczanie pędraków.

Walka przy pomocy środków chemicznych jest zawsze obosieczna, gdyż przy okazji zabicia chrabąszczy - ginie wiele owadów pożytecznych i ginie wiele roślin.

Jak widać człowiek niewiele ma sukcesów w poprawianiu równowagi w przyrodzie, a co najwyżej popsuje ją. Mamy wiele przykładów na potwierdzenie moich przypuszczeń.

Jan Hanulak

**Przyjmujemy do pracy  
"OD ZARAZ"  
pracowników produkcyjnych**

Telefon: (095) 7411749, (095) 7412012

**Teresa Stoińska**  
**specjalista chorób wewnętrznych**  
przyjmuje w czwartki od 16<sup>00</sup>  
w Gabinetach lekarskich „Eskulap”  
w Miedzyrzeczu, ul. Rynek 2  
(przy aptecce Ratuszowej)

Zdjęcia na okładce: Grzegorz Paczkowski

**POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY**

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczuk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szałata, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Miedzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,40 zł cm<sup>2</sup> kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: powiatowa@onet.eu





# MOTO-CROSS

## MOTOCYKLE - SKUTERY

Autoryzowany Dealer firm  
KYMCO KEEWAY BENELLI PEUGEOT CPI

### RATY LEASING

- skutery, motocykle crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa

**KASK GRATIS !!**

**Transport do klienta GRATIS !!**

**KUP POJAZD WYGRAJ WYCIEZKĘ DO TUNEZJI !!**

\*szczegóły w sklepie.

Moto-Cross

Ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL)

66-200 Świebodzin

Tel. 0-68 38 234 42

Tel. 510 115 907



## NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

### CENTRUM MEBLOWE

**ORMEB**  
MEBLE  
Orlik

AIG  
sprzedaż na  
raty

Syigma Bank  
POLSKA

**SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.**  
**CENTRUM MEBLOWE "ORMEB"**

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a  
na ulicę Poznańską 106 w Międzyrzecz  
(zielona hala za Zemarem kierunek Pszczew)  
pn - pt. 9:00 - 17:30, sobota 9:30 - 13:30

**ZAPRASZAMY tel. 095 - 741 - 22 - 55, [www.ormebmeble.pl](http://www.ormebmeble.pl)**



DJ Metalik  
wzmacnia  
klimat

**VOX**

Systemy do nawadniania  
terenów zielonych  
upraw rolnych



**aqua**  
green

Zielona Góra  
ul. M.C. Skłodowskiej 25  
tel. 068 324 08 98 [www.aqua.net.pl](http://www.aqua.net.pl)

Pompy głębinowe  
Zestawy hydroforowe  
Oczyszczanie ścieków



**aqua**  
SYSTEMY WODNE I INSTALACYJNE

Zielona Góra, ul. M.C. Skłodowskiej 25  
tel. 068 324 08 98 [www.aqua.net.pl](http://www.aqua.net.pl)



# MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

Lipiec 2007r.

## Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



Segment „IZOLDA”

1099,-

Łóżko sypialnia 140 cm



1130,-

SYPIALNIA

Komplet wypoczynkowy „MAJA”



1760,-



TRAFIC 72" Street

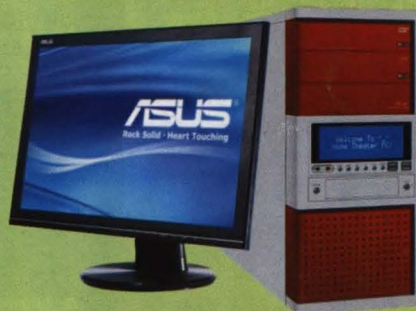
TRAFIC 74" Street

Kuchnia „NIKA 260”



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

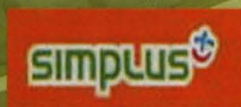


**Komputery  
Podzespoły**



**Telefony GSM  
Serwis GSM**

**NAJWIEKSZY WYBÓR W MIESCIE**



**AS-COM Miedzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05**

**AS-COM Skwierzyna, ul. Rynek 19, tel: 95 717 02 99**